

POLSKA AKADEMIA NAUK  
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

POLISH ACADEMY OF SCIENCES  
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

**BEZROBOCIE - PRZEGLĄD AKTUALNYCH  
TENDENCJI, PROBLEMÓW I WYNIKÓW BADAŃ  
(w krajach rozwiniętych)**

**Ewa Nowosielska**

**Nr 35**

**1995**



**ZESZYTY**

**INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA**

**PAN**

POLSKA AKADEMIA NAUK  
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA  
POLISH ACADEMY OF SCIENCES  
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

**BEZROBOCIE - PRZEGLĄD AKTUALNYCH  
TENDENCJI, PROBLEMÓW I WYNIKÓW BADAŃ  
(w krajach rozwiniętych)**

**Ewa Nowosielska**

**Nr 35**

**1995**

UNEMPLOYMENT - CURRENT RESEARCH TRENDS, PROBLEMS AND RESULTS



**Z E S Z Y T Y**

**INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA**

**P A N**

<http://rcin.org.pl>

Redaguje zespół w składzie:

Teresa Kozłowska-Szczęsna (redaktor),

Jerzy Grzeszczak (zastępca redaktora),

Marek Degórski

Bronisław Czyż (sekretarz)

Opiniował do druku:

prof. dr hab. Piotr Korcelli

Adres redakcji:

00-927 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30,

tel. 26 19 31, 26 83 29; telefax 48 22 267 267

Skład i łamanie:

Autor

**Abstract.** This study reviews some aspects of the contemporary research on unemployment that has been carried on in the highly-developed countries since the early 1970s., namely: definitions and measures of the unemployed population, the main features of contemporary unemployment, explanations of the unemployment. Reference is also made to results obtained in Poland.

**Key words:** unemployment, research trends, problems and results.

## Spis treści

Wstęp	5
Cel opracowania	5
Narastanie bezrobocia od lat 70.	6
1. Definicja bezrobocia i jego mierniki	8
1.1. Definiowanie bezrobocia	8
1.2. Porównywalność pojęć i danych dotyczących bezrobocia	13
1.3. Propozycja wyjścia z impasu definicyjnego	16
1.4. Źródła informacji o bezrobociu	18
1.5. Mierniki bezrobocia	20
2. Rozpoznanie zjawiska bezrobocia	23
2.1. Wielkość bezrobocia	23
2.2. Długość bezrobocia	28
2.3. Skład i rodzaje bezrobocia	30
2.4. Nowe formy bezrobocia	37
2.5. Przestrzenny rozkład bezrobocia	39
2.6. Sektorowy, działowy i gałęziowy rozkład bezrobocia	44
3. Współczesne naukowe podejścia do bezrobocia	45
3.1. Główne tendencje w ujmowaniu bezrobocia	45
3.2. Podejścia teoretyczne cząstkowe	48
3.3. Podejścia teoretyczne pełniejsze	54
3.4. Próby wyjaśnienia przestrzennego zróżnicowania bezrobocia	61
Zakończenie	65
Bibliografia	67
Unemployment – review of the current research trends, problems and results (summary)	69



Spis treści

8	Wstęp	8
9	1. Definicja choroby i jej historia	9
10	1.1. Definicja choroby	10
11	1.2. Historia choroby	11
12	1.3. Epidemiologia choroby	12
13	1.4. Etiologia choroby	13
14	1.5. Patogeneza choroby	14
15	1.6. Objawy choroby	15
16	1.7. Rozpoznanie choroby	16
17	1.8. Leczenie choroby	17
18	1.9. Profilaktyka choroby	18
19	1.10. Prognoza choroby	19
20	2. Wykaz literatury	20
21	2.1. Wykaz literatury	21
22	2.2. Wykaz literatury	22
23	2.3. Wykaz literatury	23
24	2.4. Wykaz literatury	24
25	2.5. Wykaz literatury	25
26	2.6. Wykaz literatury	26
27	2.7. Wykaz literatury	27
28	2.8. Wykaz literatury	28
29	2.9. Wykaz literatury	29
30	2.10. Wykaz literatury	30
31	3. Wykaz literatury	31
32	3.1. Wykaz literatury	32
33	3.2. Wykaz literatury	33
34	3.3. Wykaz literatury	34
35	3.4. Wykaz literatury	35
36	3.5. Wykaz literatury	36
37	3.6. Wykaz literatury	37
38	3.7. Wykaz literatury	38
39	3.8. Wykaz literatury	39
40	3.9. Wykaz literatury	40
41	3.10. Wykaz literatury	41
42	3.11. Wykaz literatury	42
43	3.12. Wykaz literatury	43
44	3.13. Wykaz literatury	44
45	3.14. Wykaz literatury	45
46	3.15. Wykaz literatury	46
47	3.16. Wykaz literatury	47
48	3.17. Wykaz literatury	48
49	3.18. Wykaz literatury	49
50	3.19. Wykaz literatury	50
51	3.20. Wykaz literatury	51
52	3.21. Wykaz literatury	52
53	3.22. Wykaz literatury	53
54	3.23. Wykaz literatury	54
55	3.24. Wykaz literatury	55
56	3.25. Wykaz literatury	56
57	3.26. Wykaz literatury	57
58	3.27. Wykaz literatury	58
59	3.28. Wykaz literatury	59
60	3.29. Wykaz literatury	60
61	3.30. Wykaz literatury	61
62	3.31. Wykaz literatury	62
63	3.32. Wykaz literatury	63
64	3.33. Wykaz literatury	64
65	3.34. Wykaz literatury	65
66	3.35. Wykaz literatury	66
67	3.36. Wykaz literatury	67
68	3.37. Wykaz literatury	68
69	3.38. Wykaz literatury	69
70	3.39. Wykaz literatury	70
71	3.40. Wykaz literatury	71
72	3.41. Wykaz literatury	72
73	3.42. Wykaz literatury	73
74	3.43. Wykaz literatury	74
75	3.44. Wykaz literatury	75
76	3.45. Wykaz literatury	76
77	3.46. Wykaz literatury	77
78	3.47. Wykaz literatury	78
79	3.48. Wykaz literatury	79
80	3.49. Wykaz literatury	80
81	3.50. Wykaz literatury	81
82	3.51. Wykaz literatury	82
83	3.52. Wykaz literatury	83
84	3.53. Wykaz literatury	84
85	3.54. Wykaz literatury	85
86	3.55. Wykaz literatury	86
87	3.56. Wykaz literatury	87
88	3.57. Wykaz literatury	88
89	3.58. Wykaz literatury	89
90	3.59. Wykaz literatury	90
91	3.60. Wykaz literatury	91
92	3.61. Wykaz literatury	92
93	3.62. Wykaz literatury	93
94	3.63. Wykaz literatury	94
95	3.64. Wykaz literatury	95
96	3.65. Wykaz literatury	96
97	3.66. Wykaz literatury	97
98	3.67. Wykaz literatury	98
99	3.68. Wykaz literatury	99
100	3.69. Wykaz literatury	100
101	3.70. Wykaz literatury	101
102	3.71. Wykaz literatury	102
103	3.72. Wykaz literatury	103
104	3.73. Wykaz literatury	104
105	3.74. Wykaz literatury	105
106	3.75. Wykaz literatury	106
107	3.76. Wykaz literatury	107
108	3.77. Wykaz literatury	108
109	3.78. Wykaz literatury	109
110	3.79. Wykaz literatury	110
111	3.80. Wykaz literatury	111
112	3.81. Wykaz literatury	112
113	3.82. Wykaz literatury	113
114	3.83. Wykaz literatury	114
115	3.84. Wykaz literatury	115
116	3.85. Wykaz literatury	116
117	3.86. Wykaz literatury	117
118	3.87. Wykaz literatury	118
119	3.88. Wykaz literatury	119
120	3.89. Wykaz literatury	120
121	3.90. Wykaz literatury	121
122	3.91. Wykaz literatury	122
123	3.92. Wykaz literatury	123
124	3.93. Wykaz literatury	124
125	3.94. Wykaz literatury	125
126	3.95. Wykaz literatury	126
127	3.96. Wykaz literatury	127
128	3.97. Wykaz literatury	128
129	3.98. Wykaz literatury	129
130	3.99. Wykaz literatury	130
131	3.100. Wykaz literatury	131

## Wstęp

### Cel opracowania

Bezrobocie stało się trwałym zjawiskiem w gospodarce i podstawowym problemem polityki społecznej i gospodarczej krajów uprzemysłowionych – zwłaszcza europejskich<sup>1</sup> – od czasu światowego kryzysu gospodarczego z początku lat 70. (Steinle 1983; Elliot 1991). Ponad 20-letnia obecność wysokiego bezrobocia w życiu gospodarczo-społecznym i politycznym wielu krajów i jego wpływ na różne strony ludzkiego życia znalazły wyraz w badaniach naukowych – ekonomicznych, społecznych, prawnych, geograficznych, medycznych i innych. Zgromadzono w tych badaniach ogromny materiał pozwalający naświetlić zjawisko bezrobocia z różnych stron i pokazać wiele jego aspektów. Wiedza o bezrobociu znacznie się dzięki temu poszerzyła, mimo to wiele kwestii – począwszy od definicji i sposobu mierzenia po ustalenie skutecznej polityki zatrudnienia – nie znalazło zadowalającego rozwiązania.

Celem tego opracowania jest przedstawienie niektórych nurtów badań dotyczących bezrobocia i ich wyników. Znajomość literatury przedmiotu uwzględnionej w tym opracowaniu<sup>2</sup> pozwala wyodrębnić cztery grupy tematów, które wydają się skupiać najwięcej uwagi badaczy. Są to:

1. Definicja bezrobocia i jego mierniki: jest to bardzo obszerna grupa badań nie tylko ciągle aktualnych, ale o wzrastającej aktualności w związku z bieżącymi przekształceniami politycznymi i gospodarczymi (np. zniesienie granic między państwami Unii oraz aspiracje byłych państw socjalistycznych do Unii),
2. Rozpoznanie zjawiska bezrobocia – grupa ta obejmuje studia na temat cech bezrobocia w różnych krajach i okresach ekonomicznych (np. w okresie transformacji gospodarczej). Szczególną uwagę poświęca się śledzeniu dynamiki tego zjawiska.
3. Poszukiwanie wyjaśnienia zjawiska bezrobocia; koncepcje teoretyczne dotyczą pojawienia się zjawiska, jego trwałości, a zwłaszcza narastania,
4. Bezrobocie a polityka zatrudnienia.

---

<sup>1</sup> Bezrobocie zwiększyło się również w krajach Ameryki Północnej i Australii, ale w znacznie mniejszym stopniu niż w Europie. W latach 1970-1980 stopa bezrobocia w Wlk. Brytanii wzrosła z ok. 2,5% do ok. 13-14%, tj. zbliżyła się do poziomu z okresu Wielkiej Depresji lat 30., natomiast w Stanach Zjednoczonych w tym samym okresie zbliżyła się (maks.) do 10% (Elliot 1991, Figs 15.2 i 15.3). W krajach Wspólnoty Europejskiej bezrobocie wzrosło pięciokrotnie w latach 1970-1982 (Steinle 1983).

<sup>2</sup> Opracowanie jest wynikiem kilkumiesięcznych studiów literatury na temat bezrobocia; przedstawia zatem wstępne rozpoznanie tematyki.

Proponowany podział na grupy tematyczne jest obciążony dwójako. Po pierwsze grupy nie są rozłączne<sup>3</sup>. Po drugie podział na grupy jest odbiciem stopnia znajomości literatury przedmiotu i obciążony pewną dozą subiektywizmu w ocenie ważności zagadnień.

Kierując się większą spójnością trzech pierwszych tematów nie uwzględniono w tym opracowaniu czwartej z wymienionych grup tematycznych.

## Narastanie bezrobocia

Lata 60. w rozwiniętych krajach kapitalistycznych uważa się za lata niemal pełnego zatrudnienia<sup>4</sup>. Na tę wyjątkową w historii kapitalizmu sytuację złożył się szybki wzrost produkcji związany z upowszechnieniem się modelu masowej produkcji i konsumpcji. Znaczny wzrost wydajności pracy zapewniał rentowność inwestycji i wzrost siły nabywczej zatrudnionych. One z kolei podtrzymywały proces akumulacji kapitału i zwiększały możliwości zatrudnienia. Wzrostowi zatrudnienia sprzyjała powolna redukcja czasu pracy i przemiany strukturalne. W podobnym tempie rosły zasoby siły roboczej<sup>5</sup>. Głównymi pracodawcami były nowe gałęzie przemysłu i sektor usługowy. Dodatkowe źródła siły roboczej były różne, zależne od kraju, okresu i sektora gospodarki – imigracja, kurczenie się tzw. sektora prekapitalistycznego (rolnictwo, rzemiosło i drobny handel), wzrost aktywności zawodowej kobiet. Źródła te nie zawsze wystarczały i dlatego dały się odczuć w tym okresie braki siły roboczej. Mówiąc o zatrudnieniu podkreśla się dwójaki wpływ inwestycji na zatrudnienie. W tych inwestycjach, w których celem jest zwiększenie produkcji przy niezmiennych technikach siła robocza i środki materialne są komplementarne. Natomiast te, których celem jest wprowadzenie bardziej skutecznych technik przy niezmięniętej wielkości produkcji, mogą prowadzić do zmniejszenia zatrudnienia. W okresie, o którym mowa przeważały inwestycje stymulujące wzrost zatrudnienia. W wysokiej dynamice gospodarki w tym okresie tkwił jednak załamek przyszłego kryzysu. Utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji i wydajności pracy wymagało coraz większych nakładów kapitałowych. Stosunek między produkcją i kapitałem zainwestowanym na jej wytworzenie malał (zaobserwowano to we wszystkich ważniejszych krajach kapitalistycznych), malała również stopa zysku; po

<sup>3</sup> Trudno jest np. oddzielić kwestie definicji bezrobocia i jego cech, gdyż cechy bezrobocia (przynajmniej niektóre) służą do definiowania zjawiska. Podobnie trudno jest rozdzielić cechy i mierniki (np. stopa bezrobocia lub wielkości napływu do i odpływu z bezrobocia służą zarówno do pomiaru bezrobocia jak i do jego charakterystyki).

<sup>4</sup> W 7 głównych krajach OCDE (fr. *Organisation de coopération et de développement économique*) bezrobocie wynosiło w tym okresie od 2,5% w 1966r. do 3,8% w 1971r. (Freyssinet 1991, 80).

<sup>5</sup> W krajach OCDE (ang. *OECD*) w latach 1965-1973 wzrosły one o 8,3% (łącznie z imigrantami)(Freyssinet op. cit.,8).



1969r. zaobserwowano jej spadek w wielu krajach. Przedsiębiorstwa chcąc utrzymać wysoki poziom produkcji masowo zaciągały długi, których spłata obniżyła ich zyski.

Na początku lat 70. wystąpiło gwałtowne załamanie dynamiki wzrostu. Głównymi przejawami tego załamania były: światowy kryzys monetarny w 1971r., ograniczenie produkcji przyjęte przez większość państw w 1973r., czterokrotny wzrost ceny ropy naftowej pod koniec 1973r. Okres po 1973 r. jest w porównaniu z poprzednim bardzo zróżnicowany, zarówno globalnie jak i w odniesieniu do poszczególnych krajów. Składają się nań różne, często kontrastowe fazy, a w ramach tych faz zdarzenia ekonomiczne mogą mieć odmienny przebieg w różnych krajach. Freyssinet (op. cit., 84) wyróżnił dwie fazy recesji 1974–75 i 1980–81, oddzielone okresem powolnego wzrostu. Ogólnie dziesięciolecie 1973–83 jest okresem negatywnych zmian w gospodarce i spadku tempa wzrostu produkcji, wydajności, inwestycji i zatrudnienia<sup>6</sup>.

Od 1983r. rozpoczyna się faza wzrostu gospodarczego, jej początek nie przypada jednak w poszczególnych krajach w tym samym czasie. Faza ta trwa do 1989r. Na podstawie badań O. Marchanda z 1990r. (cyt. przez Freyssineta op. cit.) wyróżnia się trzy typy tego wzrostu:

- typ japoński o silniejszym wzroście produkcji niż wydajności i w konsekwencji wzroście zatrudnienia (1% rocznie). Wzrost wydajności i produkcji umożliwił rozszerzenie udziału danego kraju na rynku światowym;
- typ amerykański o silnym wzroście zatrudnienia kosztem wzrostu wydajności pracy. Większość nowych miejsc pracy powstaje w sektorze usługowym, są to często zajęcia dorywcze, nisko płatne. Konsekwencją spadku wydajności pracy jest negatywny bilans handlu zagranicznego;
- typ europejski reprezentowany przez 4 najsilniejsze gospodarczo kraje Europy zachodniej: (Francja, RFN, Wlk. Brytania, Włochy), w których znacznie przeważał wzrost wydajności pracy nad wzrostem zatrudnienia (niemal zerowym w latach 1974–1989). Wzrost wydajności uzyskano zwiększając udział inwestycji produkcyjnych kosztem innych.

Żaden z tych modeli wzrostu nie wydaje się modelem trwałym i nie nadaje się na uniwersalny wzorzec rozwoju. Żaden też nie wskazuje możliwości wyjścia z bezrobocia. Mimo wzrostu gospodarczego bezrobocie zmniejszyło się (w krajach OCDE) stosunkowo nieznacznie z 8,5% do 6,2% (Freyssinet op. cit., 84).

---

<sup>6</sup> W 15 krajach OCDE np. bezrobocie wzrosło z 3,3% w 1975 r. do 8,5% w 1983 r. (Freyssinet op. cit., 84).



## 1. Definicje bezrobocia i jego mierniki

Prace nad definicją bezrobocia, zmierzające do sformułowania uniwersalnej definicji, sięgają połowy lat dwudziestych. Od tego czasu definicja bezrobocia przeszła wiele modyfikacji (Besson, Comte 1994, 563–564). W ostatnich 20 latach upowszechnienie się zjawiska bezrobocia, jego nasilenie i zmiany polityczno-gospodarcze (tworzenie unii polityczno-gospodarczej państw) zwiększyło znacznie zainteresowanie definicją bezrobocia i wiarygodnością statystyki w tym zakresie.

Pomimo 20 lat wysiłków ujednocających i precyzujących pojęcie bezrobocia prace nad jego definicją są ciągle w toku. W tytule tego rozdziału zasygnalizowano już, że nie ma jednej definicji bezrobocia. Istotnie, w literaturze przedmiotu można ich znaleźć wiele. Tę wielość definicji wiąże się ze złożonością zjawiska bezrobocia powodującą, że postrzega się je i analizuje w wielu płaszczyznach, co znajduje wyraz w definicjach akcentujących różne aspekty zjawiska (Witkowski 1993). Nie bez znaczenia jest również trwałość zjawiska bezrobocia, sprawiająca, że jego skutki dają się odczuć w wielu dziedzinach życia i powodują, że zainteresowanie nim wykracza poza macierzystą dziedzinę nauki – ekonomię i zatacza coraz szersze kręgi obejmując naukowców z innych dziedzin (geografów, psychologów, lekarzy, socjologów), instytucje statystyczne, polityków, organizmy krajowe i międzynarodowe. Kręgi te nie muszą mieć i zwykle nie mają takich samych celów, w związku z tym definicje formułowane przez nie też się różnią. Nawet w środowiskach jednorodnych zawodowo i kierujących się celami naukowymi (np. ekonomistów lub statystyków), definicje bezrobocia i ich pochodne – ilościowe ujęcia bezrobocia są przedmiotem dyskusji, niejednokrotnie ostrych. A cóż dopiero mówić o kręgach, dla których celem definicji nie jest możliwie najdokładniejsze określenie zakresu i treści zjawiska lecz pomoc w osiągnięciu celów politycznych<sup>7</sup>.

### 1. 1. Definiowanie bezrobocia

Bezrobocie jest zjawiskiem i kategorią pojęciową związaną z rynkiem pracy. Polega ono na zaistnieniu sytuacji, w której siła robocza nie znajduje nabywców. Sam fakt niewykorzystania tych zdolności nie jest – jak twierdzą niektórzy teoretycy – warunkiem wystarczającym do

<sup>7</sup> Ch. de Neubourg (1990, 21) stwierdza, że kryteria bezrobocia "are open to direct and indirect political manipulation. Policy makers may change definitions and shift certain groups in and out of the labour force easily, altering eligibility criteria, and thus directly influencing unemployment figures".

powstania bezrobocia (Freyssinet op.cit., 6–7). Konfrontacja zasobów siły roboczej i jej ewentualnych nabywców odbywa się na rynku pracy. Implikacje wynikające z pojęcia rynku pracy wydają się ważniejsze w zdefiniowaniu bezrobocia niż implikacje z niewykorzystania zdolności do pracy części ludności. Niepełne wykorzystanie zdolności do pracy występuje bowiem we wszystkich systemach społecznych, natomiast bezrobocie jest zjawiskiem zlokalizowanym w czasie, związanym z określoną formacją społeczną – kapitalizmem. Pojęcie rynku pracy implikuje natomiast, że siła robocza jest towarem. Freyssinet porządkując kwestie związane z pojęciem bezrobocia stwierdza, że zaistnienie bezrobocia wymaga współwystępowania dwóch warunków:

- wyraźnego rozgraniczenia społecznego czasu pracy przeznaczonego na wytworzenie dochodu od czasu pracy prywatnego przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb rodziny; bezrobocie odnosi się tylko do społecznego czasu pracy;
- towarowości pracy wykonywanej w społecznym czasie pracy; za ten towar jego sprzedawca otrzymuje zapłatę w postaci pieniężnej. Brak nabywcy na ten specyficzny towar, jakim jest siła robocza kwalifikuje sprzedawcę tego towaru jako bezrobotnego<sup>8</sup>.

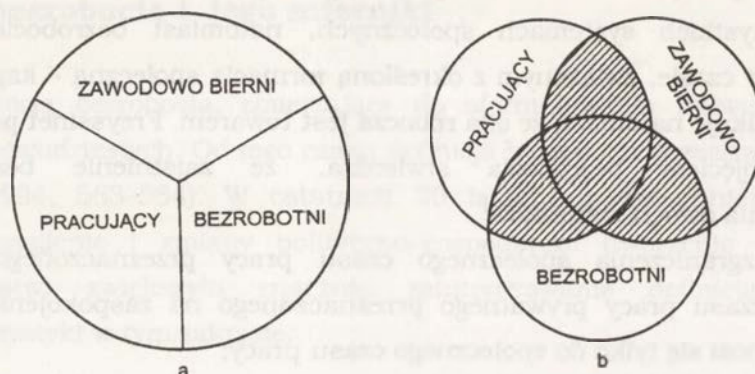
W dyskusjach na temat definicji bezrobocia ścierają się dwa podejścia badawcze mające odmienne konsekwencje definicyjno-pomiarowe. Źródłem różnic definicyjnych są różnice celów i zainteresowań osób zajmujących się bezrobociem. Zwolennicy jednego podejścia nastawieni są na ilościowe określenie bezrobocia mające znaczenie dla polityki makroekonomicznej. Zakładają oni możliwość "obiektywnego" określenia tego zjawiska implikując tym samym możliwość wyraźnego rozgraniczenia bezrobotnych od tych, którzy nie są bezrobotnymi. Zwolennicy drugiego podejścia uważają za najistotniejsze pokazanie cech jakościowych mających znaczenie dla określenia charakteru i różnic statusu poszczególnych grup bezrobotnych. Składają się na to: określenie struktury (heterogenicznej) bezrobocia, rozmycie i płynność granic wewnętrznych (tj. między różnymi grupami bezrobotnych) i zewnętrznych (tj. między grupą bezrobotnych i pozostałą ludnością). Badacze bezrobocia wyróżniają dwa rodzaje definicji: pośrednią i bezpośrednią.

Pośrednia definicja bezrobocia. Zakłada się w niej podział ludności na trzy kategorie; zawodowo czynnych pracujących, zawodowo biernych i bezrobotnych (ryc. 1a). Takie ujęcie może prowadzić do tzw. redukcyjnej lub resztowej definicji bezrobocia, według której bezrobocie byłoby różnicą między zasobami siły roboczej i potrzebami. Wadą tej redukcyjnej definicji jest nadmierne uproszczenie rzeczywistości przez przyjęcie ostrych granic między wymienionymi kategoriami, które w rzeczywistości nakładają się. Zdaniem francuskiego specjalisty w zakresie bezrobocia J. Freyssineta (op.cit., 13) to nakładanie się kategorii (ryc.

<sup>8</sup> W kontekście tego warunku bezrobotną nie może być osoba, która wydatkuje wprawdzie swoją siłę roboczą, ale nią nie rozporządza (np. niewolnik) ani osoba, która wprawdzie sprzedaje wytwory swojej pracy, ale nie swoją siłę roboczą (pracownik niezależny).



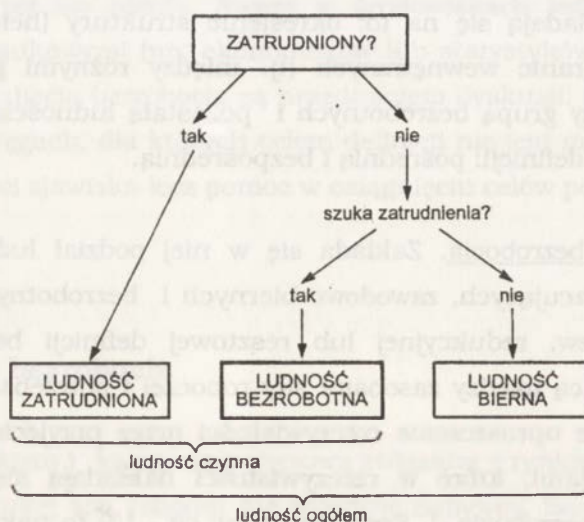
1b), a zwłaszcza ich zmiany (rozszerzanie się lub kurczenie sektorów) są bardzo istotną cechą stanu gospodarki. Okresy kryzysu np. charakteryzują się rozszerzaniem się sektorów wspólnych. Identyfikacja tych sektorów będzie podana w dalszej części pracy.



Ryc. 1 Definiowanie kategorii bezrobotnych (I)  
*Defining unemployment (I)*  
 (Ryc. 1b według J.Freyssineta 1991, 19)  
 (Fig.1b according to J. Freyssinet 1991, 19).

Bezpośrednia definicja bezrobocia. Według tej definicji zaliczenie do bezrobotnych następuje na podstawie kolejnych kryteriów:

- sytuacji danej osoby w stosunku do zatrudnienia, tj. odpowiedzi na pytanie czy dana osoba jest zatrudniona?
- zachowania się danej osoby nie będącej zatrudnioną, tj. odpowiedzi na pytanie czy ta osoba poszukuje zatrudnienia?



Ryc. 2 Definiowanie kategorii bezrobotnych (II)  
*Defining unemployment (II)*  
 Źródło (Source): J. Freyssinet 1991, 14.

Bezrobotną w świetle tych kryteriów będzie osoba, która nie mając zatrudnienia poszukuje go (ryc.2).

W świetle powyższej definicji zasadniczym podziałem ludności jest podział na dwie grupy: ludność zatrudnioną (czynną) i ludność niezatrudnioną (bierną). Bezrobotni jako niezatrudnieni, ale poszukujący zatrudnienia mają cechy obu grup. Zdaniem Freyssineta (op. cit., 14) wadą tego sposobu definiowania jest niejednakowy stopień obiektywizmu w odpowiedzi na każde z pytań. O ile odpowiedź na pytanie "czy jest się zatrudnionym?" jest obiektywna, o tyle na pytanie "czy poszukuje się pracy?" zawiera pewien stopień subiektywizmu.

W wielu krajach rozszerzono zespół kryteriów definicyjnych o tzw. gotowość (fr. *disponibilité*) do podjęcia pracy. Przyjęto je także w zaleceniach Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). Międzynarodowa definicja bezrobotnego opiera się więc na trzech kryteriach:

- być bez pracy zarobkowej lub niezarobkowej,
- poszukiwać pracy zarobkowej lub niezarobkowej,
- być gotowym do podjęcia takiej pracy .

Kryterium gotowości do pracy wprowadza jednak pewną dwuznaczność w definicji bezrobocia: czy gotowość do pracy należy rozumieć jako "zdatność do pracy" (fr. *aptitude au travail*) czy jako "gotowość do natychmiastowego podjęcia pracy" (*une disponibilité immédiate pour le travail*)? (Freyssinet op. cit., 15).

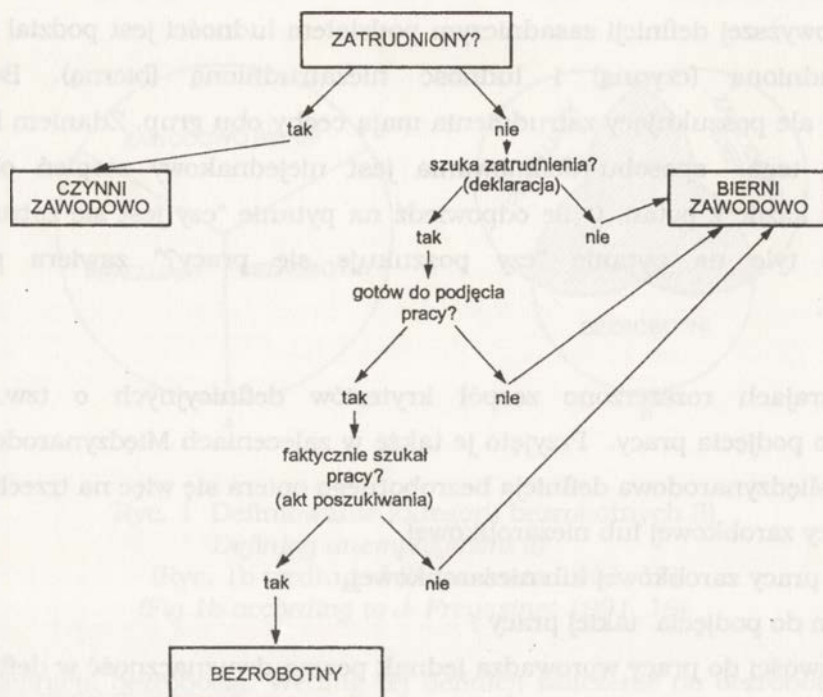
Przy zastosowaniu w praktyce każde z wymienionych kryteriów wymaga pewnych bardziej lub mniej arbitralnych uściśleń czasowych. W ankietach Eurostatu na przykład brak pracy ustala się w stosunku do tygodnia lub miesiąca poprzedzającego badanie (zależnie od kraju), gotowość do pracy – w stosunku do 15 dni następnych, a poszukiwanie pracy w stosunku do poprzedniego miesiąca. W niektórych krajach (np. we Francji, a także w Polsce) precyzuje się ponadto, że przepracowanie chociaż jednej godziny w tygodniu, w którym przeprowadza się ankietę uznaje się za posiadanie pracy i tym samym nie zalicza się takiej osoby do bezrobotnych (Gateau 1990, 13, *Aktywność zawodowa...*1995,10).

Dążąc do możliwie dokładnego określenia populacji bezrobotnych stosuje się niekiedy kryterium poszukiwania pracy rozróżniające deklarację poszukiwania pracy i akt poszukiwania pracy. Korzysta się zatem z czterech kryteriów (Besson, Comte 1994, 543):

- brak pracy,
- deklaracja poszukiwania pracy,
- gotowość do podjęcia pracy,
- akt(y) poszukiwania pracy.

Stosując te cztery kryteria zbiorowość bezrobotnych określa się według schematu przedstawionego na rycinie 3.





Ryc.3. Definiowanie kategorii bezrobotnych (III)  
*Defining unemployment (III)*

Bezrobotną jest zatem osoba (mająca co najmniej 15 lat), która w tygodniu poprzedzającym ankietę nie pracowała, ale oświadczyła, że poszukuje pracy, jest chętna do jej podjęcia i faktycznie wykonała, przynajmniej raz, akt (czynność) poszukiwania pracy.

Ten system kolejnych filtrów nie uwalnia jednak definicji bezrobocia od wątpliwości interpretacyjnych i klasyfikacyjnych oraz różnych rozstrzygnięć. Jedną z takich wątpliwości dotyczy, moim zdaniem, pojęcia pracy i pojawia się przy porównaniach definicji stosowanych w krajach Europy zachodniej z definicją przyjętą w Polsce - mimo deklaracji oparcia każdej z nich na zaleceniach MOP. W definicji francuskiej, na przykład, do bezrobotnych zalicza się tylko te osoby, które w okresie badanym nie wykonywały pracy wynagradzanej, przy czym pojęcie wynagrodzenia nie jest równoznaczne z zarobkiem<sup>9</sup>. W ostatnich latach trudności w zdefiniowaniu bezrobocia nie tylko nie zmniejszyły się, ale przeciwnie - wzrosły. Współczesne bezrobocie jest zjawiskiem niejednorodnym, występującym w wielu formach, z których jedne są jawne, a inne bardziej lub mniej zamaskowane. Formy te są częścią ogólnej koncepcji

<sup>9</sup> Por.. Freyssinet (op. cit., 15): "Chômage ne signifie pas absence de travail mais absence d'emploi rémunéré".

ewolucji zatrudnienia, a nawet szerzej – ewolucji gospodarki i społecznych stylów życia. Od kryzysu lat 70. powstało wiele form pośrednich między bezrobociem i zatrudnieniem<sup>10</sup>. Identyfikacja tych form jest dyskusyjna; wiążą się z nią wątpliwości interpretacyjne i klasyfikacyjne związane z kryteriami bezrobocia<sup>11</sup>, utrudniające porównywalność danych. Jednym z przykładów takich wątpliwości jest różnica stanowisk francuskich i polskich badaczy bezrobocia na temat rozłączności kategorii ludności wyróżnionych z punktu widzenia stosunku do pracy. Statystycy polscy zapewniają, że kryterium pracy wyznaczające ten podział "gwarantuje, że każda osoba może się znaleźć tylko w jednej kategorii" (Aktywność zawodowa..., op. cit., 6). Wielokrotnie już cytowany specjalista francuski Freyssinet akcentuje rozmycie granic wymienionych kategorii ludności i twierdzi, że zasadnicza trudność identyfikacji i pomiaru wynika z istnienia kategorii pośrednich między pracą, bezrobociem i biernością (Freyssinet, op. cit., 19).

## 1. 2. Porównywalność pojęć i danych dotyczących bezrobocia

Podjęcie analizy danych dotyczących bezrobocia, zwłaszcza analizy porównawczej, nasuwa szereg wątpliwości. Część z nich wywodzi się z niejasności sformułowań definicyjnych, które obciążają następnie narzędzia pomiaru, zaś część wiąże się ze stopniem świadomości statystyków i polityków co do zjawiska bezrobocia (np. faktycznego stanu) i z ich koncepcjami na ten temat (np. z ustaleniami co do rejestrowania lub nie rejestrowania pewnych zjawisk) i ogólnie – z polityką zatrudnienia.

Organizacje międzynarodowe MOP, OCDE<sup>12</sup> lub OSCE<sup>13</sup> podejmują jednak różnorakie inicjatywy koncepcyjne, modyfikacyjne, techniczne i organizacyjne w celu m.in. ujednoczenia treści i zakresu pojęcia bezrobocia lub bezrobotnego. Najnowsze badania, przeprowadzone przez J-L.Bessona i M.Comte'a (1994) wykazały, że mimo wysiłków stosowane pojęcia wykazują różnice głębsze niż można by przypuszczać. Badacze ci porównywali treść ankiety Eurostat (OSCE) na temat siły roboczej przeprowadzonej w krajach Wspólnoty Europejskiej i doszli do następujących wniosków:

<sup>10</sup> Freyssinet (op. cit., 21) wymienia kilka takich form charakteryzujących Francję lat 80., m.in. terminowanie, staż, kontrakt na określony czas pracy, praca w skróconym wymiarze godzin.

<sup>11</sup> Jak np. traktować osobę, która musi, z braku innych możliwości, podejmować drobne prace krótkotrwałe i nieciągłe w sytuacji, gdy przez zatrudnienie, według kryteriów MOP, rozumie się "miejsce pracy zajmowane regularnie i w pełnym wymiarze godzin", a przez pełny wymiar godzin rozumie się "czas pracy przyjęty w danym kraju i w danym okresie za normalny lub przeciętny"? Podobnie jaki ma sens stosowanie innego zalecanego kryterium - "podejmowanie działań w celu znalezienia zatrudnienia" na obszarze, na którym od dawna nie ma możliwości zatrudnienia? (Freyssinet op. cit., 19).

<sup>12</sup> Patrz przypis 4.

<sup>13</sup> Fr. Office statistique des Communautés européennes wydające biuletyn Eurostat.



- a) Ujednoczenie danych (pojęć i – w konsekwencji – wielkości) Eurostatu jest pozorne. Analiza przeprowadzona w wybranych krajach Wspólnoty (Wlk. Brytania, Niemcy, Francja, Włochy) ujawniła, że różnice tkwią w warunkach przeprowadzania ankiety i charakterze materiału źródłowego dla ankiety Eurostatu. Stwierdzono np., że w ankietach angielskiej i niemieckiej przyjmowano wprawdzie te same kryteria, ale korzystano z nich w różnym stopniu<sup>14</sup>. Materiały źródłowe (kwestionariusze) różniły się ponadto pod względem metod sondażu, warunków udzielania odpowiedzi, kontekstu instytucjonalnego (organizacji) i przedmiotu<sup>15</sup>. Nawet tak oczywiste kryterium pracy (czy pracowało się w tygodniu poprzedzającym badanie?) nasuwa wątpliwości i odpowiedzi mogą być różnie sklasyfikowane – zależnie od reguł przyjętych w danym kraju i interpretacji dokonanej przez ankietera<sup>16</sup>.
- b) Pojęcie bezrobocia jest w różnych krajach odmiennie ukierunkowane: bardziej społecznie (Niemcy), bardziej ekonomicznie (W. Brytania) lub bardziej administracyjnie (Włochy). Ujawnili to J.-L. Besson i M. Comte analizując szczegółowo kwestionariusze, z których korzysta się w ankietach poszczególnych krajów. W kwestionariuszach niemieckich podkreśla się źródła utrzymania bezrobotnych (z zasiłków, utrzymywany przez rodzinę, itp.) podkreślając w ten sposób społeczny wymiar bezrobocia. Logika różnicowania bezrobotnych ma uzasadnienie przede wszystkim w tym, że różne kategorie bezrobotnych uczestniczą w rynku pracy w niejednakowym stopniu oraz w tym, że stwarzają politykom odmiennie problemy. Kwestionariusze brytyjskie natomiast rozpatrują sytuację bezrobotnego wyłącznie przez pryzmat jego obecności na rynku pracy nadając tym samym ankietom brytyjskim ukierunkowanie zdecydowanie ekonomiczne. Kwestionariusze włoskie akcentują charakter administracyjno-prawny zjawiska. Różnice narodowe można najdokładniej zilustrować na przykładzie relacji między warunkiem rejestracji w urzędzie zatrudnienia i statusem bezrobotnego. W Wlk. Brytanii rejestracja nie jest warunkiem koniecznym ani uznania osoby za bezrobotną, ani uzyskania przez nią świadczeń dla bezrobotnych. We Włoszech rejestracja jest tak ważna, że utożsamia się zarejestrowanych i

<sup>14</sup> W Niemczech np. przyjmuje się deklarację poszukiwania pracy bez ograniczeń, a w Wlk. Brytanii - z ograniczeniami. W Niemczech pytanie brzmi "czy szuka się pracy?" i odnosi się zarówno do osób, które są bez pracy (niem. *Arbeitslos*), jak i do tych, które ją mają i chcą zmienić lub nigdy jeszcze nie pracowały. W Wlk. Brytanii natomiast zadaje się pytanie: "Czy poszukiwało się pracy zarobkowej w ostatnim tygodniu lub miesiącu?" (Besson, Comte 1994, 504).

<sup>15</sup> W Wlk. Brytanii stosuje się sondaż oparty na kartotece pocztowej, natomiast w Niemczech korzysta się z losowej próby warstwowej opartej na kartotece spisowej. W Niemczech odpowiedzi na ankietę są obowiązkowe, w Wlk. Brytanii - nie. W Wlk. Brytanii ankietą dotyczy od 1973 r. wyłącznie zatrudnienia i bezrobocia, w Niemczech nie ma odrębnej statystyki zatrudnienia, a dane o zatrudnieniu wybiera się z mikrospisu (*Mikrozensus*) (Besson, Comte op. cit., 540).

<sup>16</sup> W Wlk. Brytanii np. osoby, które w danym tygodniu nie pracowały z powodu choroby lub urlopu są mimo to liczone jako pracujące, dlatego że stosunek do pracy nie został zerwany. Podobnie do pracujących (a nie do bezrobotnych) zalicza się osoby, które nie mają stałej pracy, ale pracowały zarobkowo w danym tygodniu (w Wlk. Brytanii liczy się nawet jedną godzinę) wyklucza się natomiast zajęcia okazjonalne np. pilnowanie dzieci, dostarczanie gazet do domu. W Niemczech natomiast traktuje się jako pracę każdą działalność regularną (w tym również okazjonalną) bez względu na jej częstotliwość. W świetle takich ustaleń osoba, która nie pracowała w tygodniu poprzedzającym badanie będzie liczona jako mająca pracę, choćby pracowała tylko dwa dni w miesiącu.

bezrobotnych, chociaż może to nie odpowiadać stanowi faktycznemu, gdyż we Włoszech bezrobotni mają skłonność do nie wyrejestrowywania się nawet wówczas, gdy dostaną pracę. Tłumaczy się to niepewnością włoskiego rynku pracy. Sytuacja bezrobotnego francuskiego jest podobna częściowo do włoskiego, gdyż fakt rejestracji utożsamia się z aktem poszukiwania pracy, czyli z jednym z kryteriów definicji bezrobotnego.

c) Pojęcie bezrobocia i jego ilościowy odpowiednik są obciążone w porównaniach międzynarodowych (krajów Wspólnoty Europejskiej) zabiegiem kodyfikacji mającym zapewnić ujednolicenie (standaryzację) danych. Kodyfikacja polega na zastosowaniu w porównywanych państwach tej samej siatki klasyfikacyjnej opracowanej przez MOP i zalegalizowanej w każdym z krajów<sup>17</sup>. J-L.Besson i M.Comte (op. cit., 553, 556) stwierdzili, że standaryzacja danych przez kodyfikację "modyfikuje dość znacznie wyniki krajowych analiz bezrobocia globalnych, strukturalnych i diachronicznych" oraz, że nie ma pewności co do większej porównywalności danych skodyfikowanych przez Eurostat niż danych krajowych<sup>18</sup>. Stwierdzenia te są oparte na następujących wynikach badań:

- odchylenia między danymi krajowymi (liczbą bezrobotnych) a danymi standaryzowanymi (Eurostat) mogą sięgać w niektórych krajach i kategoriach bezrobotnych nawet 30%<sup>19</sup>,
- dane krajowe i dane Eurostatu różnią się co do tempa, a nawet kierunku zmian wielkości bezrobocia; dotyczy to zarówno danych bezwzględnych jak i stóp bezrobocia<sup>20</sup>,
- standaryzacja (czyli wzorzec narzucony przez Eurostat) nie tylko nie wywiera takiego samego wpływu na ankietę poszczególnych krajów, ale różnicuje ten wpływ w sposób niesystematyczny zależnie od kryteriów bezrobocia. J-L.Besson i M. Comte wyróżniają w związku z tym problemy związane z "treścią" ankiet i problemy związane z ich "zakresem"<sup>21</sup>,

<sup>17</sup> Najnowszą kodyfikację opracowano w 1992 r., rozszerzono znacznie zakres poprzedniej i zwiększono wielkość próby respondentów.

<sup>18</sup> Innymi słowy dane pochodzące z ankiet realizowanych według metod, potrzeb i możliwości danego kraju (a te, jak twierdzą J-L. Besson i M. Comte, mogą być bardzo różne) "wtłacza się" w siatkę kodyfikacyjną narzucającą normy mające zapewnić wymagany poziom precyzji.

<sup>19</sup> J-L.Besson i M.Comte (op. cit., 554) uzyskali wyniki -21% i -32% w kategorii bezrobotnych kobiet ogółem i kobiet poniżej 25 roku życia w RFN.

<sup>20</sup> Rozmiary bezrobocia w okresie 1984-1987 w RFN według danych krajowych wzrosły o ok. 8 punktów, a według Eurostatu zmalały o 11 punktów, we Włoszech dane krajowe wykazały wzrost o 20 punktów, a dane Eurostatu o 10 punktów (Besson, Comte op. cit., 555).

<sup>21</sup> Przykładem pierwszych jest np. nie istnienie w danym kraju sytuacji zakładanej we wzorcu (Eurostat) lub sytuacji, w której treść pytań wzorca i ankiet indywidualnych krajów pokrywają się względnie dobrze, natomiast struktura kwestionariusza (np. kolejność pytań) jest odmienna - co ma wpływ na odpowiedź. Przykładem drugich są systemy "filtrów", tj. sposoby selekcji osób odpowiadających na dane pytanie, które w ankiecie wzorcowej i w ankietach krajowych nie są tak samo czytelne i mogą powodować liczne i kumulujące się odkształcenia. Gdyby filtry Eurostatu były stosowane we wszystkich krajach tak samo dokładnie, to można by oczekiwać podobnych wyników. Według J-L Bessona i M.Comte'a (op. cit., 558) istnieją rozbieżności w stosunku do ankiet krajowych i różnice te w czterech przykładowo wybranych państwach (RFN, Francja, Włochy, Wlk. Brytania) dochodzą do 16%.



– dane statystyczne i stopień ich wiarygodności są uzależnione od popytu na te dane. W krajach, w których przeprowadzono badania kształtują go potrzeby Wspólnoty Europejskiej. Popyt na statystykę w zakresie siły roboczej, zwłaszcza na statystykę porównywalną (w tym bezrobocia) ujawnił się stosunkowo niedawno. Coroczne ankiety na temat siły roboczej przeprowadza się dopiero od 1983 r., a stan statystyki wspólnotowej określa się jako embrionalny (Besson, Comte op. cit., 560). Potrzeba wiarygodnej statystyki w zakresie bezrobocia nabrała znaczenia zwłaszcza w związku z konfliktami między państwami na temat rozdziału funduszy Wspólnoty między kraje najbardziej dotknięte bezrobociem<sup>22</sup>.

d) Pojęcie bezrobocia zaproponowane przez MOP i traktowane jako wzorzec nie wydaje się odpowiadać sytuacji bieżącej. Mimo, że definicja MOP podlega co pewien czas modyfikacjom, nie nadąża ona za zmieniającymi się warunkami gospodarczymi i społecznymi<sup>23</sup>. Krytykuje się jej adekwatność, stosowalność i sensowność. W warunkach głębokiego i długotrwałego bezrobocia nie ma sensu np. kryterium "aktywnego poszukiwania pracy" zalecane przez MOP<sup>24</sup>.

Wątpliwości jest zresztą więcej i dotyczą one pojęć związanych z rynkiem pracy, m. in. postępującego rozluźnienia związków między rynkiem pracy a bezrobociem, podziału ludności na trzy kategorie (zatrudnieni, bezrobotni, bierni) na podstawie jej zachowania się na rynku pracy<sup>25</sup>, ekonomicznego pojęcia rynku pracy, które nie we wszystkich krajach ma zastosowanie. Krytycy podnoszą również to, że obserwacja faktów świadczących o obecności jednostki na rynku pracy w danym momencie, na jakich opiera się definicja bezrobocia MOP, jest coraz mniej odpowiednią wskazówką sytuacji (pozycji) jednostki na tym rynku (Besson i Comte op. cit., 564).

### 1. 3. Propozycje wyjścia z impasu definicyjnego

W ogólnikowych dyskusjach stwierdza się, że poszukiwania lepszych określeń bezrobocia można prowadzić w wielu kierunkach. Konkretnie jednak proponuje się dwa rozwiązania:

<sup>22</sup> Jako przykład może posłużyć niedawny protest Hiszpanii przeciw przeszacowaniu, jej zdaniem, bezrobocia we Włoszech i przyznaniu Włochom znacznej części funduszy Wspólnoty ze szkodą dla dotkniętych bezrobociem regionów Hiszpanii (Besson, Comte op. cit., 560).

<sup>23</sup> Modyfikacje te omawiają J-L. Besson i M. Comte op. cit., 563-564.

<sup>24</sup> \* Trudno sobie wyobrazić, aby ktoś kto poszukuje pracy, a we Włoszech sytuacja ta trwa przeciętnie dwa lata, prowadził każdego miesiąca aktywne poszukiwania pracy wiedząc, że poszukiwania te zaowocują znacznie później" (Besson i Comte op.cit.,562).

<sup>25</sup> Włosi proponują zamiast tego identyfikację "sytuacji indywidualnych" (fr. *positions individuelles*), ale tego nie stosują.

adaptację definicji MOP do warunków lokalnych i rozszerzenie definicji MOP (Besson, Comte op. cit., 564).

Przykładem propozycji adaptacyjnej idącej w kierunku urealnienia definicji MOP jest modyfikacja kryterium poszukiwania pracy rozszerzająca okres poszukiwania z 1 miesiąca nawet do 12 miesięcy. W modyfikacji tej chodzi, zdaniem jej autorów, o rozróżnienie, w sposób jak najmniej arbitralny, poszukujących pracy aktywnie od pasywnych.

Przykładem propozycji rozszerzającej jest uzupełnienie definicji MOP serią wskaźników obrazujących rzeczywiste funkcjonowanie rynków pracy poszczególnych państw. Uzupełnienia te można konstruować w różny sposób. Znanie są dwa wzorce: amerykańskiego Biura Statystyki Pracy (BLS – Bureau of Labour Statistics) i MOP. Postępowanie BLS polega na wprowadzeniu serii 7 wskaźników bezrobocia (z wariantami), traktowanych jako zmienne składające się na poziom (stopę) bezrobocia i opisujących pewne kategorie bezrobotnych<sup>26</sup>. MOP wprowadził natomiast pewne modyfikacje związane ze specyfiką gospodarki krajów rozwijających się, m. in. z niepełnym zatrudnieniem<sup>27</sup> (fr. *le sous-emploi*). Rozróżnia się, przynajmniej teoretycznie, niepełne zatrudnienie jawne i ukryte; to ostatnie występuje w więcej niż jednej postaci. Ankieta Eurostatu na temat siły roboczej daje pewne wskazówki dotyczące niepełnego zatrudnienia jawnego. Zdaniem J-L.Bessona i M.Comte'a rozwiązanie to nie jest zadowalające z dwóch powodów. Po pierwsze mierząc bezrobocie częściowo kryjące się w kategorii zatrudnionych pomija się bezrobocie tkwiące w kategorii zawodowo-biernych, związane z osobami, które zniechęcone długim i bezskutecznym poszukiwaniem pracy wycofały się z rynku. Po drugie pojęcie bezrobocia wymaga przemyślenia, gdyż nie jest ono dostosowane do obecnej sytuacji, którą cechuje postępujące rozluźnienie związku zatrudnienia (fr. *emploi*) i pracy (fr. *travail*). Przejawia się ono w formie powracającego bezrobocia, przerywanego pracami dorywczymi i może wywołać podobne skutki społeczne co brak pracy w ogóle, tj. stopniowe wyizolowanie jednostek dotkniętych tą sytuacją, odrzucenie ich przez społeczność, degradację zdolności do pracy. Sytuacja ta w skrajnym przypadku może mieć poważny wpływ na rynek pracy, tj. prowadzić do utraty regulującej rynek pracy roli bezrobocia. Pierwszym krokiem w kierunku modyfikacji pojęcia bezrobocia byłoby, zdaniem J-L.Bessona i M.Comte'a, wnikięcie w strukturę bezrobotnych i rozpoznanie różnych możliwych przypadków (kategorii) bezrobotnych, np. bezrobotni gotowi podjąć pracę i

<sup>26</sup> Stosuje się następujące podstawowe wskaźniki:  $U_1$  - bezrobotni długookresowi (w USA 15 tygodni i więcej) w % cywilnej siły roboczej;  $U_2$  - osoby, które utraciły ostatnią pracę (w % siły roboczej),  $U_3$  - bezrobotni dorośli (od 25 lat),  $U_4$  - stopa bezrobocia w odniesieniu do pełnozatrudnionych,  $U_5$  - stopa bezrobocia konwencjonalna (ang. *conventional*),  $U_6 = U_5 +$  osoby zmuszone, ze względów ekonomicznych, do częściowego bezrobocia,  $U_7 = U_6 +$  pracownicy zrezygnowani.

<sup>27</sup> Według definicji MOP terminem niepełne zatrudnienie jawne określa się "wszystkie osoby nie mające pracy zarobkowej lub pracujące niezarobkowo, będące w okresie badania w pracy lub nieobecne w niej, pracujące mniej (nie z własnej woli) niż wynosi normalny wymiar pracy w danej działalności, poszukujące pracy dodatkowej i gotowe podjąć tę pracę" (Besson, Comte, op. cit., 567).



bezrobotni, którzy nie są gotowi do jej podjęcia oraz rozpoznanie źródeł utrzymania bezrobotnych i ich pozycji w strukturach nieformalnych, np. rodzinnych.

#### 1. 4. Źródła informacji o bezrobociu

W większości krajów uprzemysłowionych informacje o rozmiarach bezrobocia czerpie się z dwóch źródeł: ankiety-sondażu wykonywanego zwykle przez centralne instytucje statystyczne oraz rejestracji osób poszukujących zatrudnienia, prowadzonej przez powołane w tym celu urzędy. Oba źródła danych mają zalety i wady. W ich ocenie można się posłużyć przykładem francuskim (Freyssinet op. cit., 15-17).

INSEE<sup>28</sup> we Francji przeprowadza corocznie (z wyjątkiem lat spisowych) sondaż pod nazwą "*Enquête sur l'emploi*" (Ankieta na temat zatrudnienia). Informacje uzyskuje się z kwestionariusza wypełnianego przez ankietera w reprezentatywnej próbie gospodarstw domowych<sup>29</sup>. Podstawowym pojęciem w tym sondażu było początkowo (1968-1975) "*population disponible à la recherche d'un emploi*" (PDRE) składająca się z jednostek, które oświadczyły, że są bez pracy i poszukują zatrudnienia". Pod wpływem ustaleń MOP stopniowo wprowadzano (od 1975 r.) pojęcie ludności nie mającej zatrudnienia i poszukującej go (PSERE - "*population sans emploi à la recherche d'un emploi*") obowiązujące we Francji od 1982 r. Określenie to nie daje jednak takiego samego oszacowania jak MOP (Freyssinet op. cit., 16). Sondaż INSEE uważa się za źródło informacji dokładniejsze od innych. Jego zaletą jest również systematyczność - dzięki której Francja dysponuje prawie dwudziestoletnią serią informacji. Informacje te nie są jednak w pełni porównywalne, gdyż w kolejnych spisach zmieniono próbę sondażową i wprowadzono pewne modyfikacje kwestionariusza. Wśród innych wad wymienia się niemożność ujęcia zmian koniunkturalnych i sezonowych w ciągu roku (Gateau op. cit., 12), niereprezentatywność na poziomie regionalnym, słabe ujęcie zbiorowości zamieszkujących wspólnie (np. imigranci, pracownicy budowlani i drogowi). Regionalne ujęcie bezrobocia jest możliwe dopiero od 1992 r.

Rejestrację poszukujących pracy prowadzi we Francji ANPE<sup>30</sup>. Zaletą tego źródła jest informacja zestawiana miesięcznie (na koniec miesiąca). Bezrobotną w świetle tego źródła jest osoba zarejestrowana w agencji jako poszukująca zatrudnienia, która nie uzyskała zatrudnienia w ciągu miesiąca, ani nie wycofała swojej oferty. Do 1983 r. dane ANPE o bezrobociu obejmowały "osoby bez zatrudnienia, gotowe natychmiast do podjęcia pracy,

<sup>28</sup> Institut national de la statistique et des études économiques (Narodowy Instytut Statystyki i Studiów Ekonomicznych).

<sup>29</sup> Bada się jedno gospodarstwo domowe na 300 (Gateau 1990, 12)

<sup>30</sup> Agence nationale pour emploi (Krajowe Biuro Zatrudnienia).

poszukujące zatrudnienia o nieokreślonej długości, w pełnym wymiarze godzin" (tzw. DEFM – *demandes d'emploi en fin de mois*). Od 1983 r. ANPE publikuje również liczbę osób poszukujących zatrudnienia o skróconym wymiarze godzinowym oraz zatrudnienia sezonowego lub okresowego. Dostępne są również dane skorygowane o zmienność sezonową, tj. w których wyeliminowano tę część zmienności, jaką powodują zjawiska sezonowe – np. w końcu roku zakończenie wielu umów o pracę lub masowy napływ młodzieży kończącej szkołę na rynek pracy we wrześniu. Dzięki tej korekcie można ujawnić pewne zasadnicze tendencje kształtujące bezrobocie. Wadą informacji o bezrobociu pochodzącej z rejestracji jest jej niereprezentatywność w badaniach długoterminowych. Wynika ona z uzależnienia tych danych od zmian reguł prawnych dotyczących rejestracji, zmian klasyfikacji osób poszukujących pracy oraz zmian w systemie zapomóg, odszkodowań i uprawnień dla bezrobotnych mogących być bodźcem lub hamulcem rejestracji. Oba francuskie źródła informacji o bezrobociu okazują się jednak nieporównywalne i to nie tylko co do ilości bezrobotnych, ale co do tendencji<sup>31</sup>.

**Międzynarodowa statystyka bezrobocia.** Porównania międzynarodowe mogą być oparte na dwóch źródłach informacji: danych OCDE i danych OSCE. OCDE publikuje dla swoich krajów członkowskich informacje o bezrobociu oparte na statystykach krajowych częściowo skorygowanych pod względem definicji, natomiast nie ujednoliconych pod względem metod. Z tego względu porównywalność tych danych ogranicza się bardziej do tendencji niż do rozmiarów zjawiska. Publikacje OSCE dostarczają informacji na temat bezrobocia w poszczególnych krajach członkowskich EWG od 1973r. Są to dane sondażowe dostarczane do 1983r. co dwa lata, potem corocznie. Sondaże te uważano do niedawna za lepszą podstawę porównań niż dane OCDE ze względu na ich metodyczne ujednolicenie. Wspomniane już najnowsze (1994r.) badania J-L. Bessona i M.Comte'a podważyły tę opinię (patrz punkt 1. 2).

Rozbieżności między pomiarami bezrobocia publikowanymi przez organizacje międzynarodowe i danymi krajowymi sygnalizowane były już wcześniej (np. de Neubourg w Holandii). Przyczyną ich są zazwyczaj różnice w legislacji i praktykach rejestracyjnych<sup>32</sup>.

Polska informacja statystyczna o bezrobociu nie odbiega obecnie – w sensie rodzaju źródeł i ich dokładności – od tej, jaką dysponują kraje, w których bezrobocie utrzymuje się znacznie dłużej. Zasadniczą różnicę na niekorzyść polskiej statystyki stanowi natomiast długość serii obserwacji – w Polsce jest ona zaledwie 4-letnia, a często krótsza (np. napływ i odpływ

<sup>31</sup> Od 1986r. do 1990r. bezrobocie według "Enquête" zmniejszyło się z 2 447 tys. do ok. 2 222 tys., natomiast według danych ANPE - wzrosło z 2 696 tys. do ok. 2 850 tys. (Gateau op. cit., 13).

<sup>32</sup> W Holandii np. za bezrobotnych uważa się tych, którzy spełniają wymogi rejestracji, ale wymogi te nie uwzględniają kryteriów bezrobocia według MOP, tj. takich jak gotowość do podjęcia pracy i aktywne poszukiwanie pracy. Są również osoby, które nie kwalifikują się do bezrobotnych, chociaż spełniają kryteria MOP, ponieważ nie spełniają kryteriów rejestracji (de Neubourg op. cit., 21).



bezrobotnych są rejestrowane od 1992 r.). W Polsce, podobnie jak w innych krajach, mamy obecnie do dyspozycji dwa podstawowe źródła informacji o bezrobociu. Chronologicznie pierwszym jest bieżąca rejestracja w rejonowych biurach pracy (utworzonych w 1989 r.), a drugim tzw. BAEL, czyli badanie aktywności ekonomicznej ludności metodą ankietową (od maja 1992 r.). Charakterystykę obu źródeł przedstawił J. Witkowski (1993, 1994). Postuluje się, aby dodatkowym źródłem informacji o bezrobociu uczynić mikrosпис 1995 (Gołata 1993).

### 1. 5. Mierniki bezrobocia

Bezrobocie jest zjawiskiem tak długo badanym, że jego badacze dysponują obecnie względnie bogatym zestawem mierników. Ujmują one różne aspekty bezrobocia (np. czas pozostawania bez pracy lub koszty), mogą obejmować całą zbiorowość lub jej część (wskaźniki ogólne lub częściowe) i w związku z tym można je grupować z różnych punktów widzenia<sup>33</sup>.

Najpowszechniejszymi miarami bezrobocia są: liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia. Krótszą historię, ale rosnące znaczenie mają tzw. wskaźniki ruchu bezrobotnych lub strumienie bezrobocia, tj. liczba osób stających się bezrobotnymi (inaczej: napływ do bezrobocia) i opuszczających szeregi bezrobotnych (tzw. odpływ z bezrobocia).

Liczba bezrobotnych jest oczywiście zależna od przyjętej definicji bezrobotnego. Jeśli np. w danym kraju warunkiem koniecznym uznania danej osoby za bezrobotną jest wymóg rejestracji poszukujących pracy w biurach pracy, to liczba bezrobotnych jest równa liczbie zarejestrowanych. Zmiany praktyk rejestracyjnych wpływają rzecz jasna na zmiany liczby bezrobotnych (de Neubourg op. cit., 21, Filippini i Rossi 1992, 499). Jeśli zaś nie ma wymogu rejestracji, to liczbę bezrobotnych określa się według liczby wypłacanych świadczeń (np. Wlk. Brytania) lub oszacowuje na podstawie wyników badań sondażowych siły roboczej (np. w Holandii). Podstawowa wada tej miary jest dobrze znana, jest nią brak międzynarodowej porównywalności wielkości bezrobocia.

Stopa bezrobocia jest to stosunek liczby bezrobotnych do wielkości siły roboczej. W liczniku podaje się liczbę bezrobotnych zarejestrowanych lub oszacowanych na określoną datę (np. w Polsce – na koniec okresu sprawozdawczego). Większa dowolność panuje natomiast jeśli chodzi o mianownik, stosuje się liczbę czynnych zawodowo (w Polsce szacuje się ją na koniec poprzedniego roku), do których zalicza się w polskiej statystyce (GUS) osoby pracujące i bezrobotne wyrażające gotowość podjęcia pracy oraz zarejestrowane w biurach pracy – w

<sup>33</sup> Urbanek-Krzysztofiak i Makać (1992, 9-12) proponują podział z punktu widzenia: a) przedmiotowego (wskaźniki przypadków bezrobocia, ruchu bezrobocia, czasu pozostawania bez pracy, kosztów bezrobocia), b) stopnia grupowania (wskaźniki ogólne i częściowe), c) charakteru zjawiska (zasoby i strumienie).

niektórych przypadkach odejmując od niej pracowników sił zbrojnych (MON, MSW) (Urbaniak-Krzysztofiak, Makać 1993, 143), albo tzw. ludność cywilną (ang. *civilian population* – w USA), tj. bez zatrudnienia w siłach zbrojnych, lub siłę roboczą ogółem (ang. *total labour force* – np. w Wlk. Brytanii), którą ustala się według wzoru (Elliot op. cit., 469):

$$\frac{U}{U + E + S + M} \times 100 = \frac{U}{LF} \times 100$$

gdzie: U – liczba bezrobotnych, E – liczba zatrudnionych, S – liczba pracujących na własny rachunek (ang. *self-employed*), M – liczba służących w siłach zbrojnych.

W niektórych krajach (np. w Holandii) stosuje się w mianowniku "siłę roboczą zależną" (ang. *dependent labour force*), którą określa się jako siłę roboczą ogółem pomniejszoną o pracowników samodzielnych i tzw. pracujących w rodzinie (aktualnie pracujących lub bezrobotnych) (ang. *family workers*) (de Neubourg op. cit., 21). Jako wadę stopy bezrobocia niektórzy autorzy traktują budowę jej mianownika. W Polsce np. wysuwa się zastrzeżenia, że:

- wielkości występujące w mianowniku odnoszą się do dwóch zbiorowości różniących się pod wieloma względami, np. utrzymania się i rodziny, płacenia podatków i składek ubezpieczeniowych (Urbanek-Krzysztofiak, Makać op. cit., 144),
- liczba czynnych zawodowo podawana co miesiąc przez GUS opiera się na niepełnych danych (Gołacka, Keczeń 1993, 15–16)<sup>34</sup>,
- liczba czynnych zawodowo jest inaczej liczona zależnie od stopnia agregacji danych; w skali kraju i województw podaje się liczbę czynnych zawodowo w sferze cywilnej zaś w rejonach zatrudnienia – w sferze cywilnej i poza nią (Gołacka, Keczeń 1993, 15)<sup>35</sup>.

Zmodyfikowana stopa bezrobocia jest propozycją obliczania bezrobocia w stosunku do zasobów siły roboczej brutto, tj. do liczby ludności w wieku produkcyjnym. Oblicza się według wzoru:

$$W_0 = \frac{B_0}{L} \times 100$$

Zaletą tej modyfikacji jest dokładniej określony mianownik, w którym występuje pojęcie ludności w wieku produkcyjnym (łatwiejsze do zdefiniowania niż kategoria czynnych zawodowo i do uzyskania informacji), większa zasadność odniesienia bezrobocia do grupy wiekowej ludności (niż do całej zbiorowości czynnych zawodowo), z której rekrutuje się niemal całe bezrobocie (w Polsce 98% bezrobotnych pochodzi z grupy ludności w wieku

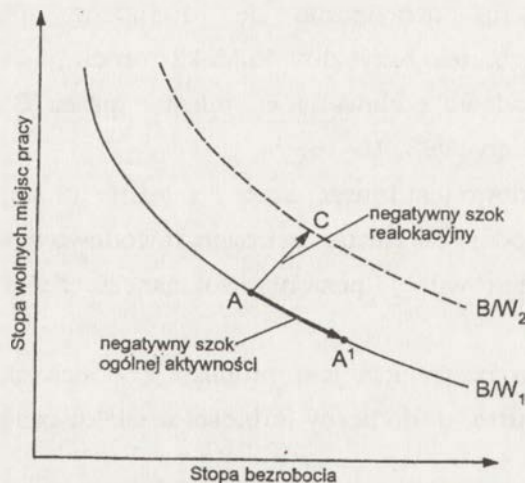
<sup>34</sup> Dane obejmują tylko 6 działów gospodarki i nie uwzględniają zakładów małych, zatrudniających do 5 osób (Gołacka, Keczeń op. cit., 16).

<sup>35</sup> Cytowani autorzy uważają, że poprawniej byłoby we wszystkich skalach odnosić bezrobocie do łącznej liczby czynnych zawodowo, gdyż "sfery te wzajemnie się przenikają na rynku pracy".



produkcyjnym), ponadto wskaźniki tego rodzaju można obliczać dla okresów rocznych i miesięcznych, można również ten wskaźnik dezagregować według poszczególnych cech demograficznych, społecznych i ekonomicznych (Urbanek-Krzysztofak, Makać 1993, 144-146)<sup>36</sup>.

Wskaźnik relacji bezrobocia do wolnych miejsc pracy (B/W) jest bardziej narzędziem analizy przyczyn bezrobocia niż miernikiem powszechnego użytku w takim sensie jak miary wymienione wyżej. Wskaźnik ten może być obliczony na określoną datę (punkt na wykresie), ale jego walory analityczne ujawniają się gdy występuje w postaci zmiennej dwuwymiarowej (ryc. 4). Sytuacja przedstawiona na wykresie ilustruje dwie przyczyny wzrostu bezrobocia. Jedną jest tzw. negatywny szok ogólnej aktywności gospodarczej spowodowany recesją: w tej sytuacji szybkiemu wzrostowi liczby bezrobotnych towarzyszy słabszy spadek liczby miejsc pracy (krzywa B/W<sub>1</sub> i odcinek AA' na wykresie). Drugą jest tzw. negatywny szok relokacyjny spowodowany wzrostem niedopasowań strukturalnych wolnych miejsc pracy i bezrobotnych (krzywa B/W<sub>2</sub> i odcinek AC na wykresie); stosunkowo niewielkiemu wzrostowi bezrobocia towarzyszy wzrost liczby wolnych miejsc pracy (Kwiatkowski 1993).



Ryc. 4. Krzywe B/W (bezbocia i wolnych miejsc pracy)  
U/V curves (unemployment/vacant jobs curves)  
Źródło (Source): E.Kwiatkowski 1993, 73.

Oprócz wymienionych mierników należących do miar szeroko stosowanych badacze bezrobocia korzystają z różnych mierników specjalistycznych użytecznych do węższych celów, np. tzw. indeks regionalnych niedopasowań strukturalnych (Kwiatkowski 1993, 72).

Jednym z nierozwiązanych problemów pomiarowych, ale uświadomionych jest kwestia pomiaru tzw. szarego sektora gospodarki – zjawiska znanego dobrze w krajach rozwijającego

<sup>36</sup> Można np. uzyskać wskaźnik bezrobocia według płci:  $W_k = B_k/L_k \times 100$  i  $W_m = B_m/L_m \times 100$  lub według grup wieku, np.  $W_{15-17} = B_{15-17}/L_{15-17} \times 100$  (Urbanek-Krzysztofak, Makać op. cit., 146-147).



się i rozwiniętego kapitalizmu i nabierającego znaczenia w krajach o gospodarce rynkowej dopiero raczkującej.

## 2. Rozpoznanie zjawiska bezrobocia

Kwestia rozpoznania zjawiska bezrobocia, zaczynając od ustalenia cech i aspektów istotnych dla jego rozpoznania, a kończąc na ocenie stopnia rozpoznania, jest z pewnością równie dyskusyjna jak sama definicja bezrobocia. Dokonany przegląd literatury daje podstawy do zaproponowania charakterystyki bezrobocia według następujących cech/aspektów – uwzględnianych z niewielkimi zmianami, we wszystkich opracowaniach bezrobocia o charakterze zbiorczym:

1. wielkość bezrobocia,
2. długość bezrobocia,
3. skład i rodzaje bezrobocia,
4. nowe formy bezrobocia,
5. przestrzenny rozkład bezrobocia,
6. sektorowy, działowy i gałęziowy rozkład bezrobocia.

### 2.1. Wielkość bezrobocia

Podstawowym pytaniem interesującym obecnie niemal wszystkich: naukowców, zarządzających, planistów, polityków, a w innej płaszczyźnie – pracujących, zwolnionych z pracy, tych którzy chcą znaleźć pracę oraz pracodawców jest pytanie o wielkość bezrobocia. Ustalenie rozmiarów bezrobocia zależy nie tylko od sposobu definiowania, który jak widzieliśmy (punkt 1) może być różny, ale także od rozwiązań instytucjonalnych (np. systemu rejestracji i systemu ubezpieczeń społecznych) w danym kraju. Zniesienie np. obowiązku rejestracji od pewnej granicy wieku zmniejsza ogólne rozmiary bezrobocia ujętego przez statystykę<sup>37</sup>. Podobnie działają systemy emerytalny, ubezpieczeń i kształcenia: dwa pierwsze sprzyjają usunięciu z rynku pracy ludzi starszych (np. w Holandii od 1969 r. – ludzi powyżej 55 roku życia), a trzeci (rozwinięty np. w Szwecji) – ludzi młodych ((Elliot op. cit., 476, de Neubourg op. cit., 37).

<sup>37</sup> Taka sytuacja zaistniała w Holandii, w której po 1984 r. osoby bezrobotne powyżej 57,5 lat nie muszą się rejestrować. Tym postanowieniem tłumaczy się spektakularny spadek bezrobocia wśród osób starszych odnotowany w raportach holenderskiego ministerstwa spraw społecznych. Nie oddaje on jednak rzeczywistego stanu bezrobocia, które według innego źródła - ubezpieczeń - wzrosło (de Neubourg op. cit., 40).

Aczkolwiek ustalenie rozmiarów bezrobocia według różnych definicji zjawiska może być samo w sobie interesujące, a z pewnością istotne w celach planistycznych, wydaje się mało ważne w opracowaniu dokonującym przeglądu badań. Dlatego też zostało pominięte. Ważniejsze natomiast dla ogólnego rozpoznania wydaje się przedstawienie poglądów na takie pytania jak:

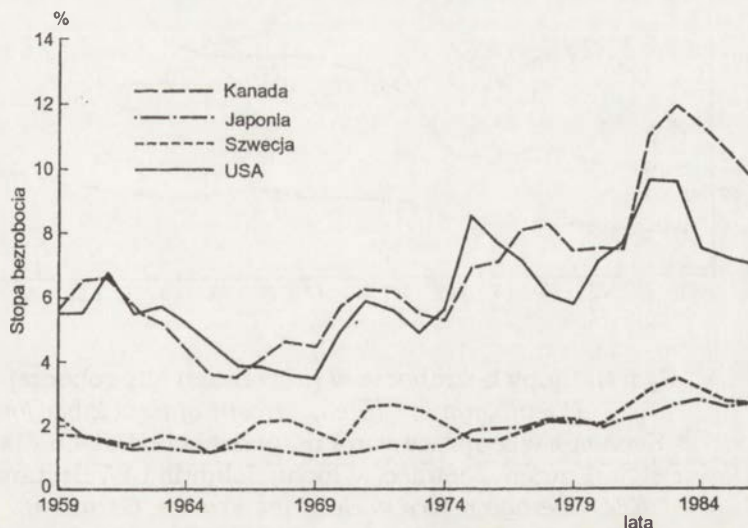
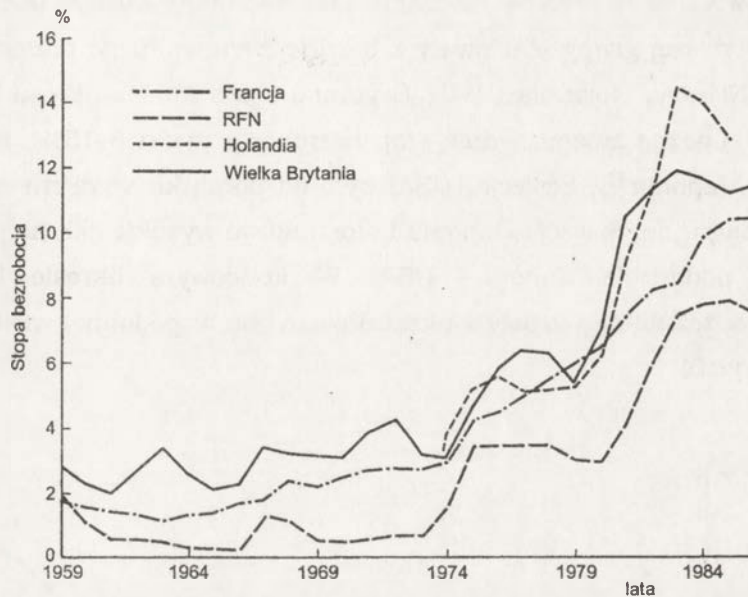
- czy bezrobocie jest stałym składnikiem obecnej gospodarki i jeśli tak to w jakiej wysokości?
- przy jakim poziomie bezrobocia uznaje się je za zjawisko masowe?
- jakie ogólne tendencje zaobserwowano w krajach rozwiniętego kapitalizmu?
- jakie ogólne tendencje obserwuje się w krajach przekształcających gospodarkę z centralnie planowanej w rynkową?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest odpowiedzią twierdzącą tak w odniesieniu do gospodarki rynkowej, jak i gospodarki będącej w okresie transformacji od centralnie planowanej do rynkowej. W pierwszym typie gospodarki bezrobocie jest znanym składnikiem rynku pracy, uznanym (do pewnego poziomu) za normalny. W drugiej jest to składnik nowy, uzasadniony strukturalnymi przekształceniami gospodarki i zmianą postaw ideologicznych. W związku z wielkością bezrobocia ekonomiści krajów zachodnich stosują pojęcie tzw. naturalnej stopy bezrobocia (ang. *natural rate of unemployment*), charakterystycznej dla każdej gospodarki, określającej w przybliżeniu wielkość bezrobocia spowodowanego niedoskonałością (wadliwością) funkcjonowania rynku i określonej głównie przez koszt zdobywania informacji<sup>38</sup> (de Neubourg op. cit., 60). Poziom naturalnej stopy bezrobocia podawany w różnych opracowaniach wykazuje znaczne zróżnicowanie. M.Gołacka i J.Keczeń (op. cit. 11, 17) uznają bezrobocie rzędu 2-3% zawodowo czynnych za "immanentne zjawisko gospodarki rynkowej" i "dopuszczalne z punktu widzenia społecznego i gospodarczego". Wielkość tę zdają się potwierdzać długookresowe porównania bezrobocia w wielu krajach (Elliot op. cit., 470-471). W badaniach empirycznych prowadzonych pod egidą OECD ustalono, że naturalna stopa bezrobocia w 1983 r. wyniosła 7% w USA, 8-10% w krajach zachodniej Europy i Kanadzie (de Neubourg op. cit., 6). W późniejszych badaniach (ok. 1988 r.) oszacowano tę wielkość dla 19 krajów OECD na 9%. Cytowany już de Neubourg (op. cit., 61) zaleca jednak dużą nieufność względem tych szacunków.

Trudniej jeszcze o ogólną odpowiedź na drugie pytanie. Kraje mają tak różną specyfikę gospodarczą i społeczną, że ta sama wielkość bezrobocia w jednym kraju może być uznana za bardzo wysoką, w innym nie. Tym niemniej ustala się na podstawie międzynarodowych badań porównawczych pewną wielkość wskaźników (najczęściej stopy bezrobocia) wywołującą zaniepokojenie osób odpowiedzialnych za gospodarkę. W świetle tych badań taką dolną

<sup>38</sup> Naturalną stopę bezrobocia (nazywaną niekiedy stopą bezrobocia pozwalającą utrzymać stałe tempo inflacji) określa się bardziej obrazowo jak swoisty środek ciężkości "wokół którego oscylują rynkowe stopy bezrobocia" i precyzuje, że "odzwierciedla (ona) przeszkody występujące na rynku pracy i towarowym, związane z płacami i cenami; wadliwą informacją, barierami w zakresie ruchliwości pracowniczej" (Dolny i in. 1990, 265).

granicę stanowi stopa bezrobocia rzędu kilku procent. Co do górnego pułapu bezrobocia to dane za okres ostatnich 20–25 lat wykazały, że maksymalne stopy bezrobocia przekroczyły dla krajów Europy zachodniej 11%, a w krajach Europy tzw. postkomunistycznej skoczyły do 16%.<sup>39</sup>



Ryc. 5. Stopy bezrobocia w wybranych krajach 1959–86  
*Unemployment rates, selected countries, 1959–86*  
 Źródło (Source): Ch. de Neubourg 1990, 24.

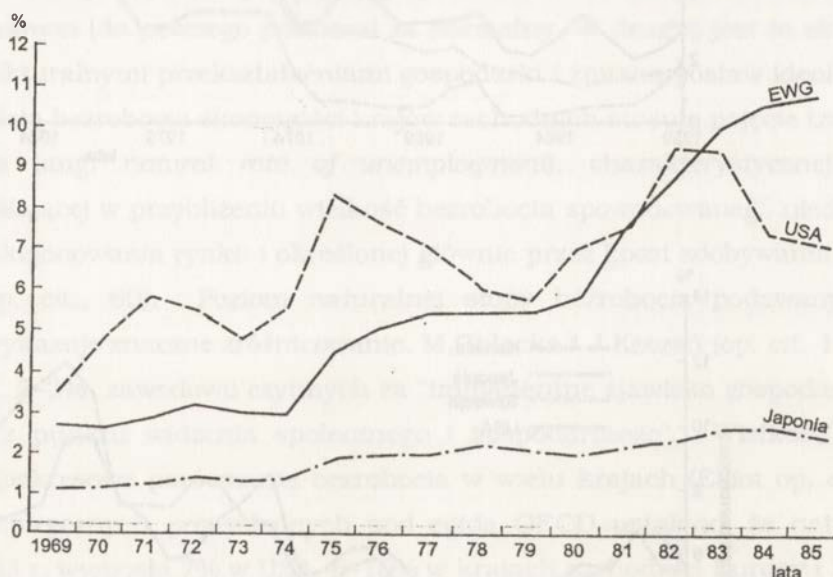
Ograniczając się tylko do dynamiki łącznej liczby bezrobotnych i podstawowych składowych bezrobocia stwierdzono w badaniach następujące ogólne tendencje:

<sup>39</sup> Na przykład dla krajów OECD przeciętna stopa bezrobocia wynosiła 11,3%, ale w Holandii w latach 1983 i 1984 przekroczyła nawet 15% (Elliot op. cit., 473; de Neubourg op. cit., v). W Polsce maksymalne wartości stopy bezrobocia wynosiły 15,8 lub 16,1% - zależnie od sposobu liczenia (Wiłkowski 1994, 7).



- ogólny wzrost bezrobocia w krajach zachodnich po 1973/1974 r.,
- zróżnicowanie wartości granicznych tego wzrostu<sup>40</sup>.

Jednym, choć zapewne nie jedynym sposobem wyrażenia tego zróżnicowania jest wyodrębnienie dwóch grup państw: należących do Wspólnoty Europejskiej i nie należących do niej. Państwa pierwszej grupy startowały z bardziej wyrównanego poziomu bezrobocia rzędu 1-3% (Francja, Niemcy, Holandia i Wlk. Brytania) i pod koniec okresu badania (lata 1984-1986) wykazały znaczne zróżnicowanie stóp bezrobocia rzędu 6-15%). Bezrobocie w drugiej grupie (Kanada, Japonia<sup>41</sup>, Szwecja, USA) było od początku wyraźnie zróżnicowane: niskie (rzędu 2%) w podgrupie Szwecja-Japonia i stosunkowo wysokie (jak na przełom lat 50. i 60.) - ok. 6% w podgrupie Kanada- USA. W końcowym okresie badania rozpiętości wewnątrzgrupowe też silnie wzrosły i ukształtowały się w podobnej wielkości (ok.9 punktów procentowych) (ryc.5).



Ryc. 6. Stopy bezrobocia w procentach siły roboczej  
*Unemployment rates, percent of total labor force*

\* Krzywa EWG opracowana na podstawie danych dla Belgii, Francji, Niemiec, Włoch, Holandii i W. Brytanii.

\* *EEC average refers to Belgium, France, Germany, Italy, the Netherlands and the United Kingdom*

Źródło (Source): R.F. Elliot 1991, 472.

<sup>40</sup> Stwierdzenia te odnoszą się do 8 państw; włączenie do badań innych może skorygować tę obserwację.

<sup>41</sup> Porównawalność danych dla Japonii budzi wątpliwości niektórych badaczy (Marchand 1990, 3).

Na podstawie danych wieloletnich (ok. 20-letnich) można wyróżnić pewne typy (trajektorie) dynamiki bezrobocia (ryc. 6). Korzystając z danych R.F. Elliota (op.cit., 472) można wyróżnić trzy typy: cykliczny (np. USA), systematyczny wzrost (kraje EWG) i wyrównany (np. Japonia)<sup>42</sup>.

W krajach przekształcających gospodarkę – jeśli oprzeć się na przykładzie Polski – stwierdzono co następuje:

- Bardzo szybki (20-krotny) wzrost bezrobocia w pierwszym roku transformacji gospodarki (Gawryszewski 1993, 33) i osiągnięcie w krótkim czasie wskaźników bezrobocia równych najwyższym wskaźnikom krajów zachodnich. Polska osiągnęła stopę bezrobocia ok. 16% (luty 1994) w ciągu 4 lat startując z poziomu 1,5% (Witkowski 1994, 7), podczas gdy Holandia, w której bezrobocie osiągnęło w 1983 i 1984 r. zbliżony poziom (ponad 15%, najwyższy wśród państw zachodnio-europejskich) potrzebowała na to kilkunastu lat.
- Wzrost i natężenie bezrobocia obserwowane w Polsce i w innych krajach przechodzących transformację gospodarki od początku lat 90. są przesunięte w czasie w stosunku do krajów zachodnich. Większość badanych krajów rozwiniętego kapitalizmu osiągnęła maksymalne wskaźniki bezrobocia na początku lat 80. (de Neubourg op. cit., 24), po 1984r. niemal wszędzie odnotowano znaczny spadek, chociaż w niektórych krajach zaobserwowano ponowny, ale nieznaczny wzrost na początku lat 90. (np. we Francji). Interpretacja tego przesunięcia jest jednak kwestią bardzo delikatną, gdyż oprócz faktu nie uznania i nie rejestrowania przed 1990r. bezrobocia w krajach o gospodarce centralnie planowanej mimo świadomości, niemal powszechnej, istnienia bezrobocia ukrytego, wchodzi w grę odmienne przyczyny ekonomiczne związane w przypadku krajów zachodnich ze zjawiskami postkryzysowymi, a w przypadku tzw. krajów postkomunistycznych z całkowitą przemianą gospodarki.
- W napływach do bezrobocia – szacowanych za lata 1990–1991, rejestrowanych dopiero od 1992r. – przeważała w latach 1990–1993 tendencja wzrostu, natomiast w odpływach tendencja wzrostu okazała się systematyczna (Witkowski 1994, 11). W konsekwencji spowodowało to spowolnienie tempa przyrostu bezrobocia w latach 1992–1993. Oceniając odpływ z bezrobocia w kontekście całości gospodarki trzeba jednak zaznaczyć, że systematycznie (od 1991r. malał udział w tym odpływie "powracających do pracy"). Według danych J.Witkowskiego można obliczyć, że o ile w 1991r. ponownie podjęło pracę 73% puli bezrobotnych, to w 1993r.– tylko 48%.

<sup>42</sup> Trzeba jednak zrobić zastrzeżenie, że proponowana typologia opiera się na bardzo niewielkiej próbie państw (typy pierwszy i trzeci - tylko jeden przykład), a drugi z wyróżnionych typów jest wynikiem "uśrednienia" trajektorii 6 państw, których indywidualne drogi mogły się znacznie różnić.



## 2. 2. Długość bezrobocia

Od razu trzeba zaznaczyć, że w wyrażeniu "długość bezrobocia" kryje się pewna niedokładność definicyjna. Dotyczy ona końca okresu bezrobocia, który nie musi być początkiem ponownego podjęcia pracy lecz np. przejścia na emeryturę lub podjęcia kształcenia<sup>43</sup>. Czy zatem przez długość bezrobocia rozumie się okres od momentu, w którym osoba staje się bezrobotna do momentu, w którym opuszcza szereg bezrobotnych? Czy też jest to czas, w którym osoba bezrobotna uzyskuje pracę? W literaturze przedmiotu czasem nie dostrzega się tych różnic. Nie mają one wprawdzie wpływu na rozstrzygnięcia ilościowe, tj. ani na ustalenie rozmiarów bezrobocia i jego płynności, a ściślej wielkości odpływu, ani na określenie czasu należenia do grupy bezrobotnych, gdyż o tych rozstrzygnięciach decyduje moment wyrejestrowania bezrobotnego bez względu na to dokąd się on wyrejestrowuje. Tym niemniej wątpliwość pozostaje i wydaje się, że w wielu przypadkach warto byłoby zaznaczyć, że chodzi o okres pozostawania bez pracy między dwoma kolejnymi zatrudnieniami.

Niewiele jest danych na temat długości bezrobocia<sup>44</sup>: w jednych krajach rzadko prowadzono takie badania, mimo wieloletniego doświadczenia bezrobociem (np. w Holandii – de Neubourg op. cit., 49), w innych, w których bezrobocie jest zjawiskiem statystycznie nowym serie obserwacji są króciutkie (np. w Polsce dysponujemy danymi dopiero od połowy 1992 r. (Witkowski 1994, 27)). Ta skąpa ilość informacji sprawia, że stwierdzenia odnoszą się do okresów stosunkowo krótkich i często nieporównywalnych; z tego względu należy je traktować jako hipotezy, których zasadność musi być jeszcze wielokrotnie badana. Są to następujące stwierdzenia – hipotezy.

a) Wydłuża się okres bezrobocia<sup>45</sup>. Wprowadzono termin "bezrobocie długotrwałe" – od 1 roku (często podaje się je w miesiącach) i statystyki odnotowują już kilka kategorii czasowych bezrobocia długotrwałego: np. od 1 do 2 lat, od 2 do 3 lat, a nawet powyżej 3 lat. Tendencję tę zaobserwowano zarówno w krajach doświadczających trwałego bezrobocia od wczesnych lat 70. (kraje OECD), jak i w krajach przekształcających gospodarkę na rynkową. Wydłużanie się okresu bezrobocia w pierwszej grupie krajów spowodowane jest – strukturalnie rzecz biorąc – zmniejszeniem się odpływu z bezrobocia (Elliot op. cit., 477). W krajach drugiej grupy – jak sugeruje doświadczenie polskie – oprócz spadku odpływu dużą rolę może również grać napływ (Witkowski 1994, 11, 17).

<sup>43</sup> W Holandii np. tylko 60% "wyjść" z bezrobocia (w okresie od kwietnia 1985 do kwietnia 1986) skończyło się podjęciem pracy (de Neubourg op. cit., 49). W Polsce w latach 1990-1993 proporcje te wynosiły rocznie 68%, 73%, 54% i 48% (obliczenia wg danych Witkowskiego 1994, 11).

<sup>44</sup> W statystyce bezrobocia przyjęty jest podział na bezrobocie: krótkotrwałe (do 3 miesięcy), średniookresowe (do 6 mies.), długookresowe (do 12 mies.) i długotrwałe lub chroniczne (powyżej 12 miesięcy) (Strzelecka 1993, 13).

<sup>45</sup> We Francji np. średni okres poszukiwania pracy wydłużył się z 8 miesięcy w 1974 r. do 17 miesięcy na początku lat 90.



- b) Zwiększa się udział bezrobocia długotrwałego w ogólnym bezrobociu. Zjawisko to zaobserwowano w latach 80. we wszystkich niemal krajach OECD (Elliot op. cit., 476, Gateau 1990, 18). W latach 90. poznano je również w krajach przechodzących transformację gospodarczo-ustrojową (np. w Polsce – Witkowski 1994, 26–7). Badania wykazały, że rozkład długotrwałego bezrobocia w populacji bezrobotnych może być bardzo zróżnicowany w sensie stanu i w sensie dynamiki. W połowie lat 80. udział ten kształtował się w granicach od ok. 6% (USA) do ok. 50% (Francja), a nawet powyżej (Holandia)(de Neubourg op. cit., 25). W Polsce udział ten wyniósł 36% w końcu 1993r. (Witkowski 1994, 27). W większości krajów OECD badanych w latach 1979–1987 przeważała tendencja wzrostu bezrobocia długotrwałego, ale jego udział zwiększył się w tym czasie z 2 punktów procentowych (Austria) do 25 punktów (Holandia)(de Neubourg op. cit., 25). W Polsce dysponującej odpowiednimi danymi dopiero od połowy 1992 r. również zaobserwowano rozszerzenie się tego zjawiska o ok. 33% (od lipca 1992r. do grudnia 1993r.), chociaż ostatnio obserwuje się spadek tempa tego przyrostu.
- c) Możliwości skrócenia okresu bezrobocia nie są takie same dla wszystkich bezrobotnych. Wiek, płeć, stan cywilny, wykształcenie, staż pracy, wymagania co do pracy i płacy są czynnikami różnicującymi te szanse<sup>46</sup>. Trzeba podkreślić, że wyjście z bezrobocia, przynajmniej w przypadku niektórych kategorii (np. kobiet lub ludzi bardzo młodych) może być wyrazem szybszego zniechęcenia się niepowodzeniami w znalezieniu pracy. Znacznie większe prawdopodobieństwo pozostania bezrobotnymi przez długi czas mają cudzoziemcy, osoby z niewielkim wykształceniem, starsze i poszukujące pracy w pełnym wymiarze czasu (de Neubourg op. cit., 49). Różnice między kategoriami bezrobotnych obecnych na rynku pracy pod względem możliwości opuszczenia przez nich puli bezrobotnych zmniejszają się lub nawet zanikają w miarę wydłużania się okresu bezrobocia.
- d) Długość pozostawania bezrobotnym jest głównym czynnikiem decydującym o długości okresu bezrobocia we wszystkich kategoriach bezrobotnych (tj. bez względu na wiek, płeć, itp.). Szanse opuszczenia zbiorowości bezrobotnych maleją bowiem wraz z wydłużaniem się okresu bezrobocia. Innymi słowy: im dłużej się jest bezrobotnym, tym trudniej wyjść z bezrobocia, a zwłaszcza być ponownie zatrudnionym. Jest to zależność, którą najczęściej potwierdzano w badaniach. Przyczyny tego stanu rzeczy leżą częściowo po stronie samych bezrobotnych – wraz z wydłużaniem się okresu bezrobocia maleje bowiem intensywność poszukiwania pracy. Choć w badaniach zaobserwowano również i to, że większość bezrobotnych nie rezygnuje z szukania pracy i inwestuje w tym celu w siebie, a udział aktywnych w poszukiwaniu pracy okazał się znacznie wyższy niż można by się spodziewać

<sup>46</sup> Badania holenderskie np. wykazały, że większe prawdopodobieństwo wyjścia z bezrobocia mają osoby narodowości holenderskiej, młode (poniżej 24 lat), zamężne, wykształcone, poszukujące pracy w niepełnym wymiarze czasu (ang. *part-time jobs*). Badania francuskie natomiast wykazywały, że czynnikiem wieku: ok. 57% bezrobotnych w wieku powyżej 50 lat poszukiwało pracy ponad rok (Gateau op. cit., 18).

w sytuacji długotrwałego bezrobocia<sup>47</sup>.

- e) Zmiany w zachowaniu bezrobotnego mogą być istotną przyczyną zmniejszania się prawdopodobieństwa wyjścia z bezrobocia długotrwałego. Wymieniane są takie zmiany jak: zmniejszanie intensywności poszukiwania pracy, dostosowanie się do niższego standardu życiowego, przyzwyczajenie się do życia ze świadczeń dla bezrobotnych, itp. (de Neubourg op.cit., 51–52). W badaniach empirycznych, na które powołuje się de Neubourg, stwierdzono negatywny związek między długością bezrobocia i intensywnością poszukiwań pracy wysokopłatnej, odgrywającej rolę w początkowych miesiącach bezrobocia.
- f) Długość okresu bezrobocia ma podłoże społeczne, zależy mianowicie od gęstości sieci kontaktów między bezrobotnymi. Sugestia ta wydaje się uzasadniona w świetle informacji, że większość wolnych miejsc pracy jest zajmowana dzięki kontaktom międzyludzkim, a nie za pośrednictwem instytucji (de Neubourg op. cit., 51).
- g) Warunki płacowe stawiane przez bezrobotnych mogą decydować o długości bezrobocia. Właściwie formuluje się na ten temat dwie hipotezy. Jedna upatruje przyczyn długiego okresu bezrobocia w zbyt wygórowanych żądaniach płacowych. Druga wiąże łatwość znalezienia pracy z obniżeniem tych żądań. Żadna z hipotez nie uzyskała dotąd potwierdzenia empirycznego, ale też testy empiryczne były wyjątkowo nieliczne. W rozważaniach teoretycznych wysuwa się natomiast szereg argumentów przeciwko drugiej hipotezie dotyczących zachowania się pracodawców<sup>48</sup>.
- h) Pracodawcy nie chcą zatrudniać osób, które pozostawały długo bezrobotne – bez względu na ich żądania płacowe. Postępowanie pracodawców można wyjaśnić za pomocą teorii kolejek, w myśl której poszukujący pracy tworzą kolejkę. Pracodawcy zaś zakładają, że kolejność ta odpowiada uszeregowaniu bezrobotnych (od najlepszych pod względem kwalifikacji zawodowych, aktywności, sumienności i innych pozytywnych cech pracownika) i zatrudniają tych z początku kolejki (de Neubourg op. cit., 53).

### 2. 3. Skład i rodzaje bezrobocia

Skład bezrobocia, tj. kategorie ludności bezrobotnej wyróżnione według cech demograficznych, należy do stosunkowo dobrze udokumentowanych statystycznie cech omawianego zjawiska. Badania przyniosły informacje, które dały się uogólnić następująco.

- a) Bezrobocie jest selektywne względem niektórych cech demograficznych ludności, tj. dotyka w nierówny sposób grupy ludności wyróżnione na podstawie tych cech i kategorii w obrębie

<sup>47</sup> Stwierdzenie pochodzi z badań holenderskich, w których ustalono, że aż 85% osób, które pozostały bezrobotne ponad 2 lata aktywnie poszukiwało pracy przez cały ten czas i to mimo postawy pesymistycznej części z nich (14% oceniało swoje szanse negatywnie) (de Neubourg op. cit., 51).

<sup>48</sup> Pracodawcy unikają kandydatów do pracy oferujących swoją pracę po niskiej cenie, gdyż: 1) wiążą niskie zarobki z niskimi kwalifikacjami i niską wydajnością pracy, 2) nie chcą łamać zwyczajowo przyjętych stawek z obawy przed utratą reputacji, 3) są świadomi nacisku zatrudnionych na koszty pracy (de Neubourg op. cit., 53).



poszczególnych cech.

- b) Podstawowymi cechami różnicującymi są wiek, płeć, wykształcenie. Cechami wymienianymi w dalszej kolejności (niekoniecznie z powodu mniejszej ważności, ale nie wszędzie występującymi, lub rzadziej badanymi) są: struktura zawodowa, narodowość, staż pracy, rasa.
- c) Różnicujące działanie niektórych cech demograficznych ustaje w miarę wydłużania się okresu bezrobocia.
- d) Cechy różnicujące ze względu na podatność na "wejście" do bezrobocia nie muszą być cechami różnicującymi podatność na "wyjście" z bezrobocia.
- e) Skład bezrobocia i proporcje między składowymi zależą od specyfiki narodowej, tj. w różnych krajach mogą się kształtować odmiennie<sup>49</sup>.

Skład bezrobocia można rozpatrywać "od zewnątrz" wyróżniając kategorie bezrobotnych według źródeł napływu do bezrobocia lub "od wewnątrz" wyróżniając kategorie bezrobotnych według ich cech demograficznych. Napływ do bezrobocia przedstawia wykres (ryc.7).



Ryc. 7. Napływ do bezrobocia  
*Flows into unemployment*

Źródło (Source): R.F. Elliot 1991, fig.15.5 (ryc. uproszczona- fig. simplyfied).

### Podstawowe cechy demograficzne i społeczne różnicujące podatność na bezrobocie

**Wiek.** Wiek jest powszechnie uważany za czynnik najsilniej różnicujący podatność ludności na bezrobocie (Gateau op. cit., 17). Związek bezrobocia i wieku ilustruje krzywa U-kształtna, w której najmłodsze i najstarsze grupy wieku – najbardziej narażone na bezrobocie są silniej reprezentowane niż środkowe (Elliot op.cit., 480). Udział danej grupy w bezrobociu wyraża się w postaci stosunku (w %) do pozostałych grup lub tzw. wskaźników selektywności bezrobocia

<sup>49</sup> W Niemczech np. bezrobocie wśród młodych (poniżej 25 lat) było w 1990r. niższe od średniej krajowej, natomiast w Hiszpanii, Francji, Włoszech 2-3 razy wyższe (Freysinet op. cit., 37).



względem wieku<sup>50</sup>. Trzy (co najmniej) zjawiska lub grupy zjawisk obserwuje się powszechnie w krajach dotkniętych bezrobociem – bez względu na typ gospodarki:

- a) Duży udział ludzi młodych (tj. do 24 roku życia) w strukturze bezrobotnych i zwiększenie się tego udziału w stosunku do innych grup wieku oraz w stosunku do udziału tej grupy wieku w sile roboczej (Elliot op. cit., 481; de Neubourg op. cit., 37–39, Gateau op. cit., 17). Kryterium "dużego" udziału nie jest co prawda ściśle określone, istotne wydają się raczej różnice w stosunku do innych grup wieku, ale z pewnością jako wysoki można uznać udział powyżej 30%, lub wskaźnik selektywności powyżej 1,5<sup>51</sup>. Jako przyczyny nadreprezentatywności młodych w bezrobociu wymienia się tzw. rozbieżność koniunkturalną między demografią i ekonomią (tj. między silnym napływem młodzieży na rynek pracy w połowie lat 70. i recesją gospodarczą w tym czasie) oraz rozbieżność między systemem edukacyjnym i potrzebami gospodarczymi (Gateau op. cit., 17). Ostatnie lata przyniosły jednak pewne zmniejszenie się bezrobocia młodych – przynajmniej w niektórych krajach (np. Francja) – częściowo w wyniku przedłużania kształcenia, a częściowo w wyniku otworzenia się możliwości ich zatrudnienia.
- b) Zaostrzanie się różnic między grupami wieku pod względem ich udziału w bezrobociu w okresie narastania recesji, a niwelowanie w okresie przedłużającej się recesji (de Neubourg op. cit., 37). Za wzrost różnic odpowiedzialny jest przede wszystkim wzrost udziału w bezrobociu młodych grup wieku (bez względu na płeć) i stabilizacja udziału grup najstarszych (powyżej 45 lub 50 roku życia, zależnie od stosowanych przedziałów wieku – Gawryszewski 1993, 43; de Neubourg op. cit., 37). Różnice między grupami maleją (piramida struktury wieku staje się bardziej wyrównana) w miarę przedłużającego się bezrobocia.
- c) Pogarszanie się sytuacji starszych grup wieku w warunkach przedłużającego się bezrobocia i obejmowanie grup wieku poprzednio oszczędzonych przez bezrobocie. Zaobserwowano następujące zjawiska: szybki spadek aktywności w grupie starszych mężczyzn,<sup>52</sup> zmniejszanie się prawdopodobieństwa ponownego zatrudnienia bezrobotnych po 50 roku

<sup>50</sup> Jest to stosunek udziału (w %) danej grupy wieku w bezrobociu do udziału % tej grupy w sile roboczej (męskiej lub kobiecej). Wartość wskaźnika powyżej 1 świadczy o większej podatności na bezrobocie tej grupy, wartość poniżej 1 - o jej większej odporności.

<sup>51</sup> Takie wartości osiągnęła Holandia w roku największego bezrobocia (1983r.): grupa mężczyzn w wieku 20-24 lata uzyskała wskaźnik 2,1, grupa kobiet w wieku 15-19 lat i 20-24 lata odpowiednio wskaźniki 1,8 i 1,7. Najbardziej odporne na bezrobocie okazały się grupy kobiet w wieku 25-54 lata i 55-64 lata (wskaźnik 0,6 dla obu grup) i mężczyźni (25-54 lata) wskaźnik 0,8 (de Neubourg op. cit., 35). W Wlk. Brytanii (1986) i w USA (1985) najwyższe wskaźniki bezrobocia wystąpiły w grupie mężczyzn w wieku 16-24 lata (19% i 14%) (Elliot op. cit., 481). We Francji udział bezrobotnych w grupie wiekowej 15-24 lata przewyższał dwukrotnie (mężczyźni) i trzykrotnie (kobiety) udział bezrobotnych w innych grupach wieku (Freysinet op. cit., 36). W Polsce stopa bezrobocia dla kategorii wieku do 24 lat osiągnęła w lutym 1995 ok. 34% i była przeszło dwukrotnie wyższa od średniej krajowej (14,7%) (*Aktywność zawodowa...*, op. cit., ).

<sup>52</sup> W badaniach holenderskich prowadzonych w latach 1971-1985, tj. w okresie silnego wzrostu bezrobocia, stwierdzono spadek aktywności wśród mężczyzn w wieku 55-64 lata z 80% na poniżej 60%.

życia, wzrost bezrobocia w starszych grupach wieku<sup>53</sup>, mimo że wiele osób starszych mogło się wycofać z siły roboczej dobrowolnie, na skutek zniechęcenia i nacisku społecznego lub przymusu (de Neubourg op. cit., 42).

Płeć. Związek między płcią a bezrobociem nie jest tak jednoznaczny jak zwykle się uważać przyjmując, że zawsze ofiarami bezrobocia są kobiety.

a) Badania wykazują wprawdzie wyższą na ogół stopę bezrobocia kobiet i większy ich udział w ogólnym bezrobociu<sup>54</sup>, ale od tej reguły są wyjątki: w niektórych krajach, w niektórych kategoriach wieku, w niektórych okresach czasu, na niektórych poziomach wykształcenia, w niektórych zawodach, itp.<sup>55</sup>. W ciągu ostatnich 20 lat kobiety stały się jednak trwałym elementem rynku pracy w krajach rozwiniętego kapitalizmu. Poprzednio były one grupą wyraźnie koniunkturalną: pojawiały się w sposób zauważalny na rynku pracy w czasie ożywienia gospodarki i znikwały z niego w okresach recesji. Obecnie pozostają na rynku bez względu na koniunkturę.

b) Podatność kobiet na bezrobocie tłumaczy się różnie:

- mniejszym przywiązaniem do pracy, w następstwie czego są one traktowane jako pracownicy drugorzędni i z tego powodu zwalniane są w pierwszej kolejności. Jest to najczęściej wysuwana przyczyna wyższych wskaźników bezrobocia wśród kobiet,
- większą wrażliwością zawodów wykonywanych przez kobiety na recesję (de Neubourg op. cit., 34),
- dużym udziałem kobiet w zajęciach wykonywanych w niepełnym wymiarze czasu (ang. part-time employment), które to zajęcia dają mniej ochrony przed bezrobociem; w trudnej sytuacji gospodarczej są one bowiem likwidowane w pierwszej kolejności,
- większym wpływem czynników psychicznych: panuje pogląd, że kobiety łatwiej się zniechęcają i wycofują (przynajmniej na pewien czas) z rynku pracy. Trzeba jednak zauważyć, że postępowanie to redukuje rozmiary bezrobocia, ponieważ te kobiety liczy się wówczas jako zawodowo bierne, a nie jako bezrobotne.

c) Różnice w podatności płci na bezrobocie zdają się maleć wraz ze wzrostem kategorii

<sup>53</sup> W Holandii np., w której od dwudziestu lat utrzymuje się bezrobocie wyższe niż w innych krajach, ok. 30% siły roboczej powyżej 59 roku życia nie ma zatrudnienia (de Neubourg op. cit., 40). W Polsce ostatnie publikowane badania z końca 1993 r. wykazują jeszcze nikły, w porównaniu z holenderskim, stopień bezrobocia dla starszych grup wieku - 8,5% w grupie wiekowej 45 lat i więcej (Witkowski 1994, 22).

<sup>54</sup> W Polsce w końcu 1993 r. udział kobiet w ogólnym bezrobociu wynosił 52%, a stopa bezrobocia 16,5% (przy 13,6% - dla mężczyzn) (Witkowski 1994, 22); w Holandii (1986r.) stopa bezrobocia kobiet wynosiła ok. 17%, mężczyzn - 12%, zaś we Francji bezrobocie kobiet było prawie dwukrotnie wyższe niż wśród mężczyzn (11,5% dla kobiet, 6,5% dla mężczyzn) (Freyssinet op. cit., 36, Gateau op. cit., 14).

<sup>55</sup> Niższą stopę bezrobocia niż mężczyźni miały kobiety np. w Wlk. Brytanii, USA i Kanadzie w latach 80., kobiety niezamężne w Wlk. Brytanii (1986)(Elliot op. cit., 479), kobiety w zawodach urzędniczych, niepełnokwalifikowane i niewykwalifikowane w Wlk. Brytanii (1986)(Elliot op. cit., 480), wszystkie kobiety w grupach wieku powyżej 20 lat w Holandii (1983 r.) (de Neubourg op. cit., 35), kobiety w Polsce w pierwszym okresie rejestrowania bezrobocia (styczeń-czerwiec 1990)(Gawryszewski op. cit., 38) oraz kobiety z wyższym wykształceniem (*Aktywność zawodowa...*, 1995, 40).



wieku<sup>56</sup>.

- d) Podatność płci na bezrobocie zmienia się wraz z cyklem gospodarczym: w początkowym okresie szybciej rośnie bezrobocie kobiet, później, gdy recesja się przedłuża – bezrobocie męskie. W warunkach poprawy gospodarki kolejność wyjścia z bezrobocia jest odwrotna – szybciej spada bezrobocie męskie, potem dopiero (i to znacznie wolniej) bezrobocie kobiece. Ta niekorzystna dla kobiet sytuacja wiąże się z faktem wyraźnego zwiększenia kobiecej siły roboczej w wyniku poprawy koniunktury, powracają bowiem na rynek pracy te kobiety, które z niego się wycofały w czasie recesji.

Wykształcenie i struktura zawodowa. Zależność wykształcenia (kwalifikacji) i bezrobocia należy do stosunkowo dobrze udokumentowanych empirycznie. Z badań wynikają dwie obserwacje o ogólniejszym znaczeniu:

- a) Bezrobocie cechuje się dużą selektywnością względem wykształcenia. Różne kategorie wykształcenia są w różnym stopniu podatne (odporne) na bezrobocie. Naogół pracownicy o wyższych kwalifikacjach są w mniejszym stopniu dotknięci bezrobociem, pracownicy o niższych kwalifikacjach są w warunkach załamania się koniunktury ofiarami masowego bezrobocia (Elliot op. cit., 480–481)<sup>57</sup>. Nie zawsze jednak jest to zależność prosta: hierarchii wykształcenia nie zawsze odpowiada hierarchia wielkości bezrobocia<sup>58</sup>. Dodatkowym czynnikiem kształtującym tę zależność jest płeć (por. Gawryszewski op. cit., 48).
- b) Wykształcenie stanowi dobrą ochronę przed bezrobociem, ale jeśli już zostanie się bezrobotnym, to szanse wyjścia z niego – zwłaszcza z bezrobocia długotrwałego – zależą w niewielkim stopniu od poziomu wykształcenia<sup>59</sup>.

Zależności między strukturą zawodową i bezrobociem uchwycone w niektórych krajach są zwykle nieporównywalne, gdyż nie są przedstawiane w postaci takich samych agregatów grup zawodowych. Trudno więc o uogólnienie wyników poza dwoma stwierdzeniami;

- poszczególne grupy zawodowe mają różną podatność na bezrobocie<sup>60</sup>,

<sup>56</sup> W Polsce np. w lutym 1995 r. wynosiły one ok. 4 punktów procentowych w grupie wieku 18-24 lata, a tylko 0,2 pkt. proc. w grupie 45-64 lata, przy czym w pierwszej grupie stopa bezrobocia była wyższa dla kobiet (26,3%), a w drugiej - dla mężczyzn (9,2%) (*Aktywność zawodowa...* 1995).

<sup>57</sup> W badaniach holenderskich stwierdzono, że w szczytowym dla bezrobocia roku 1983 dotknęło ono 23% siły roboczej mającej tylko podstawowe wykształcenie i tylko 6% z wykształceniem wyższym. W Wlk. Brytanii w 1986r. tylko 4% mężczyzn i ok. 6% kobiet z wyższym wykształceniem było bezrobotnych i aż 17% mężczyzn i 11% kobiet bez żadnych kwalifikacji (Elliot op. cit., 481). W Polsce w początkowym okresie transformacji gospodarki (marzec 1991r.) najliczniejszą grupę, aż ok. 70% ogółu bezrobotnych, stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym niepełnym (Gawryszewski op. cit., 46-47). W późniejszym okresie (koniec 1993r.) proporcje te zbliżyły się nieco do holenderskich (5% bezrobotnych z wykształceniem wyższym i 15% z wykształceniem podstawowym i niepełnym) (Witkowski 1994, 24).

<sup>58</sup> W Polsce np. najwyższe stopy bezrobocia stwierdzono w końcu 1993 r. u osób z wykształceniem zawodowym (ponad 18%) i średnim ogólnym (16%) (Witkowski 1994, 24).

<sup>59</sup> W badaniach holenderskich uzyskano zbliżone wyniki dla bezrobotnych powyżej 12 miesięcy - bez względu na poziom wykształcenia (de Neubourg op. cit., 43).



– te same (lub tak samo nazywające się) grupy zawodowe w różnych krajach mogą mieć różne wskaźniki bezrobocia<sup>61</sup>. Różnice te odzwierciedlają zapewne specyfikę i sytuację gospodarczą danego kraju w momencie badania.

Z pozostałych cech ludności wpływających na jej podatność na bezrobocie warto wspomnieć o strukturze zawodowej w jej najbardziej podstawowym podziale na pracowników fizycznych i umysłowych. Wpływ tej cechy zmienił się bowiem w czasie ostatnich recesji w porównaniu z okresem recesji przedwojennych. O ile poprzednie recesje charakteryzowały się zmniejszaniem się zatrudnienia w przemyśle i w wyniku tego zasilaniem armii bezrobotnych pracownikami fizycznymi, o tyle w recesjach lat 70. i 80. zwiększył się udział bezrobotnych pracowników umysłowych i to nie tylko nisko kwalifikowanych (Lambooy 1994, 9).

Rodzaje bezrobocia. W literaturze na temat bezrobocia funkcjonuje jednocześnie wiele typologii uwzględniających różne kryteria, nie zawsze zresztą wyraźnie artykułowane. Pewne pojęcie o aktualnym zróżnicowaniu typologicznym, przyjmowanych kryteriach i stosowanej terminologii daje tabela 1.

Tabela 1 zawiera tylko przykłady stosowanych typologii. Pominięto w niej m. in. bardzo rozpowszechniony podział na grupy problemów, np. według wieku (bezrobocie młodych, bezrobocie starych) lub podział według czasu pozostawania bez pracy (np. bezrobocie długotrwałe) lub według stosunku do przerywania pracy (bezrobocie dobrowolne lub niedobrowolne). Wydaje się jednak, że podane przykłady uzasadniają w dostatecznym stopniu opinię o dużej różnorodności terminologiczno–klasyfikacyjnej (wyrażoną na początku punktu 2.3). Różnorodność ta jest częściowo usprawiedliwiona przez złożoność zjawiska bezrobocia i koncentrację badaczy na odmiennych aspektach tego zjawiska.

<sup>60</sup> W Holandii w 1986r. oszacowano stopy bezrobocia w 30 grupach zawodowych. Uzyskano, zgodnie z przewidywaniami, duży rozrzut wartości od ok. 3% (księgowi, kasjerzy, nadzorcy i personel kierowniczy w produkcji) do 30% (artyści - twórcy i odtwórcy) (de Neubourg op. cit., 44). W Wlk. Brytanii (1986r.) pracownicy fizyczni (ang. *manual*) mieli przeszło dwukrotnie wyższą stopę bezrobocia (ok. 10% dla mężczyzn i 8% dla kobiet) od umysłowych (ang. *non-manual*) (4% dla mężczyzn i 5% dla kobiet) (Elliot op. cit., 480).

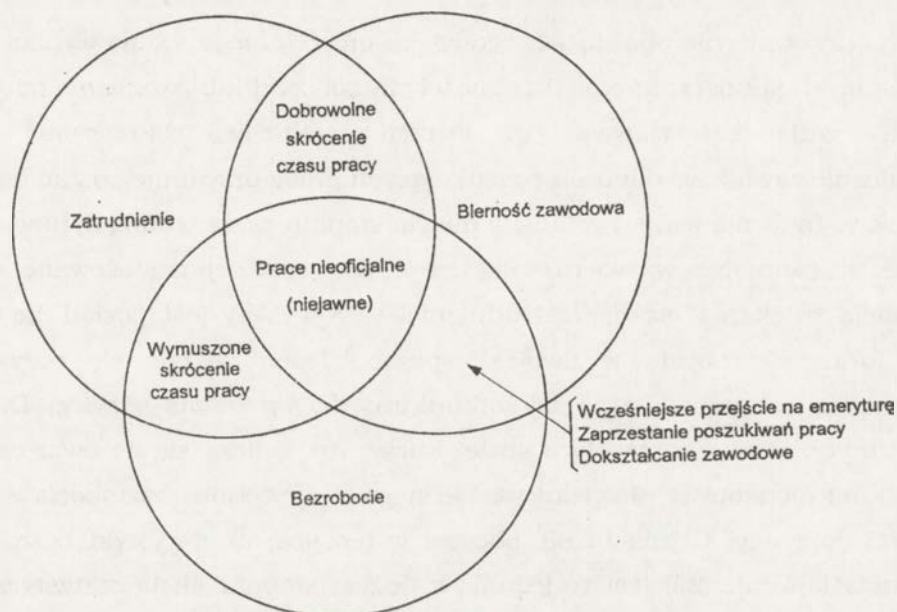
<sup>61</sup> Przykładowo grupa *Managerial and professional* w USA (1983) charakteryzowała się stopą bezrobocia 2,6 % - najniższą w podanym zestawie zawodów; w Wlk. Brytanii (1986r.) wskaźniki te były wyższe - 3,2% dla mężczyzn i 3,9% dla kobiet (Elliot op. cit., 480).

Tabela 1. Typologie bezrobocia - przykłady (*Typologies of unemployment - examples*)

Rodzaje bezrobocia	Kryteria/przyczyny	Autorzy
cykliczne	okres występowania – krótki	J.T. Addison, W.S. Siebert 1979 (według P. Maleckiego 1992)
frykcyjne	okres występowania – krótki	
spowodowane luką rozwojową	okres występowania – krótki	
strukturalne	okres występowania – długi	
koniunkturalne	okres występowania – długi	E. Dolny, J. Miller, Z. Wiśniewski 1990
strukturalne	okres występowania – długi	
sezonowe	okres występowania – długi	
frykcyjne	okres występowania – długi	
technologiczne	okres występowania – długi	
frykcyjne	okres występowania – długi	J. Nowicki 1990
strukturalne	okres występowania – długi	
klasyczne lub płacowe	okres występowania – długi	
keynesowskie	okres występowania – długi	D. Plihon 1990
klasyczne	okres występowania – długi	
powtarzające się	okres występowania – długi	J. Freyssinet 1991
konwersyjne	okres występowania – długi	
wykluczające	okres występowania – długi	
częściowe	okres występowania – długi	
ukryte	okres występowania – długi	
pozorne	okres występowania – długi	
	okres występowania – długi	

## 2. 4. Nowe formy bezrobocia

Tradycyjny podział ludności z punktu widzenia jej stosunku do pracy na kategorie pracujących, bezrobotnych i biernych nie opisuje rzeczywistości w sposób odpowiedni. Powstały nowe, pośrednie formy zatrudnienia i bezrobocia o rozmytych granicach, mające niektóre cechy wspólne starych kategorii (ryc. 8).



Ryc. 8. Nowe formy zatrudnienia i bezrobocia  
*New forms of employment/unemployment*  
 Źródło (Source): J. Freyssinet 1991, 19.

Do nowych, dyskusyjnych form bezrobocia lub pracy można zaliczyć bezrobocie częściowe, przejście do zawodowo-biernych uwarunkowane ekonomicznie, prace nieoficjalne.

Bezrobocie częściowe polega na skróceniu czasu pracy wykonywanej poprzednio w normalnym wymiarze godzin. Czas pracy może być skrócony w dwojaki sposób: przez mniejszą niż przyjęta ilość godzin pracy lub przez nieciągłość zatrudnienia. Sklasyfikowanie takich przypadków zależy od dodatkowych informacji, np. czy krótszy czas pracy jest dobrowolną decyzją pracownika czy wymuszoną przez pracodawcę lub ogólną sytuację gospodarczą? Do bezrobocia kwalifikuje się napewno drugi przypadek. Dyskusyjna jest natomiast sytuacja osób, które zgadzają się na skrócony czas pracy widząc w tym sposób adaptacji do warunków istniejących na rynku pracy. Można bowiem dobrowolnie przyjąć krótszy czas pracy wiedząc, że jest to jedyna możliwość pracy. W obu przypadkach bezrobocie częściowe może być traktowane jako środek pozwalający uniknąć lub odwlec masowe zwolnienia z pracy.



Przejście do zawodowo-biernych uwarunkowane ekonomicznie odbywa się najczęściej w jednej z trzech postaci: wcześniejsze przejście na emeryturę, doksztalcanie zawodowe dla poszukujących pracy, bezrobocie przez zaniechanie (zaprzestanie poszukiwania pracy). Może ono mieć charakter trwały (przypadek pierwszy i trzeci) lub czasowy (przypadek drugi). Wcześniejsze przejście na emeryturę ma – łagodnie mówiąc – charakter transakcji, a ściślej – przekupstwa: pracownik otrzymuje odszkodowanie pieniężne w zamian za wycofanie się z rynku pracy. To przejście jest albo dobrowolne, albo wymuszone (zwolnienia masowe lub grupowe) i może być przeprowadzone przy użyciu różnych środków legislacyjnych. Odmianą tej formy jest obniżenie obowiązkowego wieku emerytalnego – o ile wynika z takich pobudek ekonomicznych jak ograniczenie liczebności siły roboczej lub zwolnienie miejsc pracy dla ludzi młodych. Skalę tego zjawiska we Francji przedstawił J.Freyssinet (op. cit., 22)<sup>62</sup>. Doksztalcanie zawodowe dla osób poszukujących pracy przyjmuje postać terminowania, stażu lub kursów. Ta forma jest wywołana w dużym stopniu przez trudną sytuację na rynku pracy i znajduje uzasadnienie w twierdzeniu, że lepsze, bardziej dostosowane do potrzeb rynku kwalifikacje zwiększają szanse zatrudnienia<sup>63</sup>. Wyrażany jest pogląd, że doksztalcanie jest ukrytą formą bezrobocia w dwojaki sposób. Jeden wydaje się oczywisty, jeśli celem doksztalcania jest przeczekanie złej koniunktury (fr. *formations-parking*). Drugi natomiast jest głębiej ukryty. Osoby odbywające staże, kursy, itp. zalicza się do osób czasowo zawodowo-biernych na podstawie niespełnienia jednego z kryteriów bezrobocia – natychmiastowej gotowości do pracy. Grupa ta nie obciąża w ten sposób statystyki bezrobocia. Zdaniem J. Freyssineta (op. cit., 22) jest to jednak w dużym stopniu fikcja statystyczna. Na podstawie innego kryterium bezrobocia – poszukiwania pracy – należałoby stażystów, kursantów, itp. zaliczyć do bezrobotnych, gdyż doksztalcanie jest integralną częścią drogi poszukiwania pracy.

Bezrobocie przez zaniechanie poszukiwań jest powodem innej fikcji statystycznej, również "odchudzającej" rzeczywiste bezrobocie. Bezrobotni zrezygnowani stanowią grupę osób, które zaprzestały poszukiwań i powiększyły grupę biernych zawodowo. Argumentacja za włączeniem ich, przynajmniej koncepcyjnym - jako, że nie ma danych statystycznych – do bezrobotnych opiera się na rozumowaniu, że przyczyną takiego zachowania się omawianej grupy nie jest niechęć do pracy, lecz sytuacja rynkowa powodująca niewykorzystanie rzeczywistych zasobów siły roboczej.

Prace nieoficjalne. Innego typu kategorią pośrednią między pracą a jej brakiem są ludzie wykonujący prace, które są według definicji R. de Grazia z 1983r.(cyt. Freyssinet op. cit.),

<sup>62</sup> Omawianą formą objętych było we Francji w 1983r. maksymalnie 800 tys. osób, tj. ok. 4% zatrudnionych w tym czasie.

<sup>63</sup> Przykład francuski wskazuje na znaczny wzrost popularności staży w latach 1982-1989 z 74 tys. do 329 tys. uczestników, podczas gdy terminowanie w tym samym czasie wzrosło z 184 tys. do 212 tys. uczestników.

nieoficjalną działalnością zawodową, jedyną lub dodatkową, wykonywaną w sposób nie okazjonalny na granicy legalności, ustaleń lub zwyczajów albo wbrew nim i w celu lukratywnym. Wprawdzie praca nieoficjalna występuje we wszystkich systemach ekonomiczno-społecznych, ale ostatni wielki kryzys lat 70. przyczynił się bardzo do jej rozwoju. Współcześnie mówi się o całym sektorze gospodarki podziemnej (równoległej, nielegalnej, ukrytej lub zanurzonej). W świetle tej definicji ludzie wykonujący pracę nieoficjalną wydają się jak najbardziej czynni, czyli nie mają nic wspólnego ani z bezrobociem, ani z zawodową biernością. Wątpliwości klasyfikacyjne wywołuje jednak duża heterogeniczność tej grupy: obejmuje ona bowiem zarówno bezpłatną pracę domową kobiet i wolontariuszy, jak pracę nielegalną, z którą często wiążą się duże korzyści materialne i dla której etykieta bezrobotnego lub zawodowo-biernego stanowi tylko rodzaj legitymizacji. Zwyczajowo zalicza się takiego nieoficjalnego pracownika do czynnych zawodowo, jeśli oprócz działalności nieoficjalnej wykonuje jakąś działalność zawodową jawną. W przeciwnym przypadku uważa się go za bezrobotnego lub zawodowo-biernego, zależnie od jego deklaracji. Oszacowanie tego zjawiska jest oczywiście trudne: dla krajów OCDE przyjmuje się, że obejmuje ono do 10% ludności czynnej.

## 2. 5. Przestrzenny rozkład bezrobocia

Badania przestrzennego rozkładu bezrobocia prowadzone są w co najmniej trzech skalach: ponadregionalnej, regionalnej i miasta.

Badania w skali ponadregionalnej sprowadzają się najczęściej do międzynarodowych porównań stóp bezrobocia i ich dynamiki. Badania te napotykają na dwie zasadnicze trudności: definicyjne i czasowe. Definicje bezrobocia stosowane w różnych państwach nadal się różnią mimo zabiegów ujednoczających (patrz punkt 1). Ma to oczywiście wpływ na porównywalność danych. Ustalenie porównywalnych serii czasowych – pomimo wysiłków różnych organizacji (zwłaszcza MOP i OECD) też nie jest zadowalające, nawet w opracowaniach z ostatnich lat trudno o materiał w takich samych przekrojach czasowych. Na podstawie posiadanej przeze mnie informacji można wyróżnić w tej skali badań co najmniej dwa poziomy zróżnicowania.

I. Między państwami europejskimi (reprezentowanymi przez kraje Europy zachodniej) i najbardziej rozwiniętymi państwami pozaeuropejskimi (reprezentowanymi przez USA, Kanadę i Japonię). Na tym poziomie można zaobserwować trzy wzorce przestrzennego rozkładu bezrobocia:

- wzorzec krajów zachodnioeuropejskich (reprezentowany przez Francję, Holandię, Niemcy i Wlk.Brytanię) z niskimi i dość wyrównanymi stopami bezrobocia (przeciętnie ok. 2%)



do połowy lat 70. i szybkim wzrostem bezrobocia w latach 1980–1984 do wysokości przekraczających w niektórych krajach (Holandia) 15%,

- wzorzec krajów północnoamerykańskich (reprezentowany przez USA i Kanadę) z wyższymi od europejskich stopami bezrobocia (przeciętnie 6%) do połowy lat 70. i dalszym wzrostem bezrobocia, ale słabszym (maks. do 11%) niż w krajach europejskich,
- wzorzec japoński z bardzo niskim i wyrównanym poziomem bezrobocia, ze stopą bezrobocia oscylującą wokół 2% przez całe dwudziestopięcioletnie 1959–1985,

II. Między grupami państw europejskich, wśród których też można wyróżnić trzy wzorce:

- wzorzec grupy wysokorozwiniętych krajów Europy zachodniej (np. Francja) z bardzo szybkim wzrostem bezrobocia w latach 1980–1984 (stopy bezrobocia wzrosły od 2% do ponad 15%), według tego wzorca rozwijało się także bezrobocie w Holandii, W. Brytanii, Niemczech – patrz ryc. 5a),
- wzorzec skandynawski (np. Szwecja) bardzo zbliżony do japońskiego, z niskim i bardzo wyrównanym poziomem bezrobocia wyrażonym stopą bezrobocia oscylującą wokół 2%, ten wzorzec charakteryzuje także dynamikę bezrobocia w Norwegii i Austrii;
- wzorzec grupy państw Europy centralnej urynkowiających gospodarkę (np. Polska) podobny co do tempa i pułapu wzrostu bezrobocia do krajów Europy zachodniej, ale z bardzo szybkim wzrostem bezrobocia przesuniętym na początek lat 90.

Niektórzy badacze wysuwają wątpliwości co do istotności pierwszego poziomu różnicowania bezrobocia (tj. kraje europejskie/kraje pozaeuropejskie). Uważają mianowicie, że jest on raczej wyrazem pragnienia wykazania odrębności niż odbiciem rzeczywistych różnic i że nastawiając się na wykrycie różnic w poziomie bezrobocia pomija się różnice instytucjonalne między państwami i wpływ układów sprzed kryzysu z początku lat 70. Zdaniem Ch. de Neubourga (op. cit., 69) uwzględnienie ich oraz wskaźników płynności rynku pracy (ang. *labour market flexibility*) znacznie łagodzi obraz różnicowania przestrzennego.

Badania bezrobocia w skali regionalnej są wolne od trudności definicyjnych tylko wtedy, gdy są prowadzone dla jednego roku i według jednego źródła informacji. Przy badaniach dynamiki zwykle pojawia się problem zmian definicji i warunków rejestracji między kolejnymi pomiarami stanów zjawiska. Badania prowadzone w tej skali wykazały:

- a) Duże różnicowanie regionalne (wewnątrz krajowe) bezrobocia. Analizy danych dla krajów europejskich wskazują na to, że różnicowanie występuje bez względu na wielkość kraju, stopień zaawansowania gospodarki rynkowej i stopień rozwoju sieci transportowej. Obserwuje się je zarówno w krajach ludnościowo i obszarowo małych (np. Holandia lub Szwajcaria) o dobrze rozwiniętej sieci transportowej, jak i w krajach dużych (np. Francja lub Polska) i o sieci znacznie uboższej (Polska)<sup>64</sup>. Według danych porównawczych OECD z

<sup>64</sup> W Holandii np. różnicowanie między prowincjami wynosiło w 1984 r. tj. roku najwyższego bezrobocia, od 11,1% do 23,5%, czyli ponad 12 punktów procentowych i w następnych latach nieco się zmniejszyło. We Francji różnice

1992 r. zróżnicowanie regionalne w krajach Europy centralnej będących w pierwszym etapie tworzenia gospodarki rynkowej jest większe niż w krajach Europy zachodniej (Atzema i inni 1992).

- b) Odmienne tendencje rozwojowe w regionalnym zróżnicowaniu bezrobocia nawet w krajach o podobnym stopniu rozwoju gospodarczego: w jednych krajach zaobserwowano wzrost zróżnicowania, w innych spadek. Trzeba wszakże zastrzec, że na ogół podstawą tych stwierdzeń są krótkie, kilkuletnie serie obserwacji statystycznych – ponadto obserwacje dotyczące poszczególnych krajów nie są zsynchronizowane w czasie<sup>65</sup>.
- c) Zmiany w rozkładzie przestrzennym bezrobocia. Zmiany te następują bez względu na ogólną tendencję spadku lub wzrostu bezrobocia i jego dotychczasowe zróżnicowanie. Badając kraje europejskie zaobserwowano odwrócenie sytuacji sprzed kryzysu, a w szczególności:
- spadek bezrobocia na obszarach, które tradycyjnie są obszarami silnego bezrobocia lub były nimi przed restrukturyzacją gospodarki<sup>66</sup>,
  - wzrost bezrobocia na obszarach, które od wielu lat przyciągały ludność aktywną<sup>67</sup>,
  - koncentrację bezrobocia na obszarach peryferyjnych lub granicznych<sup>68</sup>.
- d) Obserwacje z końca lat 80, tj. już z okresu ożywienia gospodarczego sugerują, że najistotniejszym czynnikiem decydującym o regionalnym rozkładzie spadku bezrobocia nie

---

regionalne wynosiły w 1987r. od 6,2% do 14,7%, czyli 8,5 punkta procentowego i w późniejszych latach nieco się zwiększyły (Dumartin 1992). W Polsce również stwierdzono regionalne (wojewódzkie) zróżnicowanie bezrobocia: początkowo wynosiło ono ok. 8 punktów procentowych (Gawryszewski op. cit., 35), później wzrosło (Witkowski 1994, 29).

<sup>65</sup> W Holandii np. nastąpiło w latach 1984-1988 lekkie zmniejszenie się różnic regionalnych (z 12 punktów procentowych na 10). We Francji natomiast stwierdzono w latach 1987-1991 niewielki wzrost tych różnic z 8,5 punktów do 9,7 (Dumartin). W Polsce w okresie 1990-1993 zróżnicowanie silnie wzrosło, w skrajnych przypadkach czterokrotnie (Witkowski 1994, 29). Pogłębianie się zróżnicowania zaobserwowano również w Szwajcarii i to stwierdzenie jest bardziej niż inne miarodajne, gdyż jest poparte długą serią obserwacji. Różnice między grupami kantonów o najmniejszych i największych wskaźnikach bezrobocia wynosiły w 1976 r. - 2,0%, w 1984 - 2,6% a w 1991 wzrosły do 6,1% (Filippini, Rossi op. cit., 499-500).

<sup>66</sup> W Holandii np. odnotowano w latach 1984-1986 spadek bezrobocia o ponad 3% w trzech prowincjach północnych i trzech południowych - tradycyjnych rejonach bezrobocia (de Neubourg op. cit., 45). Zmniejszyło się również bezrobocie w północnych i wschodnich departamentach Francji, które przeszły silną restrukturyzację na początku lat 80. (Dumartin op. cit.).

<sup>67</sup> Na przykład departamenty południowo-wschodniej Francji (Dumartin op. cit.) lub prowincja North Holland (z głównym ośrodkiem Amsterdamem) - tradycyjne obszary znacznej aktywności gospodarczej (de Neubourg op. cit.).

<sup>68</sup> Zjawisko to niektórzy badacze zachodni uznali za charakterystyczną cechę rozkładu przestrzennego bezrobocia we wszystkich krajach Europy wschodniej, bardziej znaczącą niż w krajach Europy zachodniej (Atzema i inni op. cit.). Ale i w Europie zachodniej, (przynajmniej w niektórych krajach) stwierdzono wzrost koncentracji bezrobocia na obszarach przygranicznych (Filippini, Rossi 1992). Wyrazem tej tendencji jest wzrost korelacji (w latach 1976-1991) między liczbą bezrobotnych i łączną liczbą pracowników transgranicznych w Szwajcarii (ang. border workers) na poziomie kraju z 0,1 do ok. 0,6 (Filippini, Rossi op. cit., 500).



musi być – jak można by oczekiwać – liczba tworzonych miejsc pracy, lecz tempo przyrostu ludności czynnej<sup>69</sup> (Lacroix, Poincard 1990, 16).

Badania bezrobocia w skali miast. Z badań prowadzonych w miastach amerykańskich<sup>70</sup>, niemieckich<sup>71</sup>, holenderskich (Atzema i in. op. cit., Kloosterman op. cit.), brytyjskich (Kloosterman op. cit.) i miastach Europy centralnej i wschodniej uzyskano następujące obserwacje i wnioski:

- a) Wielkie miasta świata kapitalistycznego cechuje bezrobocie: silne, długotrwałe i do niedawna szybko rosnące, a obecnie najslabiej reagujące na ożywienie gospodarcze<sup>72</sup>. Jako ogólną przyczynę tego procesu wymienia się restrukturyzację gospodarki, którą cechują dwa zjawiska: ucieczka przemysłu z wielkich miast (ang. *deindustrialization*) i wzrost gospodarki (zwłaszcza przemysłu) bez przyrostu miejsc pracy (ang. *jobless growth*).
- b) Wielkie miasta świata kapitalistycznego cechują dwojaki rodzaj rozbieżności: między wzrostem bezrobocia w mieście, a zmniejszeniem się bezrobocia ogólnokrajowego<sup>73</sup> i między wzrostem bezrobocia w mieście, a zwiększeniem się liczby miejsc pracy oraz zatrudnienia w tym mieście<sup>74</sup>.
- c) Rozbieżności te próbuje się wyjaśnić za pomocą tzw. hipotezy (podejścia) niedopasowania (ang. *the mismatch approach*)<sup>75</sup>, którego punktem wyjścia są rozbieżności (narastające) w

<sup>69</sup> Taka sytuacja zaistniała np. we Francji w latach 1987-1989; regiony o najsilniejszym wzroście miejsc pracy (m. in. Ile de France, Rhône-Alpes, Provence-Alpes-Côte d'Azur) nie były regionami o najszybszym spadku bezrobocia (Lacroix, Poincard op. cit., 16).

<sup>70</sup> Kasarda J.D., 1989, *Urban industrial transition and the underclass*. The Annals of the American Academy of Political and Social Sciences, 501, 26-47.

<sup>71</sup> Kasarda J.D., Friedrichs J., Ehler K. 1992, 1992, *Urban industrial restructuring and minority problems*, (w:) M. Cross (red.), *Ethnic minorities and economic change in Europe and North America*, Cambridge, Cambridge University Press.

<sup>72</sup> W Amsterdamie np. bezrobotni stanowili w latach 70 tylko 5% siły roboczej tego miasta, a od r. 1989 ok. 20-25% (Kloosterman, op. cit., 1). Paryż w latach 1987-1989 należał do grupy departamentów o najsłabszym spadku bezrobocia (Lacroix, Poincard op. cit., 16).

<sup>73</sup> W Holandii np. do 1984r. bezrobocie krajowe i bezrobocie w Amsterdamie cechowało się podobną dynamiką osłagając w kraju 17%, a w Amsterdamie 20%. Po 1984r. bezrobocie krajowe spadło do ok. 12% (1990r.), natomiast bezrobocie w Amsterdamie wzrastało do 1988r. do 24% i dopiero w następnych latach zaznaczył się lekki spadek (do 23% w 1990r.) (Kloosterman op. cit., 1). Podobne tendencje wykazywały inne wielkie miasta Holandii: w 1990r. poziom bezrobocia w 4 największych miastach Holandii (w Amsterdamie, Rotterdamie, Hadze i Utrechcie) był dwukrotnie wyższy niż w kraju (Kloosterman op. cit.).

<sup>74</sup> Po 1983/1984r. wraz z poprawą sytuacji gospodarczej nastąpił wzrost zatrudnienia zarówno w kraju jak i w wielkich miastach; jego głównym motorem był sektor usług. Składowe tego sektora oddziaływały w sposób niejednorodny na poziom kwalifikacji siły roboczej, ale podobny - na poziom bezrobocia. Usługi nierynkowe (np. administracja, ochrona zdrowia, edukacja) zgłaszały zapotrzebowanie na pracowników o wysokich kwalifikacjach i tym samym nie zmniejszały podstawowej masy bezrobotnych o niskich kwalifikacjach. Natomiast rozwój usług rynkowych (np. handlu, hotelarstwa) wymagał co prawda niższych kwalifikacji, ale też nie zmniejszał bezrobocia, gdyż korzystał z innych grup ludności niż bezrobotni (głównie kobiety, które ponownie pojawiły się na rynku pracy np. po odchowaniu dzieci lub absolwenci szkół).

<sup>75</sup> Autorem tego podejścia jest John Kasarda (patrz Kloosterman op. cit.).

rozkładzie kwalifikacji wymaganych i oferowanych w tym samym okresie, czyli między charakterystyką podaży i popytu na rynku pracy. Głównymi czynnikami sprawczymi tych rozbieżności są: po stronie popytu – zmiany w bazie ekonomicznej (rozwój sektora trzeciego wymagający nowych i wyższych kwalifikacji) i zmiany demograficzne: w składzie ludności (odpływ ludności rdzennej, dobrze sytuowanej i wysoko kwalifikowanej z miasta do strefy podmiejskiej i napływ na ich miejsce cudzoziemców o niższych kwalifikacjach, uboższych) i w strukturze zatrudnienia (spadek zatrudnienia w gałęziach produkujących dobra i wzrost w gałęziach dostarczających informacji)<sup>76</sup>. Po stronie podaży konsekwencją zmian strukturalnych w gospodarce i ludności miasta jest wytworzenie się w nim nadmiaru pracowników nisko kwalifikowanych. Ten nadmiar nie ulega zmniejszeniu w wyniku odwrócenia się trendów migracyjnych lecz jest przez nie wzmocniony<sup>77</sup>.

- d) Czas ujawnienia się tych rozbieżności, ich skala i konsekwencje są zależne od specyfiki gospodarczej i społecznej danego kraju<sup>78</sup>.
- e) Główny ciężar bezrobocia ponoszą mniejszości etniczne, ich udział w bezrobociu krajowym przewyższa bezrobocie ludności rdzennej nawet kilkakrotnie<sup>79</sup>.
- f) Wielkie miasta krajów rozwiniętego kapitalizmu (np. Europy zachodniej) reagują inaczej na bezrobocie niż wielkie miasta krajów, w których dopiero od niedawna gospodarka przekształca się w rynkową (Europa centralna i wschodnia). W miastach amerykańskich i Europy zachodniej (np. Niemcy, Holandia) obserwuje się rosnącą koncentrację bezrobocia<sup>80</sup>, podczas gdy w krajach Europy centralnej i wschodniej wielkie miasta mają jeszcze najniższe wskaźniki bezrobocia<sup>81</sup> (Atzema i inni 1992, Kloosterman 1994).
- g) Przewiduje się pogłębienie się różnic między wielkimi miastami i innymi regionami w krajach centralnej i wschodniej Europy z powodu korzystniejszej sytuacji ekonomicznej na korzyść wielkich miast i ograniczonej ruchliwości społecznej i geograficznej (Atzema i inni

<sup>76</sup> W Amsterdamie np. odnotowano w latach 1973-1989 spadek zatrudnienia w sektorze produkującym dobra z 23% na poniżej 15%, natomiast wzrost w sektorze przetwarzania informacji z 44% do ok. 59%.

<sup>77</sup> Po 1985 r. zaobserwowano w Amsterdamie napływ do miasta ludzi z reguły lepiej wykształconych, o wyższych dochodach, zwłaszcza tzw. gospodarstw domowych nowego typu: osób niezamężnych lub związków partnerskich, w których obie osoby zarobkują. Osoby te mają tendencję do zajmowania lepszych stanowisk pracy i spychania pracowników poprzednio je zajmujących na stanowiska niższe lub do grupy bezrobotnych.

<sup>78</sup> Wiadomo, że np. w Amsterdamie już w połowie lat 70 istniały warunki sprzyjające powstaniu dużych niezgodności między miejską stopą bezrobocia, a krajową, a mimo to niezgodności te ujawniły się dopiero w latach 80 (Kloosterman op. cit., 9-15).

<sup>79</sup> W Amsterdamie np. szacowano w 1990r., że ok. 1/3 bezrobotnych stanowią mniejszości etniczne. Podobnie bezrobocie w miastach amerykańskich obciążało znacznie bardziej ludność czarną niż białą, a w miastach niemieckich ludność turecką niż niemiecką.

<sup>80</sup> Na przykład największe miasta Holandii, Amsterdam i Rotterdam, miały w połowie lat 80 ok. 20% bezrobotnych (Atzema i in. op. cit.).

<sup>81</sup> W Polsce np. w latach 1990-1992 najniższe wskaźniki bezrobocia miały województwa z wielkimi miastami: warszawskie, krakowskie, katowickie, poznańskie i wrocławskie. W 1992 bezrobotni stanowili w nich ok. 4-6% (przy najwyższych wskaźnikach wojewódzkich do 25%) (Gawryszewski op. cit., 36). Mimo późniejszego wzrostu bezrobocia województwa te jeszcze pod koniec 1993 r. charakteryzowały się najniższymi wskaźnikami bezrobocia (poniżej 10%) (Witkowski op. cit., 29), podczas, gdy najwyższe wojewódzkie dochodziły do 30%.



1992). Wyniki polskich badań nasuwają jednak pewne wątpliwości co do trafności tych przewidywań w części dotyczącej pozycji dużych miast, gdyż w ostatnim okresie (luty 1994-luty 1995 stwierdzono w nich wzrost bezrobocia (*Aktywność zawodowa...*, op. cit., 36).

h) Z ostatnich publikacji na temat bezrobocia w Polsce wynika, że miasta charakteryzują się wyższą stopą bezrobocia niż wieś, ale że różnice te wykazały w ostatnim roku tendencję malejącą, dzięki zmniejszeniu się bezrobocia w miastach<sup>82</sup>. Najmniej dotknięte bezrobociem są miasta duże (powyżej 100 tys. mieszkańców), a najbardziej - miasta najmniejsze (do 20 tys.). W tym przypadku również różnice między tymi skrajnymi kategoriami miast wyrażone stopami bezrobocia wykazywały tendencję malejącą dzięki szybszemu spadkowi bezrobocia w miastach najmniejszych<sup>83</sup>.

## 2. 6. Sektorowy, działowy i gałęziowy rozkład bezrobocia

Wiadomo, że poszczególne sektory gospodarki i ich części nie są w takim samym stopniu dotknięte bezrobociem. Wiarogodność danych liczbowych w tych przekrojach jest wątpliwa, gdyż część bezrobotnych (we Francji szacuje się, że ok. 1/3 ogółu bezrobotnych) wywodzi się z ludności poprzednio zawodowo-biernej. Mogą to być np. ludzie młodzi, nigdzie jeszcze nie pracujący; rozdzielenie ich na sektory byłoby zabiegiem sztucznym, zaś ich nieuwzględnienie daje niepełny obraz bezrobocia. W niektórych krajach (np. we Francji lub w Polsce) dane gałęziowe obejmują więc tylko tych bezrobotnych, którzy pochodzą z tej gałęzi. Z tych niepełnych danych wynika, że np. we Francji największym bezrobociem (nieco ponad 10% w 1989r.) dotknięty były działy: budownictwa i prac publicznych oraz przemysłu (8,6%), a najmniejszym rolnictwo (2,4% - ale na tę niewielką wartość składa się niewielka ilość osób w tym dziale pobierających wynagrodzenie pieniężne) i usługi (5,5%). Przemysł i budownictwo były działami dostarczającymi najwięcej bezrobotnych również w Polsce, z tych działów pochodziło ok. 50% wszystkich bezrobotnych (Gawryszewski op. cit., 57). Każdy z działów charakteryzował się dużym wewnętrznym zróżnicowaniem. W przemyśle francuskim wskaźniki bezrobocia były zróżnicowane od 4,0 (energetyka) do 11,0 (przemysł rolny i spożywczy) oraz 13,1 (przemysł dóbr konsumpcyjnych), a w usługach - od 3,0 (instytucje finansowe) do 9,2 (handel) (Freyssinet op. cit., 39).

<sup>82</sup> W okresie luty 1994 - luty 1995 bezrobocie w miastach spadło z 17,5 % do 15,4%, na wsi zaś pozostało prawie niezmienione (*Aktywność zawodowa...*, 1995, 35-36).

<sup>83</sup> Stopy bezrobocia wynosiły w największych miastach 14,5%(1994) i 13,1%(1995), a w najmniejszych odpowiednio 22,3% i 18,1% (*Aktywność zawodowa...*, 1995, 35-36).

Trudność międzynarodowych porównań według sektorów, działów i gałęzi gospodarki – przeprowadzanych na podstawie publikowanych danych (tj. bez specjalnych badań) – spowodowana jest różną szczegółowością podziałów gospodarki<sup>84</sup>.

Rozkład bezrobocia ma jeszcze jeden aspekt – rozłożenie ciężaru bezrobocia w sile roboczej. Na podstawie danych dla Wlk. Brytanii i USA można stwierdzić, że obciążenie siły roboczej bezrobociem jest bardzo nierówne. W Wlk. Brytanii (dane z końca lat 80) mniej niż 10% siły roboczej dźwigało główny ciężar bezrobocia. W USA w tym samym czasie doświadczało bezrobocia 10–20% siły roboczej. Dane te są podstawą stwierdzenia, że bezrobocie w USA ma szerszy zasięg niż w Wlk. Brytanii. R.F. Elliot (op. cit., 478) zaleca jednak uzupełnienie takich danych informacjami o długości i częstotliwości okresów bezrobocia oraz wielkością napływów do i odpływów z bezrobocia<sup>85</sup>.

### **3. Współczesne podejścia do bezrobocia**

#### **3. 1. Główne tendencje w ujmowaniu bezrobocia**

Na podstawie zebranego materiału wydaje się, że współczesne podejście do bezrobocia charakteryzują cztery tendencje.

- a) Zerwanie z tradycyjnym podziałem ludności na trzy kategorie: zawodowo–czynnych, zawodowo–biernych i bezrobotnych, zakładającym ostre granice między kategoriami i sugerującym możliwość jednoznacznych rozstrzygnięć klasyfikacyjnych i nie tylko dostrzeżenie istnienia kategorii pośrednich, ale koncentrację uwagi właśnie na nich jako najbardziej charakterystycznym zjawisku ewolucji form ujmujących stosunek człowieka do pracy w ostatnim ćwierćwieczu.
- b) Odchodzenie od koncepcji bezrobocia jako różnicy między popytem i podażą siły roboczej, traktowanymi jako niezależne wartości ustalone przez odrębne podmioty gospodarcze rządzące się odmiennymi celami i skłanianie się ku interakcyjnej koncepcji struktury ludności z punktu widzenia jej stosunku do pracy, w której bezrobocie we wszystkich jego postaciach jest jednym z elementów.

<sup>84</sup> Freyssinet (op. cit., 39) publikuje dane dla Francji w przekroju trójsektorowym (rolnictwo, przemysł, usługi) i pięćdziałowym (w sektorach przemysłu i usług). Dane dla Holandii (de Neubourg op. cit., 44) dotyczą 30 grup zawodowych, a dane dla Polski (Gawryszewski op. cit., 57) 2 sektorów i reszty (przemysł i budownictwo, rolnictwo i leśnictwo, pozostałe działy).

<sup>85</sup> W USA np. napływy i odpływy z bezrobocia były równe i znacznie większe niż w W. Brytanii, której bezrobocie charakteryzowało się przewagą napływów nad odpływami i znacznie dłuższymi okresami bezrobocia (Elliot op. cit., 477-479).



- c) Odchodzenie od traktowania bezrobocia jako zjawiska jednolitego i izolowanego na rzecz traktowania go jako zjawiska wewnątrznie zróżnicowanego i stanowiącego integralną część rynku pracy i koncepcji gospodarczych.
- d) Zwrócenie większej uwagi na społeczne skutki bezrobocia.

Pierwsza z tych tendencji i częściowo trzecia zostały omówione wcześniej. Tendencja druga i trzecia mają wspólną część dotyczącą wzajemnych powiązań między wyróżnionymi kategoriami ludności i procesami gospodarczymi. Są to przeważnie związki między wielkością zatrudnienia, wielkością produkcji, wydajnością pracy i rozwojem technologicznym. Nie są to zależności proste. Nawet na etapie przedsiębiorstwa jest to rozbudowany system wzajemnych zależności, w wyniku których dopasowuje się wielkość zatrudnienia do przewidywanej wielkości produkcji. Dopasowanie to nie bywa ani pełne, ani natychmiastowe. A. Okuń (cyt. przez Freyssineta op. cit.) zaproponował wyjaśnienie procesu adaptacyjnego w dwóch etapach. Najpierw przedsiębiorstwo określa wielkość zatrudnienia potrzebną do osiągnięcia przewidywanej wielkości produkcji przy znanym poziomie technologii, a następnie koryguje aktualny stan zatrudnienia w kierunku pożądanego opierając się na wynikach analizy kosztów związanych z nadmiarem lub brakiem pracowników i kosztów ewentualnych zwolnień lub przyjęć do pracy. Szybkość dopasowania i jego wielkość zależą od wielu czynników: oprócz warunków technicznych i finansowych przedsiębiorstwa wymienia się sytuację na rynku pracy, strategię przyjętą przez przedsiębiorstwo i przez związki zawodowe, politykę państwa<sup>86</sup>. Te zmienne, a przynajmniej niektóre z nich są związane z wielkością bezrobocia. Inne bowiem będzie zachowanie pracowników i działania związków zawodowych oraz strategia zatrudnieniowa przedsiębiorstw i państwa w sytuacji wysokiego bezrobocia, a inna przy chłonnym rynku pracy. Zdaje się to potwierdzać tezę, że zatrudnienie zależy, przynajmniej w pewnym stopniu, od bezrobocia.

Popyt, czyli zapotrzebowanie pracodawców na siłę roboczą ustala się w zależności od przewidywanej wielkości produkcji i wydajności pracy. Podaż natomiast oblicza się na podstawie aktywności zawodowej, czyli stosunku liczby czynnych zawodowo do liczby ludności. Głównym argumentem przeciwko traktowaniu bezrobocia jako różnicy między popytem a podażą siły roboczej są wzajemne zależności między wartościami, na podstawie których oblicza się podaż siły roboczej i bezrobocie. Decyzje powodujące wzrost lub spadek aktywności zależą bowiem od sytuacji na rynku pracy. Im więcej miejsc pracy ulegnie likwidacji i im wyższe będzie bezrobocie, tym silniejsze będą naciski na utrzymanie zatrudnienia lub przesunięcie części zawodowo-czynnych na emeryturę, czyli powiększenie

<sup>86</sup> W czasie złej koniunktury (recesja) pracownicy przeciwstawiają się (poprzez związki zawodowe) zwolnieniom i opóźniają redukcję zatrudnienia ograniczając w ten sposób bezrobocie, ale powodując spadek wydajności pracy. Poprawa koniunktury nie daje natychmiastowego przyrostu zatrudnienia, gdyż albo przedsiębiorstwo nie jest pewne trwałości poprawy, albo chce zintensyfikować pracę, albo nie chce dopuścić do ponownego nadmiaru pracowników (Freyssinet op. cit., 26).

grupy zawodowo-bierynych. Im zaś bezrobocie będzie niższe i im większe będą możliwości tworzenia nowych miejsc pracy, tym silniej ludność (już lub jeszcze) zawodowo-bierna będzie wypychana na rynek pracy.

Te ogólne tendencje różnicują się przy dokładniejszej analizie, np. przy rozbiciu na sektory gospodarki<sup>87</sup> lub kategorie siły roboczej<sup>88</sup>, powodują też zmiany w rozmieszczeniu siły roboczej i bezrobocia<sup>89</sup>.

Długotrwałe utrzymywanie się bezrobocia ujawniło potrzebę badania społecznych skutków bezrobocia, tj. doświadczenia ujętego w kategoriach psychicznych i społecznych, przez które przechodzi pracownik tracący pracę, poszukujący jej nieraz wielokrotnie i nie zawsze znajdujący. Od czasu pierwszych badań socjologicznych bezrobocia (austriackie badanie bezrobotnych w Marienthal w 1931 r.) zgromadzono, zwłaszcza w ostatnim dwudziestolecu, obszerny materiał socjologiczny, bardzo różnorodny, ale trudny do porównań i syntez. Z badań tych wynika, że dla ogromnej większości osób bezrobocie jest doświadczeniem mającym bardzo poważne negatywne konsekwencje dla dalszego życia ich samych i ich rodzin<sup>90</sup>. Wśród tych konsekwencji wymienia się następujące:

- utratę pozycji społecznej: we współczesnym społeczeństwie praca zarobkowa jest uważana za główną formę użyteczności, jej utrata jest postrzegana jako arbitralne wykluczenie z procesu produkcji bez "winy" pracownika, tj. bez uzasadnienia tego jakością wykonywanej pracy lub nikłym udziałem pracownika w budowie pozycji przedsiębiorstwa;
- dewaloryzację indywidualną: poczucie dewaloryzacji jest tym większe, im więcej dany pracownik włożył w swoją pracę i im pracownik jest dłużej w przedsiębiorstwie;
- degradację umiejętności i zachowań: chodzi o to, że bezrobotny nie odczuwa czasu pozostawania bez pracy jako czasu wolnego, w którym pracownik regeneruje siły i rozwija zainteresowania, lecz jako czas pusty, który generuje nudę, strach i poczucie winy;

<sup>87</sup> Doświadczenie rozwiniętych krajów kapitalistycznych wskazuje na to, że nowe miejsca pracy w sektorze przemysłu zmniejszają głównie bezrobocie wśród mężczyzn, natomiast w sektorze usług zatrudniającym w przeważającym stopniu kobiety mają nikły, a nawet negatywny wpływ na zmniejszenie bezrobocia, natomiast zmniejszają liczebność ludności zawodowo-biernej.

<sup>88</sup> Z jednej strony pracownicy w zaawansowanym wieku, mało mobilni przestrzennie i trudno modyfikujący swoje umiejętności zawodowe są bardziej narażeni na bezrobocie niż młodzi, ruchliwi przestrzennie i elastyczni zawodowo, zaś z drugiej strony nowe miejsca pracy przyciągają kobiety dotąd nie pracujące zawodowo i sprzyjają porzucaniu tradycyjnych zajęć rolniczych, w rzemiośle i drobnym handlu.

<sup>89</sup> Doświadczenie np. Francji wskazuje na masowe niszczenie miejsc pracy w regionach o starej tradycji przemysłowej (północna i wschodnia Francja) i tworzenie nowych miejsc pracy w regionach dotąd głównie rolniczych (zachodnia i południowa Francja).

<sup>90</sup> Zdarzają się, ale stosunkowo rzadko, sytuacje, w których bezrobocie nie jest oceniane negatywnie. Znane są dwie kategorie takich osób. Jedną stanowią tzw. fałszywi bezrobotni, dla których status bezrobotnego jest wygodny z dwóch powodów: świadczeń społecznych, które przysługują tej grupie osób i wygodnej przykrywką dla pracy nielegalnej. Drugą kategorię stanowią bezrobotni, których poprzednia praca była uciążliwa i których obecna sytuacja materialna pozwala korzystać z możliwości czasu wolnego, albo bezrobotni, którzy jeszcze nie pracowali i którym okres bezrobocia pozwala rozszerzyć kwalifikacje.



- negatywny, na ogół, wpływ bezrobocia na stosunki rodzinne: jeśli bezrobocie dotyka mężczyzn, a kobiety nadal pracują, to zaburza to tradycyjną pozycję małżonków w domu i w gospodarce, jeśli to kobiety tracą pracę, to czują się zepchnięte do tradycyjnej roli "kury domowej", z której wyzwoliły się podejmując pracę zarobkową;
- zaburzenie całości relacji społecznych: podstawą części tych relacji jest praca. Wykluczenie z pracy osłabia więzi społeczne. Mówi się, że czasem kompensuje je solidarność pracowników walczących o swoje prawa, ale przeważa pogląd o degradacji więzi społecznych. Osłabieniu ulegają nie tylko więzi międzyludzkie, ale również więzi organizacyjne (uczestnictwo w organizacjach politycznych, związkowych i stowarzyszeniach (Chomicz 1995);
- negatywny wpływ na zdrowie: częściowo jest on spowodowany pogorszeniem się warunków materialnych, ale w znacznej części ma podłoże psychiczne: bezrobocie prowadzi do zaburzeń równowagi psychicznej, które z kolei może się wyrazić w bezsenności, wzmożonej agresji, alkoholizmie i innych nałogach.

### 3. 2. Podejścia teoretyczne cząstkowe

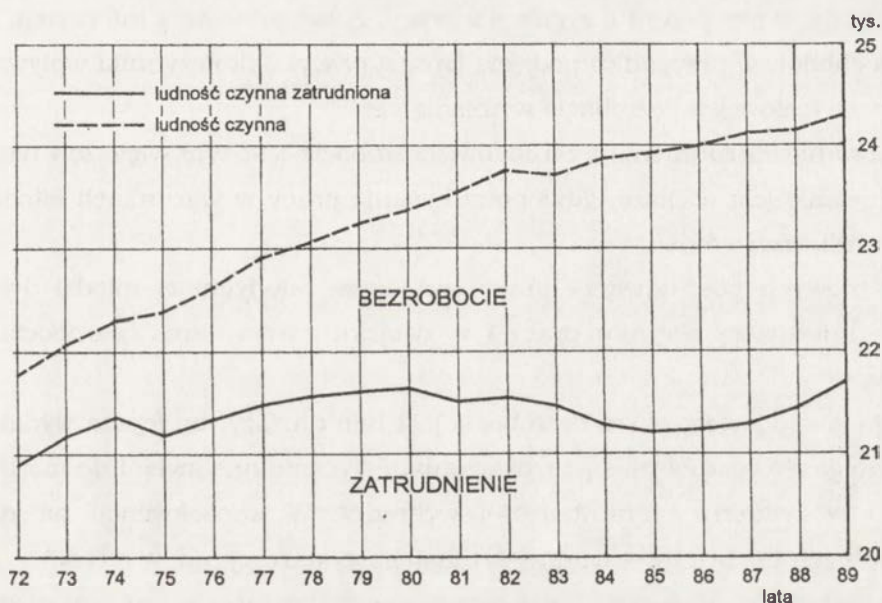
Jednym z podstawowych pytań, na których koncentruje się od dwudziestu lat dyskusja teoretyczna w kwestii bezrobocia jest pytanie dlaczego bezrobocie rośnie i utrzymuje się na wysokim poziomie? W wyjaśnianiu tego wzrostu można wyodrębnić dwie orientacje: podażową i popytową. Do niedawna znacznie większą popularnością cieszyła się pierwsza z nich. Pod koniec lat 80. pojawiły się wypowiedzi krytyczne, oceniające jej wkład w wyjaśnianie wzrostu bezrobocia w Europie jako niewielki (Flanagan 1990).

Podażowa koncepcja bezrobocia. Zwolennicy tej koncepcji poszukują wyjaśnienia wzrostu bezrobocia w czynnikach decydujących o zasobach siły roboczej. Wymieniano następujące czynniki: znaczny przyrost urodzeń w okresie powojennym, silny (w porównaniu z okresem przedwojennym) napływ kobiet na rynek pracy, napływ imigrantów, wzrost wymagań osób poszukujących pracy związany ze wzrostem świadczeń społecznych dla bezrobotnych, postęp technologiczny, konkurencję ze strony krajów Trzeciego Świata. Najszersze grono zwolenników znalazły trzy czynniki: wzrost zasobów siły roboczej, cechy samych bezrobotnych i postęp techniczny. Każdy z nich stanowi podstawę odrębnego wyjaśnienia.

Wyjaśnienie 1. Wzrost bezrobocia w ostatnim dwudziestoleciu jest spowodowany znacznie szybszym tempem wzrostu liczby ludności czynnej (zasobów siły roboczej) niż tempem wzrostu zatrudnienia, w wyniku czego powiększa się ilość siły roboczej nie znajdującej nabywców (ryc. 9). Wzrost ludności czynnej warunkują z kolei czynniki demograficzne – przyrost ludności i imigracja (traktowana w okresach wysokiego bezrobocia jako kategoria,

której usunięcie z rynku złagodziło by nierównowagę popytu i podaży siły roboczej oraz kulturowe, np. wzmożona aktywność zawodowa kobiet.

Wyjaśnieniu temu zarzuca się niezgodność z faktami<sup>91</sup>, mechaniczne podejście, założenie "resztowej" koncepcji bezrobocia, w której bezrobotnych traktuje się jako różnicę dwóch niezależnych wielkości: popytu i podaży siły roboczej oraz ograniczenie czynników wpływających na stan zasobów siły roboczej (Freyssinet op. cit.). Freyssinet rozszerzył zespół czynników określających liczebność siły roboczej o czynniki ekonomiczne. Syntetycznym czynnikiem ekonomicznym jest sytuacja na rynku pracy, a zwłaszcza mechanizm powstawania i likwidacji miejsc pracy. Takie cechy rynku pracy jak np. sektorowo-działowo-gałęziowe braki niewykwalifikowanej lub nisko kwalifikowanej krajowej siły roboczej, rozwój sektora usługowego lub trudności w zdobyciu pracy są odpowiedzialne za pojawienie się imigrantów i kobiet na rynku pracy.



Ryc. 9. Ludność czynna, zatrudnieni i bezrobotni

*Active population, employment and unemployment*

Źródło (Source): J.Freyssinet 1991, 30) ryc. uproszczona (*fig.simplified*)

<sup>91</sup> Analiza danych empirycznych dla kilku krajów najbardziej rozwiniętych wykazała, że:

- tempo wzrostu tych zasobów badane dla różnych okresów (np. przed i po kryzysie lub w kilku podokresach kryzysowych) nie różniło się istotnie,
- kraje o najsilniejszym wzroście zasobów siły roboczej (USA, Japonia) miały najniższe wskaźniki bezrobocia,
- największy wzrost bezrobocia odnotowano w Wlk.Brytanii w okresie, w którym wystąpił tam najsłabszy wzrost zasobów siły roboczej a silna redukcja bezrobocia w tym kraju nastąpiła w okresie silnego wzrostu ludności - czyli przeciwnie niż postulowano w wyjaśnieniu.



Wyjaśnienie 2. Wzrost bezrobocia jest wynikiem rosnącego niedopasowania cech i zachowań bezrobotnych do potrzeb gospodarki. Punktem wyjścia w tym wyjaśnieniu są przemiany gospodarki, zarówno w okresach prosperity jak i kryzysu, powodujące zmiany struktury zatrudnienia i wymagające zmian kwalifikacji i zachowań pracowników lub poszukujących pracy, np. większej mobilności przestrzennej i sektorowo-gałęziowej. Przemiany gospodarki wpływają na wzrost bezrobocia dwójako. Powodują niedostosowanie kwalifikacji aktualnych lub ewentualnych pracowników do potrzeb nowych miejsc pracy i tym samym eliminują pewne kategorie siły roboczej z rynku pracy (za co wini się system kształcenia) oraz powodują opóźnienia w podjęciu nowej pracy (lub jej nie podjęcie) wywołane niedostateczną informacją i potrzebą mobilności (np. koniecznością zmiany miejsca zamieszkania). W tej koncepcji przyjmuje się, że bezrobocie jest wynikiem indywidualnego wyboru, poszukujący pracy działa w warunkach niepełnej informacji o wolnych miejscach pracy, zdobycie pełniejszej informacji jest warunkiem znalezienia lepszego zatrudnienia, ale wymaga czasu. Osoba pragnąca zmienić pracę może więc zdecydować się na bezrobocie, a bezrobotna – na przedłużenie tego stanu. Decyzję tę podejmuje porównując koszty i zyski: utratę dochodu w przypadku rezygnacji z pracy, koszt uzyskania informacji, koszt mobilności i wzrost dochodów w przypadku podjęcia lepszej pracy. Jako czynniki wpływające na wielkość dobrowolnego (celowego) bezrobocia wymienia się:

- zróżnicowanie zatrudnienia i zarobków: bezrobocie jest tym większe i tym dłużej trwa, im zróżnicowanie jest większe, gdyż poszukiwanie pracy w warunkach silnego zróżnicowania wymaga dłuższego czasu,
- napływ nowych poszukiwaczy pracy, zwłaszcza młodych: ci młodzi dysponują znacznie słabszą informacją o rynku pracy i w związku z tym okres bezrobocia będzie dla nich dłuższy,
- sytuacja gospodarcza: okres bezrobocia jest tym dłuższy, im lepsza wydaje się ta sytuacja, a to dlatego, że bezrobotni są bardziej optymistycznie nastawieni do możliwości znalezienia pracy i w związku z tym bardziej wybredni. W konsekwencji na rynku jest więcej bezrobotnych niż byłoby w trudnej sytuacji gospodarczej (np. w recesji),
- system świadczeń społecznych dla bezrobotnych: bezrobocie jest tym wyższe i tym dłuższe, im korzystniejszy jest ten system dla bezrobotnych,
- taktyka pracodawców: chcąc uzyskać lepszego kandydata mogą celowo przetrzymywać wolne miejsca pracy.

Obserwacje współczesnego bezrobocia podważyły, również w tym przypadku, zgodność powyższych hipotez z obserwacjami współczesnego bezrobocia<sup>92</sup>.

<sup>92</sup> Freyssinet (op. cit., 65) wysunął następujące argumenty:

- Jeśli prawdą jest, że wspomniane strategie poszukiwania wyjaśniają wzrost bezrobocia, to musiałyby rosnąć liczba wolnych miejsc pracy - wbrew pracodawcom. Obserwacja tego nie potwierdza: liczba nie podjętych ofert pracy znacznie się zmniejszyła w czasie kryzysu.

Wyjaśnienie 3. Bezrobocie jest wynikiem postępu technicznego ograniczającego potrzebę pracy żywej.

Ta hipoteza też została podważona przede wszystkim z powodu niejednoznaczności skutków postępu technicznego na zatrudnienie i bezrobocie. Zdaniem Freyssineta (op. cit., 66–67) istotne dla tej oceny jest rozróżnienie przejściowych skutków wprowadzenia nowych technologii od skutków trwałych. Przejściowym skutkiem postępu technicznego, stwierdzonym w wielu badaniach empirycznych, jest tzw. bezrobocie przejściowe spowodowane okresowym niedostosowaniem siły roboczej do nowych miejsc pracy w sensie umiejętności, kwalifikacji i/lub rozmieszczenia. W obu przypadkach zmniejszenie rozbieżności wymaga czasu<sup>93</sup>. Zanim to nastąpi postęp techniczny prowadzi do zwiększenia bezrobocia. Bezrobocie przejściowe nie da się wyeliminować, ponieważ nie można wyeliminować postępu technicznego, ani uniknąć poślizgu czasowego. Obserwacja wykazała jednak, że postęp techniczny nie jest głównym generatorem obserwowanego wzrostu bezrobocia: od 1973 r. pośrednie mierniki postępu technicznego (tempo wzrostu wydajności pracy i tempo wzrostu inwestycji produkcyjnych) wykazują spadek we wszystkich uprzemysłowionych krajach o gospodarce rynkowej. Trwałym skutkiem postępu technicznego byłaby substytucja pracy żywej przez pracę uprzemysłowioną w środkach produkcji. Konsekwencje tej substytucji wpływające na bezrobocie nie są jednak tylko jednokierunkowe. Zwolennicy tzw. koncepcji (teorii lub tezy) kompensacji twierdzą, że postęp techniczny zwiększa bezrobocie w dziedzinach, w których ma bezpośrednie zastosowanie, natomiast w innych dziedzinach zmniejsza je indukując zatrudnienie w gałęziach produkujących nowe wyposażenie lub użytkujących nowe produkty.

W ocenie wpływu postępu technicznego na bezrobocie trzeba uwzględnić ideologiczny charakter wyjaśnienia tego postępu. Ocena ta zmienia się zależnie od sytuacji gospodarczej i decydentów. W okresach silnego wzrostu starano się akcentować pozytywne skutki postępu technicznego i promowano innowacje w celu uspokojenia pracowników. W okresach silnego bezrobocia natomiast obwiniano za to postęp techniczny i posługiwano się hasłami bezrobocia jako nieuniknionej ofiary na rzecz modernizacji i zwiększenia konkurencyjności gospodarki (Freyssinet op. cit., 67–68).

---

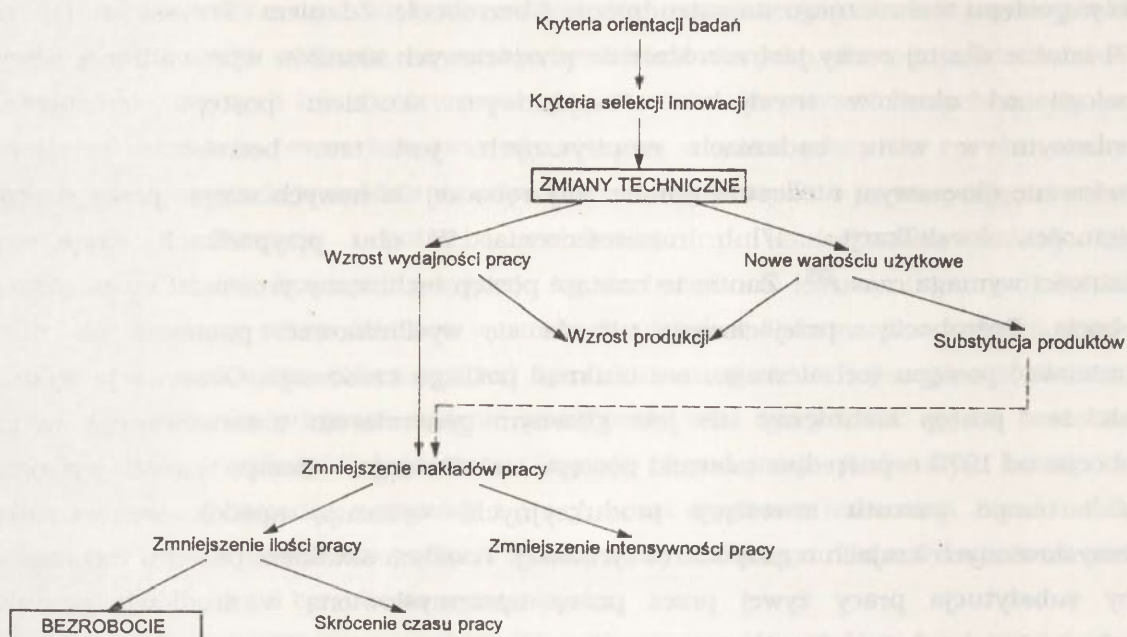
- Ze wszystkich badań wynika, że długość okresu bezrobocia jest negatywnie skorelowana z prawdopodobieństwem zatrudnienia i wymaganiami bezrobotnego względem pracy. Dla pracodawcy długość bezrobocia jest argumentem przemawiającym na niekorzyść starającego się o pracę.

- Udział dobrowolnego bezrobocia wśród przyczyn wyraźnie zmalał: stwierdzono ponadto, że większe szanse uzyskania lepszej pracy mają ci, którzy poszukują jej z pozycji zatrudnionego, a nie z pozycji bezrobotnego.

- W okresie kryzysu obserwuje się wydłużenie, a nie skrócenie długości bezrobocia, mimo że skrócenie byłoby strategią racjonalniejszą, nawet ograniczenie świadczeń socjalnych nie wpłynęłoby na skrócenie okresu bezrobocia, wręcz przeciwnie - okresy pozostawania bez pracy wydłużają się; bezrobotni wykorzystują do maksimum okres otrzymywania świadczeń.

<sup>93</sup> Czas ten można skrócić przez odpowiednią politykę zatrudnienia, w ramach której organizuje się kształcanie i stymuluje mobilność.





Ryc. 10. Postęp techniczny i bezrobocie

*Technical progress and unemployment*Źródło (Source); J. Freyssinet 1991, 69 (ryc. uproszczona) (*fig. simplified*).

Alternatywną koncepcję wyjaśnienia roli postępu technicznego przedstawił Freyssinet (op. cit., 68–71). Postęp techniczny nie jest w niej bezpośrednim i wyizolowanym czynnikiem powodującym bezrobocie lub tworzącym miejsca pracy, lecz jednym z elementów złożonego układu zależności produkcyjnych i społecznych (ryc. 10). W koncepcji tej można wyróżnić następujące założenia:

- postęp techniczny nie jest elementem wyjściowym zmian w produkcji i zatrudnieniu, lecz elementem pośrednim,
- rodzaj i tempo zmian technicznych wynikają z celów badań naukowych i technicznych oraz kryteriów selekcji innowacji na etapie wprowadzania ich do produkcji (np. modyfikacja warunków pracy, eliminacja braków siły roboczej),
- zmiany techniczne wpływają na działalność ekonomiczną w sposób wieloetapowy (łańcuchowy) i wielotorowy, w którym na każdym etapie mogą wystąpić alternatywy niekoniecznie prowadzące do większego bezrobocia, np. postęp techniczny prowadzący do wzrostu wydajności pracy, zmniejszenia nakładów pracy i redukcji ilości lub intensywności pracy może wywołać bezrobocie albo skrócenie czasu pracy,

- jednym z łańcuchowych skutków postępu technicznego jest bezrobocie lub – przyjmując, że jakieś bezrobocie zawsze istnieje – jego wzrost,
- o tym, czy postęp techniczny doprowadzi do bezrobocia decydują: ukierunkowanie badań naukowych i kryteria wyboru innowacji: poziom i sposoby zaspokojenia potrzeb oraz warunki wykorzystania siły roboczej,
- postęp techniczny wpływa na poziom zatrudnienia (bezrobocia) przez modyfikację warunków określających poziom zatrudnienia, to czy ta modyfikacja pójdzie w kierunku zwiększenia bezrobocia, czasu wolnego czy konsumpcji zależy od sposobów regulacji systemu produkcyjnego.

Popytowa koncepcja bezrobocia. Niezadowalający stopień wyjaśnienia bezrobocia od strony podaży siły roboczej stał się bodźcem do poszukiwania przyczyn wzrostu i uporczywego utrzymywania się bezrobocia po stronie popytowej rynku pracy, tj. w czynnikach decydujących o wielkości zatrudnienia. Pierwsze hipotezy wyjaśniające wysuwały dwa czynniki; przyspieszenie tempa zmian strukturalnych gospodarki i/lub zmniejszenie mobilności siły roboczej. Żadna z tych hipotez nie okazała się trafna<sup>94</sup> (Flanagan 1988). Obserwacje gospodarki krajów europejskich (OCDE) w latach 80. nasunęły trzy inne hipotezy mogące wyjaśnić opór przedsiębiorstw w zwiększeniu zatrudnienia. Uwzględniono w nich wzrost kosztów stałych siły roboczej, ryzyko przedsiębiorcy dotyczące jakości ewentualnych pracowników i wątpliwości przedsiębiorcy związane z przyszłym popytem.

Wzrost kosztów stałych siły roboczej w stosunku do zarobków mógł wpłynąć na ograniczenie przyjęć do pracy dwojako: przedsiębiorcy opłaca się zatrudnić mniej pracowników, ale wydłużyć im czas pracy lub zastąpić liczną rzeszę pracowników niewykwalifikowanych i niskopłatnych znacznie mniejszą liczbą pracowników wysoko kwalifikowanych – zmniejszając w ten sposób ogólną sumę kosztów stałych i uzyskując lepszą produkcję. Zdaniem Flanagana nie można jednak uznać czynnika kosztów za główną przyczynę europejskiego wzrostu bezrobocia do rozmiarów przedtem nie notowanych, gdyż koszty stałe siły roboczej wzrosły również w krajach pozaeuropejskich nie powodując tam tak silnego wzrostu bezrobocia (np. w USA).

Ryzyko dotyczące jakości ewentualnych pracowników może natomiast być ważkim czynnikiem ograniczenia lub nie zwiększenia zatrudnienia, gdyż zmniejszenie tego ryzyka może być kosztowne (jeśli np. pracodawca zleca wyszukanie odpowiednich pracowników).

<sup>94</sup> Przyspieszenie tempa wzrostu miało miejsce na wiele lat przed wzrostem bezrobocia, a zmniejszona mobilność okazała się być skutkiem nierównowagi rynkowej (na korzyść podaży siły roboczej), a nie jej przyczyną. Innymi słowy mobilność siły roboczej uległa wprawdzie zmniejszeniu, ale dlatego, że zmalało zapotrzebowanie przedsiębiorstw na siłę roboczą i ludzie nie chcą się ruszać nadaremnie (Flanagan op. cit.).



Podobnie działa niepewność przyszłego popytu: ze względu na tzw. koszty dopasowania (fr. *coûts d'ajustement*) ponoszone przez pracodawcę, wolą oni, niemal bez względu na koniunkturę, nie zmieniać liczby pracowników i ewentualnie wykorzystać ich intensywniej<sup>95</sup>.

W ocenie cząstkowych wyjaśnień bezrobocia, eksponujących poszczególne czynności, badacze są zgodni: docenia się ich przydatność, ale podkreśla niewystarczalność (Freyssinet op. cit., 71, Flanagan op. cit.).

### 3. 3. Podejścia teoretyczne pełniejsze

Na końcowe lata 70., a zwłaszcza na lata 80. przypada ożywiony rozwój teorii ekonomicznych proponujących zintegrowanie bezrobocia z innymi pojęciami rynku pracy. Każda z nowych teorii spotkała się z krytyką, a ponadto w ostatnich latach wysunięto zastrzeżenia co do wszystkich ekonomicznych schematów eksplikacyjnych i zaproponowano wyjaśnienia w kategoriach społecznych i kulturowych, które mimo wielu pozytywów też okazały się nie w pełni zadowalające (Freyssinet op.cit.,86–87).

#### Ekonomiczne teorie bezrobocia

Wśród rozważań teoretycznych prowadzonych w ostatnich 20–25 latach na temat bezrobocia wyróżnia się dwa nurty: tradycyjny – wyrosły na gruncie teorii dziś już klasycznych – neoklasycznej i keynesowskiej<sup>96</sup> oraz nowoczesny – inspirowany wprawdzie pracami “klasyków”, ale wprowadzający inne rozwiązania (Plihon 1990, 20). Teorie klasyczne przyjmowały, że przyczyną bezrobocia może być:

- w przypadku podstaw neoklasycznych: rozbieżność między wysokością wynagrodzenia ustalonego na rynku pracy i oczekiwaniami pracowników (bezrobocie dobrowolne: gdy ludzie wolą nie pracować, gdyż nie odpowiada im wysokość zarobku ustalonego na rynku pracy) i rozbieżność między popytem i podażą na rynku pracy (bezrobocie przejściowe – wynikające z opóźnień w dostosowaniu się podaży i popytu na siłę roboczą),

<sup>95</sup> Przy krótkotrwałej ekspansji przedsiębiorcy raczej wydłużają czas pracy niż zwiększają zatrudnienie, przy krótkotrwałej recesji - utrzymują zatrudnieniowe *status quo* (Flanagan op.cit., 33).

<sup>96</sup> Teoria neoklasyczna, sformułowana w XIXw. i związana nazwiskami L.Walrasa, W. Pareto, A. Saya i in., zakładała pełne zatrudnienie i ogólną równowagę popytu i podaży na rynkach pracy i dóbr regulowaną cenami, wysokością rzeczywistych zarobków siły roboczej na rynku pracy i cenami towarów na rynku dóbr. W myśl tej teorii przedsiębiorstwa zatrudniają pracowników do momentu, w którym krańcowa wydajność tych pracowników jest równa wysokości rzeczywistych zarobków zaś pracownicy godzą się pracować pod warunkiem, że wartość pieniężna ich wysiłku wydatkowanego na pracę nie przewyższa siły nabywczej ich zarobku.

Podstawą teorii zaproponowanej przez J.M.Keynesa w 1936r. był łańcuch zależności: popyt - produkcja - zatrudnienie - poziom bezrobocia, a w nim zwłaszcza zależność popytu i produkcji: wielkość produkcji jest wyznaczona przez przewidywany popyt na nią, przy czym dopuszczalna jest jej zmienność (fluktuacja) w krótkim okresie czasu warunkowana istnieniem niewykorzystanych mocy produkcyjnych i zapasów (Plihon op. cit., 20). Dokładniejsze omówienie obu teorii zawierają podręczniki.

- w przypadku podstaw keynesowskich: przede wszystkim niewystarczający popyt na produkcję przedsiębiorstw wywołany niskimi zarobkami i bezrobociem (bezrobocie przymusowe), a czasem odmowa lub niemożność przyjęcia wynagrodzenia odpowiadającego krańcowej wydajności pracy spowodowana np. zmianą ustawodawstwa, powolną reakcją na zmianę warunków, umów związkowych (bezrobocie dobrowolne).

W nurcie nowoczesnym wymienia się od kilku do kilkunastu teorii, przy czym ich lista i autorstwo poszczególnych teorii wydaje się być wyrazem indywidualnych preferencji sprawozdawców<sup>97</sup>. Na podstawie materiału zebranego dla celów niniejszego opracowania można wymienić następujące teorie:

- naturalnej stopy bezrobocia (M. Friedmana i E. Phelps'a – obie z połowy lat 70.),
- nierównowagi (E. Malinvauda z lat 1980–1983),
- regulacji (R. Boyera z 1986r.),
- nowe teorie stosunków pracy (głównie szkoły francuskiej): teorię ubezpieczeń, teorię niejawnych kontraktów (lub bezwarunkowej umowy o pracę), teorię płacy efektywnej i teorię umowy (konwencji),
- segmentacji rynku pracy (m. in. R. Solowa z 1980r. i M.J. Piora z 1983r.).

Teoria naturalnej stopy bezrobocia (fr. *théorie du "taux de chômage naturel"*) nawiązuje do teorii klasycznych przez zachowanie mechanizmu rynku pracy, ale zastępuje założenie pełnego zatrudnienia założeniem tzw. naturalnej stopy bezrobocia, pewnego poziomu bezrobocia uznanego przez twórców tej teorii za warunek konieczny prawidłowego funkcjonowania rynku (Plihon op. cit., 21). M. Friedman i E. Phelps przyjęli ponadto, że bezrobocie ma charakter dobrowolny i wynika z racjonalnych pobudek, a odrzucili istnienie bezrobocia typu keynesowskiego, spowodowanego niedostatkami popytu. Przyczyny bezrobocia wiązali z tzw. czynnikami strukturalnymi rynku, m. in. z niedoskonałym przepływem informacji, strukturą ofert pracy, charakterem kontraktów pracy, a w szczególności z: poszukiwaniem pracy (ang. *search employment*), które wymaga od pracownika wysiłku i czasu, oczekiwaniem na korzystniejszą, w sensie ceny pracy, sytuację na rynku (ang. *speculative unemployment*), wymagającym czasu, nieraz długiego, oczekiwaniem w kolejce do lepiej płatnych stanowisk (ang. *wait unemployment lub queue unemployment*) (Małecki 1992, 10–11). Teorię naturalnej stopy bezrobocia krytykowano przede wszystkim za zbyt uproszczony obraz funkcjonowania rynku. Oponenti proponowali m. in. założenia: ograniczonej elastyczności popytu, mniejszej sztywności płac, wynikającej z niejawnych kontraktów pracy (Małecki op. cit., 11). Niektóre z tych wątpliwości i założeń podjęły inne teorie (patrz np. teoria niejawnych kontraktów).

<sup>97</sup> Por. np. następujące pozycje: A. Szalkowski (op. cit., 94-96), E. Dolny (op. cit., 260 i dalsze), P. Małecki (op. cit.), pozycje francuskie cytowane w bibliografii.



Teorię nierównowagi (fr. *théorie du déséquilibre*), zwaną także teorią równowagi przy cenie stałej, określa się jako syntezę teorii neoklasycznej i keynesowskiej (Plihon op. cit., 21). Punktem wyjścia omawianej teorii jest krytyka podstawowego założenia teorii neoklasycznej – równowagi rynku utrzymanej dzięki doskonałej elastyczności cen. Myślą przewodnią teorii nierównowagi jest natomiast nieelastyczność gospodarki przejawiająca się zwłaszcza w nieelastyczności (stałości) cen. Ceny reagują z opóźnieniem na niedopasowanie popytu i podaży, w związku z czym rynek – rozpatrywany w krótkim okresie czasu – nie jest w równowadze. Mechanizmem zapewniającym równowagę popytu i podaży nie jest więc cena (traktowana w krótkim okresie czasu jako stała), lecz ilość towarów na rynku. Podobny mechanizm działa na rynku pracy regulowanym przez ilość siły roboczej. E. Malinvaud (twórca omawianej teorii) powiązał w swojej koncepcji sytuacje na obu rynkach. Nierównowaga na rynku dóbr odbija się na rynku pracy wymuszając bezrobocie. Sytuacji nierównowagi może być wiele. We współczesnej ekonomii najczęściej mówi się o nierównowadze na rynku dóbr spowodowanej albo niewystarczającymi możliwościami produkcji, albo nadmiernymi. Prowadzą one do dwóch różnych typów bezrobocia na rynku pracy: typu keynesowskiego i typu klasycznego (tabela 2).

Tabela 2. Dwa przypadki nierównowagi na rynku dóbr i dwa typy bezrobocia  
*Two cases of disequilibrium on the market of goods and two types of unemployment*

	<b>r y n e k</b>	<b>d ó b r</b>
	niewystarczające możliwości produkcji (podaż niższa od popytu)	nadmierne możliwości produkcji (podaż wyższa od popytu)
<b>r y n e k</b> <b>p r a c y</b>	bezrobocie klasyczne	bezrobocie keynesowskie

Źródło (Source): Plihon 1990, 22.

W przypadku bezrobocia typu keynesowskiego (powstałego w warunkach niewystarczającego popytu globalnego spowodowanego niskim poziomem działalności gospodarczej), poszukujący pracy nie znajdują jej, ponieważ producenci nie mogą produkować więcej z powodu zbyt niskiego popytu. Na obu rynkach występuje nadmiar podaży: siły roboczej i towarów. W przypadku bezrobocia typu klasycznego (powstałego w warunkach zbyt słabego poziomu inwestowania w przeszłości i w związku z tym niedostatku urządzeń produkcyjnych lub nieopłacalności wzrostu produkcji) na rynku dóbr występuje niezaspokojony popyt, na rynku pracy – nadmiar poszukujących pracy.

Przedstawione typy bezrobocia nie są trwałe. Rozpatrywane w długich okresach ewoluują w różny sposób. Bezrobocie klasyczne przechodzi zdaniem Malinvauda raczej w bezrobocie typu keynesowskiego, to zaś przy braku odpowiedniej polityki gospodarczej może się utrwalić i z kolei generować bezrobocie klasyczne: wzrost produkcji mogący sprostać wzrostowi popytu jest bowiem nierentowny w sytuacji pogłębionego niedoinwestowania (Freyssinet op. cit., 75). Rozszerzenie analizy przez wniknięcie w sytuację poszczególnych sektorów, działów i gałęzi

gospodarki oraz kategorii pracowników ujawnia złożoność sytuacji – np. współistnienie odmiennych typów bezrobocia w różnych gałęziach.

Teoria nierównowagi wzbudziła kilka wątpliwości. Wiązą się one z trudnością określenia typu bezrobocia w konkretnym przypadku, które zależy nie tylko od poziomu (stopnia agregacji) analizy, ale również od orientacji polityczno-ekonomicznej osób określających te formy (Freyssinet op. cit. 76–77), przystosowaniem tej teorii do ram gospodarki krajowej podczas, gdy bezrobocie jest już zjawiskiem międzynarodowym i wymaga remediów globalnych oraz przeciwstawianiem obu rodzajów bezrobocia, a tym samym logiki rentowności logice popytu (Plihon op. cit. 22). Zdaniem Freyssineta (1991, 80) rozróżnienie obu rodzajów bezrobocia – w skali makroekonomicznej i krótkim okresie czasu – może służyć uwydatnieniu dwóch aspektów tego samego mechanizmu globalnego – co może być użyteczne w ustalaniu rodzaju strategii gospodarczej. Natomiast w długim okresie czasu popyt i rentowność okazują się wzajemnie zależne tak w jednej jak i w drugiej teorii, którymi posłużono się w ustalaniu przyczyn bezrobocia (Freyssinet 1991, 79–80).

Teoria regulacji (fr. *théorie de la régulation*) zajmuje się procesami, które regulują dopasowanie produkcji i popytu społecznego, uwzględnia przy tym formy organizacji społecznej (zwłaszcza instytucji) i struktur produkcyjnych. Teoria ta czerpie inspirację z podejścia historycznego Marksa (uwzględniając przekształcenia struktur ekonomicznych i społecznych), teorii Keynesa i teorii systemów (metodologia). Nowością tego podejścia jest ujmowanie bezrobocia jako łącznego efektu przemian systemu produkcyjnego, zmian jego organizacji i zmian modelu społecznej konsumpcji, w wyniku których powstają rozbieżności między charakterem i dynamiką produkcji i konsumpcji. Przyczyną współczesnego bezrobocia według regulacjonistów nie jest samo osłabienie wzrostu produkcji. Zespół przyczyn jest znacznie rozleglejszy i obejmuje załamanie się podstaw fordowskiego modelu wzrostu: zerwanie tradycyjnych związków produkcji z zatrudnieniem i zatrudnienia z bezrobociem. Współczesny wzrost produkcji odbywa się raczej przez zwiększenie wydajności niż zatrudnienia: zmiany w procesie produkcji idą w kierunku wzrostu jej złożoności i zwiększenia roli maszyn, wywołuje to reperkusje w składzie siły roboczej, polegające na ograniczeniu stanowisk pracy dla osób niskokwalifikowanych, które zasilają armię bezrobotnych. Wzrost zatrudnienia pojawiający się przy wychodzeniu z recesji nie zmniejsza bezrobocia, gdyż korzysta z innych grup ludności, ponadto odbywa się on głównie w sektorze usług mającym znacznie mniejsze zdolności redukcyjne bezrobocia niż sektor przemysłu<sup>98</sup> (Plihon op. cit., 24–25). Za wadę tej teorii uważa się jej małą aplikacyjność, tj. trudność sformułowania dokładnych zaleceń dla polityki gospodarczej.

<sup>98</sup> Badania francuskie wykazały, że stworzenie 10 miejsc pracy w przemyśle redukuje bezrobocie o 6-7 osób, natomiast w usługach - tylko o 1-2 osoby.



Nowe teorie stosunków pracy (fr. *théories de la relation d'emploi*) nie koncentrują się wprawdzie na samym bezrobociu, a nawet nie zawsze je wymieniają, ale ze stosunków między pracodawcami i pracownikami wynikają implikacje dla bezrobotnych. Teorie te częściowo korzystają z teorii neoklasycznej (np. przez utrzymanie założenia racjonalności ekonomicznej podmiotów), a częściowo się od niej dystansują zakładając, że brak elastyczności na rynku pracy nie wynika z niedoskonałości tego rynku, lecz jest wyrazem racjonalnych strategii pracodawców i pracowników. Na tych ogólnych założeniach sformułowano kilka teorii: ubezpieczeń, kontraktów niejawnych, płacy efektywnej, umowy(konwencji) i in. – omawia je M. Lallement (1990).

Według teorii ubezpieczeń (fr. *théorie de l'assurance*) oba podmioty rynku pracy łączą stosunki o charakterze umowy ubezpieczeniowej, w której pracodawca, mający inicjatywę, środki i informacje, "ubezpiecza" pracownika od koniunkturalnych wahań zarobków proponując mu wynagrodzenie, którego wysokość uwzględnia dwojakiego rodzaju ryzyko: z przyczyn obiektywnych (zewnętrznych) i z przyczyn indywidualnych (cech, zachowania się pracownika). Wysokość takiego wynagrodzenia może być zróżnicowana zależnie od rodzaju ryzyka (np. zależna od wykształcenia pracownika).

Teoria niejawnych kontraktów (fr. *théorie de contrat implicit*, ang. *implicit contract theory*) jest odmianą teorii ubezpieczeń: pracodawca zapewnia pracownikowi stałe wynagrodzenie, ale kosztem obniżenia jego wysokości.

Teoria płacy efektywnej (fr. *théorie du salaire d'efficience*) wychodzi z założenia, że pracownik nie maksymalizuje swojej wydajności bez odpowiedniego bodźca lub presji. Bodźcem może być wynagrodzenie kształtujące się powyżej ceny rynkowej. Zarobek określa zatem wydajność pracy – co jest odwróceniem założenia teorii neoklasycznej. Zależność wydajności pracy od zarobku służy zwolennikom tej teorii do interpretacji bezrobocia przymusowego i długotrwałego. W pierwszym przypadku wynagrodzenie wyższe od rynkowego ma przytrzymać pracownika w firmie i rośnie ono wraz ze wzrostem ceny siły roboczej na rynku pracy, a ta z kolei rośnie wraz ze spadkiem ogólnego zatrudnienia, czyli ze wzrostem bezrobocia. W drugim przypadku, gdy poszukujący pracy proponuje zbyt niską cenę za swoją pracę, pracodawcy mogą przyjąć to za oznakę niskiej wydajności pracy i systematycznie odrzucać taką ofertę pracy wydłużając oferentom okres bezrobocia.

Teoria umowy o pracę (konwencji) (fr. *théorie de la convention du travail*) wychodzi z konstatacji, że praca nie jest typowym towarem rynkowym, nie podlega więc regułom rynku, tj. kontraktom wymiany handlowej, gdyż nie istnieje niezależnie od pracownika, jej cena (wysokość wynagrodzenia) jest uzgodniona zanim pojawi się na rynku i zanim znane jest jej wykonanie. Pracodawca działa w warunkach podwójnej niepewności: co do wysiłku, jaki włożą pracownicy w pracę, co do fluktuacji popytu na daną produkcję. Zabezpieczenie przed tym

ryzykiem stanowi podwójna umowa: dotycząca produktywności i bezrobocia. Pierwsza polega na porozumieniu pracodawcy z pracownikami w sprawie przyszłego stosunku między wydatkowanym czasem pracy a wynagrodzeniem, druga dopasowuje ilość siły roboczej do potrzeb systemu produkcyjnego regulując czas pracy lub różnicując formy organizacji pracy (np. podwykonawstwo, bezrobocie). Te zróżnicowane formy organizacji pracy i płynne granice między pracą i bezrobociem charakteryzują – jak już wspomniano – współczesny rynek pracy. Niektórzy badacze odnoszą pojęcie umowy do funkcjonowania tzw. wewnętrznego rynku pracy przedsiębiorstwa, na którym ustala się za pomocą zbioru reguł i procedur administracyjnych wynagrodzenie pracowników i alokację zasobów pracy, którymi dysponuje przedsiębiorstwo. Z bezrobociem wiąże się tak pojęta umowa o tyle, że reguły funkcjonowania wewnętrznego rynku przedsiębiorstwa mają chronić pracowników od konkurencji z zewnątrz, w tym również od bezrobotnych (Lallement op. cit., 31).

Teorie segmentacji rynku pracy<sup>99</sup> kwestionują traktowanie tego rynku jako jednorodnej całości. Postulują natomiast jego segmentową budowę, w której granice segmentów (nazywanych rynkami częściowymi lub mikroregionami) wyznacza się na podstawie różnych kryteriów, np. demograficznych, społecznych lub instytucjonalnych<sup>100</sup>. Taką niejednorodną budowę rynku wiąże się z trudnościami i kosztami przepływu informacji i przemieszczania się siły roboczej (Małecki 1992, 13). Poszczególne segmenty rynków pracy różnią się np. wysokością zarobków i/lub ruchliwością pracowników (Szałkowski op. cit., 79). Segmentację traktowano początkowo, tak jak bezrobocie, jako wyraz przejściowego zakłócenia równowagi na rynku pracy. Współcześnie uznaje się oba zjawiska za trwałe; przyjmuje się ponadto, że bezrobocie jest jedną z konsekwencji segmentacji rynku pracy. Jednym ze współczesnych zastosowań teorii segmentacji rynku pracy do wyjaśnienia bezrobocia jest koncepcja dualnego rynku pracy Doeringera i Piore'a z 1971 r.<sup>101</sup>. Dualność rynku pracy polega na wyróżnieniu w nim dwóch sektorów: lepszego i gorszego z punktu widzenia charakterystyki miejsc pracy. W pierwszym sektorze miejsca pracy są pewniejsze, lepiej płatne, prestiżowe, wymagają wysokich kwalifikacji. Miejsca pracy w sektorze drugim mają cechy przeciwne, zajmowane są zwykle przez mniejszości etniczne lub rasowe, grupy nieuprzywilejowane oraz drugorzędne zasoby siły roboczej (młodzież lub kobiety poprzednio nie pracujące zawodowo). Hipotetyczny związek bezrobocia i dualnego rynku pracy jest następujący: wraz ze zwiększaniem się

<sup>99</sup> Pojęcie segmentacji rynku pracy znane jest w ekonomii już od lat 40. tego wieku. W ostatnim dwudziestolecu zainteresowanie procesami segmentacji znacznie wzrosło w związku m. in. z upatrywaniem w nich przyczyn uporczywego utrzymywania się wysokiego bezrobocia.

<sup>100</sup> Można np. wyróżnić rynki pracy na podstawie takich cech demograficznych jak wiek ( np. rynki pracy ludzi młodych), płci (rynki pracy kobiet), wykształcenia (rynki pracy np. ludności wysoko kwalifikowanej), gałęzi przemysłu (np. rolno- spożywczego), struktury instytucjonalnej (wewnętrzne i zewnętrzne rynki przedsiębiorstw).

<sup>101</sup> Hipotezę tę (tzw. *dual labour market hypothesis*) przedstawił M.J. Piore w pracy: *Unemployment and Inflation. Institutional and Structural Views*, Sharpe, White Plains, New York 1979.



udziału tego gorszego sektora w gospodarce zwiększa się również ogólne bezrobocie, gdyż stopa bezrobocia w tym sektorze jest wyższa niż w sektorze pierwszym.

### Wyjaśnianie bezrobocia w kategoriach społecznych i kulturowych

Ponieważ propozycje wyjaśnienia bezrobocia tylko w kategoriach ekonomicznych nie dały zadowalających wyników część badaczy wystąpiła z krytyką ekonomizmu i zwróciła się ku innym kategoriom zjawisk i procesów jako czynników eksplikacyjnych. Postawili oni tezę, bezrobocie nie jest zdeterminowane ekonomicznie, czyli że systemy społeczne w tych samych warunkach ekonomicznych dysponują różnymi rozwiązaniami w zakresie stosunków zasobów i potrzeb siły roboczej. Wybór rozwiązania zależy od struktur społecznych i systemów wartości historycznie ukształtowanych i podlegających powolnej ewolucji (Freyssinet op. cit., 87). Próbowano w związku z tym wyjaśnić bezrobocie – jego wzrost i długie utrzymywanie się na wysokim poziomie – w kategoriach społecznych i kulturowych. Uważa się, że tylko w tych kategoriach można zrozumieć zróżnicowanie wyników gospodarki poszczególnych krajów powstałe w warunkach tej samej koniunktury światowej. Jednym z przedstawicieli tej orientacji jest Ph. Iribarne (1990 cyt. przez Freyssineta). Wyróżnia on trzy modele stosunku do pracy:

- amerykański, w którym każda działalność zawodowa bez względu na jej status i wynagrodzenie jest szanowana. W związku z tym osoby poszukujące pracy są gotowe przyjąć taką ofertę pracy jaka jest na rynku; w konsekwencji okres bezrobocia jest krótki;
  - szwedzki, w którym etos pracy tkwi w mentalności ludzi; w związku z tym społeczność umożliwia pracę wszystkim swoim członkom, ale wywiera nacisk na jej przyjęcie na proponowanych warunkach. Znaczący to m. in. pogodzenie się ze zmianą struktury zatrudnienia wynikającą z restrukturyzacji gospodarki;
  - francuski, w którym stanowisko pracy określa pozycję społeczną w systemie składającym się z wielu warstw i zhierarchizowanym. Pracodawcy i pracownicy mają koncepcję stanowisk pracy "społecznie akceptowalnych": w związku z tym pracownicy, którzy utracili pracę wolą pozostać bezrobotnymi niż "zdeklasować się", a pracodawcy nie oferują stanowisk, które mają opinię "nieakceptowalnych".
- Orientacja społeczno-kulturowa nie wszystkich zadowala. Przyczynia się do wyjaśnienia różnic w reakcjach na wydarzenia rynku pracy, natomiast nie wyjaśnia tych wydarzeń (Freyssinet op. cit., 87). Do ich wyjaśnienia niezbędna jest analiza ekonomiczna

102

102 We Francji np. załamanie gospodarki najpierw wzmogło opór przeciw "zdeklasowaniu", ale potem go osłabiło. Mimo wzrostu elastyczności stanowisk pracy i zarobków w latach 80. bezrobocie uległo potrojeniu.

### 3. 4. Próby wyjaśniania przestrzennego zróżnicowania bezrobocia

Na podstawie dokonanego przeglądu prac dla celów tego opracowania trudno określić miejsce, jakie zajmuje wyjaśnianie przestrzennego zróżnicowania w stosunku do koncepcji wyjaśniania całego zjawiska bezrobocia. Ujęto je więc w odrębnym punkcie raczej z powodu tych trudności niż z powodu autonomiczności zagadnienia. Prace stanowiące podstawę przedstawianego opracowania wskazują dwa zagadnienia przestrzenne, na których skupia się uwaga badaczy:

- regionalny rozkład bezrobocia,
- koncentracja bezrobocia.

Wyjaśnienia regionalnego rozkładu bezrobocia. Hipotezy mające wyjaśnić regionalne zróżnicowanie bezrobocia różnią się akcentowaniem odmiennych czynników sprawczych. Uwzględniane są następujące czynniki.

- Struktura demograficzna i struktura gospodarki; przestrzenne zróżnicowanie każdej z nich<sup>103</sup> i brak pozytywnej korelacji między nimi<sup>104</sup> wyrażają się w zróżnicowaniu stosunku zatrudnienia do ludności<sup>105</sup>. Jedni autorzy przypisują większe znaczenie czynnikowi demograficznemu<sup>106</sup> (Dumartin op. cit.), drudzy zdają się traktować oba czynniki demograficzny i ekonomiczny – podobnie (de Neubourg op. cit.), a jeszcze inni akcentują czynnik ekonomiczny<sup>107</sup>.
- Sukces gospodarczy w minionych latach (Dumartin, op. cit.). Przykład regionów francuskich wskazuje na to, że regiony o największym obecnie (1991r.) bezrobociu są ofiarami swojego sukcesu gospodarczego w poprzednim okresie. Powodzenie gospodarcze przyciągnęło bowiem i przyciąga ludność czynną zawodowo z innych regionów i z zagranicy.
- Położenie regionu (de Neubourg, op. cit.): Chodzi tu o położenie bądź w stosunku do pozostałych regionów lub granic państwa (położenie peryferyjne) lub w stosunku do regionów o wyższym poziomie rozwoju gospodarczego. Badania wykazały, że waloryzacja

<sup>103</sup> S. Dumartin (op. cit.) stwierdziła we Francji (z końca lat 80.) bardziej równomierne rozmieszczenie nowych miejsc pracy niż wzrostu ludności czynnej zawodowo.

<sup>104</sup> Dobrze ilustrują to dane francuskie z lat 1987-90; silny wzrost ludności zawodowo czynnej wystąpił w Basenie Paryskim i w południowo-wschodniej Francji, podczas gdy większe możliwości zatrudnienia były na północy kraju (ponowne zatrudnienie w przemyśle) (Dumartin, op. cit.).

<sup>105</sup> W prowincjach holenderskich w 1985 r. różnice w stosunkach zatrudnienia do ludności wynosiły od poniżej 35% do powyżej 50%.

<sup>106</sup> S. Dumartin np. badając regionalne zróżnicowanie stóp bezrobocia we Francji stwierdziła, że odzwierciedla ono lepiej dynamikę wzrostu zasobów siły roboczej niż dynamikę wzrostu miejsc pracy.

<sup>107</sup> Z badań E. Kwiatkowskiego dla Polski lat 1990-1992 wynika, że zróżnicowanie bezrobocia jest głównie odbiciem regionalnego zróżnicowania wolnych miejsc pracy.



położenia nie jest stała: peryferyjność może być cechą negatywną, związaną np. z większym bezrobociem lub pozytywną, związaną z większymi możliwościami rozwoju<sup>108</sup>.

- Różnice w cyklach rozwojowych różnych przemysłów (Filippini, Rossi op. cit.). Zagadnienie to wiąże się ze strukturą gospodarczą regionów, bowiem wysokie bezrobocie regionalne może być spowodowane dużym udziałem przemysłów będących w recesji w ogólnym zatrudnieniu regionalnym.

Wyjaśnienie przestrzennej koncentracji bezrobocia. W wyjaśnieniach tych korzysta się często z tych samych czynników ogólnych (typu np. struktura gospodarcza lub położenie geograficzne) co w wyjaśnianiu zróżnicowania przestrzennego bezrobocia. Jest to zrozumiałe, gdyż koncentracja jest jednym z aspektów tego zróżnicowania. W szczególności jednak wyjaśnienia te się różnią. W przypadku koncentracji rozważano następujące hipotezy.

- Rozmieszczenie bezrobocia wiąże się ze zmianami w krajowej i regionalnej strukturze działalności gospodarczej, tj. w proporcjach zatrudnienia w sektorze usług i sektorze przemysłu (Cromwell 1991, cyt. przez P. Filippiniego i A. Rossiego op. cit., 501). Wyjaśnienie tego związku opiera się na rozumowaniu, że zmiany w sektorze przemysłu (w tym przypadku chodzi o utratę pracy) są bardziej równomiernie rozmieszczone niż tego samego rodzaju zmiany w sektorze usług. Tam zatem, gdzie udział sektora usług w ogólnym zatrudnieniu wzrastał od wielu lat, można się było spodziewać przeważającego wpływu tego sektora na rozmieszczenie bezrobocia, czyli w efekcie większej koncentracji bezrobocia. Hipoteza Cromwella sformułowana dla warunków amerykańskich nie potwierdziła się w warunkach szwajcarskich. Filippini i Rossi (op. cit., 501-502) stwierdzili, że "mimo większej regionalnej koncentracji miejsc pracy w sektorze usług niż w sektorze przemysłu ich regionalny rozkład różni się od rozkładu bezrobocia". Podobne zjawisko zaobserwowano we Francji w 1991 r. w departamentach graniczących ze Szwajcarią (Dumartin 1992) - liczba bezrobotnych po stronie francuskiej znacznie wzrosła w wyniku zmniejszenia się zatrudnienia transgranicznego spowodowanego trudnościami gospodarczymi Szwajcarii.
- Rozmieszczenie bezrobocia wiąże się z czynnikami, które mają wyraźnie charakter geograficzny, tj. zależnymi od położenia (Filippini, Rossi 1992, 502). Takimi czynnikami w badaniach, które prowadzili cytowani autorzy były: położenie przygraniczne i (lub) rozmieszczenie mniejszości językowych. Zaobserwowano bowiem, że kantony graniczne lub kantony zamieszkałe przez mniejszości francusko- lub włoskojęzyczną mają na ogół stopę bezrobocia wyższą od średniej krajowej. Obserwacja ta znalazła potwierdzenie w badaniach statystycznych<sup>109</sup>.

<sup>108</sup> Jako przykład mogą posłużyć niektóre peryferyjne regiony holenderskie, np. regiony północny, wschodni i południowy miały zwykle najwyższe bezrobocie, ostatnio w związku z Unią Europejską peryferyjność południowych prowincji Holandii stała się ich szansą rozwoju, a nie upośledzeniem (de Neubourg op. cit., 45).

<sup>109</sup> W badaniach tych określono równania  $u_i = f(b_i, d_i)$ , w którym  $u_i$  - stopa bezrobocia w kantonie  $i$ ,  $b_i$  - udział pracowników transgranicznych w kantonie  $i$ ,  $d_i$  - obecność mniejszości językowej. Uzyskano wzrost współczynnika  $R^2$  od 0,09 (1976r.), przez 0,43 (1984r.) po 0,90 (1991r.).

- Rozmieszczenie bezrobocia wiąże się z istnieniem dualnego rynku pracy, a ściślej z rozmieszczeniem jego składowych – koncepcji omówionej w ramach teorii segmentacji (punkt 3.3). Fillipini, Rossi (op. cit.) wykorzystali hipotezę dualnego rynku pracy w postaci następujących hipotez dotyczących rozmieszczenia:
  - hipotezy o związku koncentracji bezrobocia z koncentracją zatrudnienia w gorszym sektorze rynku pracy: oba zjawiska mają podobny rozkład przestrzenny,
  - hipotezy o związku wzrostu koncentracji bezrobocia ze wzrostem udziału cudzoziemców w zatrudnieniu sektora gorszego: obcokrajowcy łatwiej stają się bezrobotnymi niż inni pracownicy, dlatego wzrost ich udziału w strukturze zatrudnienia powoduje ogólny wzrost bezrobocia,
  - hipotezy o związku koncentracji bezrobocia z większą podatnością na bezrobocie jednej z kategorii obcokrajowców – mianowicie pracowników transgranicznych<sup>110</sup>,
  - hipotezy o związku koncentracji bezrobocia w regionach o przewadze mniejszości językowych ze wzrostem różnic regionalnych w stopie bezrobocia obcokrajowców; różnice te pojawiły się w Szwajcarii po r. 1984 i spowodowały bardzo szybki wzrost stopy bezrobocia obcokrajowców w kantonach francusko- i włoskojęzycznych w porównaniu z przeciętną krajową stopą bezrobocia obcokrajowców.

Mówiąc o regionalnym zróżnicowaniu bezrobocia, a zwłaszcza o zmianach trzeba przytoczyć uwagę S.Dumartin co do interpretacji tych zmian. Otóż zwyczajowo pozytywna ocena spadku bezrobocia i negatywna – wzrostu bezrobocia mogą się okazać interpretacjami bardzo jednostronnymi. Spadek bezrobocia może być także wynikiem zubożenia rynku pracy i zmniejszenia rezerw siły roboczej<sup>111</sup> – zjawisk negatywnych dla rozwoju gospodarczego regionu, w którym taka sytuacja wystąpiłaby.

Ogólniejsze koncepcje traktujące bezrobocie, czy szerzej rynek pracy w jego regionalnym uwarunkowaniu są nieliczne. Do wąskiej grupy badaczy, którzy poszli w tym kierunku należą W.J. Steinle (1983) i L. van der Laan (1991).

Steinle próbował zmodyfikować regionalną teorię wzrostu w taki sposób, aby traktować rozwój regionów jako rezultat interakcji między strukturami regionalnymi i sytuacją ogólnoeconomiczną, reprezentowaną przez cykle ekonomiczne (ich kolejność, intensywność i trwałość) a regionalny rynek pracy jako wynik działania czynników globalnych i regionalnych.

---

<sup>110</sup> P. Fillipini i M. Rossi wyróżnili trzy kategorie obcokrajowców: rezydentów (ok. 70% ogółu pracowników cudzoziemskich), pracowników sezonowych (ok. 12%) i pracowników transgranicznych (ponad 18%). Kategorie te wykazywały różnice w rozmieszczeniu i ewolucji).

<sup>111</sup> Taka sytuacja zaistniała w północnej i wschodniej Francji w latach 90. Bezrobocie było tam mniejsze niż gdzieś indziej, częściowo dlatego, że znacznie się zmniejszyły w tych regionach zasoby siły roboczej w wyniku restrukturyzacji gospodarki w latach 80. (starsi pracownicy utracili wówczas pracę i przeszli na emeryturę, młodszy wyemigrowali). W związku z tym spadek bezrobocia był tam wolniejszy niż w innych regionach.



Chociaż Steinle formułował swoją propozycję w kontekście obserwacji zjawisk gospodarczych i tendencji z okresu 1970–1980, różniących się pod niektórymi względami od obserwowanych w późniejszym dziesięcioleciu<sup>112</sup>, którego badania są relacjonowane w tym opracowaniu, niektóre wyniki jego badań są zgodne ze stwierdzeniami późniejszych autorów. Do takich obserwacji należą np. wzrost bezrobocia długookresowego i wzrost udziału w nim kobiet, wysoki poziom bezrobocia w regionach peryferyjnych, selektywność bezrobocia. Można więc do tych obserwacji odnieść niektóre tezy Steinlego – przynajmniej w formie hipotez roboczych – modyfikując je w kierunku większej uniwersalności, np.:

- regiony, w których strukturze gospodarczej duży udział mają gałęzie gospodarki silniej dotknięte przez kryzys są bardziej narażone na bezrobocie<sup>113</sup>,
- przestrzenna koncentracja i kumulacja tzw. grup problemowych na rynku pracy jest przyczyną segmentacji tego rynku, której przejawem jest przestrzenne zróżnicowanie bezrobocia. Grupami problemowymi są w kontekście bezrobocia te grupy ludności, które ze względu na swoje cechy (np. wiek lub płeć) są najbardziej podatne na bezrobocie<sup>114</sup>,
- dualistyczna struktura siły roboczej i jej zmiany są jednymi z czynników globalnych określających regionalne zróżnicowanie bezrobocia poprzez zróżnicowaną partycypację obu płci w regionalnej sile roboczej, jej niejednakowe możliwości zatrudnienia i podatność na bezrobocie<sup>115</sup>.

Fragmentów koncepcji Steinlego można się doszukiwać w pracach późniejszych autorów. Żadna z nich jednak nie nawiązuje do niej *explicite*. Fragmentaryczność i przypadkowość są zresztą uznane u progu lat 90. za cechy badań dotyczących przestrzennych rynków pracy (van der Laan 1991, 5).

<sup>112</sup> Najważniejszą z różnic było odwrócenie tendencji zróżnicowania regionalnego w krajach europejskich; w latach 50. i 60. obserwowano wzrost zróżnicowania regionalnego, w latach 70. zróżnicowanie to zmalało, a w latach 80. badawcze ponownie sygnalizowano wzrost zróżnicowania.

<sup>113</sup> Kryzys lat 70. najsilniej odczuły eksportowe gałęzie przemysłu. Badania potwierdziły silny wzrost bezrobocia w regionach o gospodarce zorientowanej eksportowo (Steinle op. cit.).

<sup>114</sup> W badaniach przeprowadzonych przez W.J. Steinlego dla danych z lat 1975-1979 okazało się, że nie tylko istnieje pozytywna korelacja między regionalnym rozkładem ludzi młodych a bezrobociem, ale że rozmieszczenie ludzi młodych okazało się najistotniejszą zmienną w rozkładzie bezrobocia długotrwałego (Steinle op. cit., 12-14).

<sup>115</sup> Jak wykazał W.J. Steinle mimo względnie stałego poziomu aktywności zawodowej i zatrudnienia w latach 1970 i 1979 zmieniły się znacznie proporcje obu płci w strukturze zatrudnienia w kierunku wzrostu udziału kobiet i spadku udziału mężczyzn spowodowane ograniczeniem miejsc pracy w przemyśle i rolnictwie, a wzroście w sektorze usług (Steinle op. cit., 15-17).

## Zakończenie

Przedstawiony przegląd nie wyczerpuje współczesnej problematyki bezrobocia nawet w zakresie tych zagadnień, które zostały omówione. Poza zakresem tego opracowania pozostała kwestia polityki zatrudnienia leżąca na styku działań naukowych i praktycznych, niezmiernie istotna tak dla gospodarki i życia społecznego jak i dla kształtowania się samego bezrobocia.

Na zakończenie tego przeglądu warto jeszcze zarysować poglądy na temat perspektyw bezrobocia w kontekście rynku pracy.

- a) Bezrobocie w krajach Europy zachodniej przestało rosnąć ok. 1985r. będącego początkiem ożywienia gospodarczego. Spadek bezrobocia – oceniany jest jako niewielki<sup>116</sup>. Na tę ocenę mają wpływ – oprócz jakości źródeł statystycznych – następujące fakty: zmniejszenie się liczby poszukujących pracy, zwiększenie liczby ludności czynnej zawodowo, rzutu na wielkość stopy bezrobocia, ograniczenie bezrobocia wśród młodych spowodowane późniejszym pojawianiem się ich na rynku pracy. Na słaby spadek bezrobocia może mieć wpływ wybór drogi wzrostu gospodarczego: przez wzrost wydajności pracy lub przez zwiększenie zatrudnienia. Wiąże się z tym również zagadnienie substytucji kapitału i pracy (Marchand op. cit., 11).
- b) Obserwacja rynku pracy prowadzona systematycznie od co najmniej 20 lat przez specjalistów z różnych dziedzin wskazuje na to, że bezrobocie utrwaliło się już jako kategoria rynku pracy. Stwierdzenie to znajduje poparcie w analizie reakcji bezrobocia na ożywienie gospodarcze i sytuacji demograficznej poszczególnych krajów. Mimo tego ożywienia, wzrostu popytu na siłę roboczą (kwalifikowaną) i zmniejszania tempa przyrostu ludności aktywnej bezrobocie ciągle się utrzymuje i to na dość wysokim poziomie<sup>117</sup> (Marchand op. cit, 3, Gateau op. cit, 19). Dzieje się tak m. in. dlatego, że bardziej dynamiczna gospodarka przyciąga na rynek pracy ludność dotąd bierną nie dając tym samym szansy bezrobotnym.
- c) Różnicuje się również w sposób trwały charakter i funkcja bezrobocia. Bezrobocie znane przed pierwszym kryzysem paliwowym lat 70. miało charakter koniunkturalny, było wyłącznie związane z rynkiem (tzw. bezrobocie rynkowe) i pełniło rolę jego regulatora. Od czasu wspomnianego kryzysu znane jest tzw. bezrobocie pozarynkowe w niewielkim stopniu podlegające wahaniom koniunkturalnym i pełniące funkcję selekcyjną siły roboczej przez "wypychanie" jednostek lub grup o najmniejszej "zatrudnialności" (fr. *employabilité*) z rynku pracy.

<sup>116</sup> We Francji np. spadek ten wyraził się liczbami 30 tys. (1988r.) i 60 tys. (1989r.). Według innych źródeł statystycznych nastąpiło jednak wyraźne zahamowanie tego spadku: bezrobocie w 1988r. spadło o 123 tys. a w 1989r. tylko o 86 tys. (Marchand 1990, 10).

<sup>117</sup> W 1989r. bezrobocie w 12 krajach Wspólnoty Europejskiej obejmowało przeciętnie 9 % ludności aktywnej (Marchand op. cit., 3).



d) Wraz z ożywieniem gospodarki nastąpiło wzmocnienie selektywnego charakteru bezrobocia. Wzrost gospodarczy odgrywa bowiem rolę dyskryminującą pozwalając uniknąć bezrobocia pewnym grupom bardziej aktywnym i wchodzącym na rynek kosztem osób starszych lub już bezrobotnych. Silna konkurencja o pracę w okresach wychodzenia z kryzysu zaostrzyła także różnice w podatności różnych grup na bezrobocie i możliwości wyjścia z niego.

Aczkolwiek celem tego opracowania nie było porównanie bezrobocia w krajach rozwiniętego kapitalizmu i w Polsce – jako reprezentantce krajów dopiero rozpoczynających gospodarkę rynkową - zebrany materiał sugeruje, że nie ma specyfiki polskiego bezrobocia – przynajmniej w sensie jakościowym. Te same cechy, które uważa się za charakterystyczne dla krajów zachodnich (m.in. bezrobocie młodych, wydłużanie się okresu bezrobocia) cechuje polskie bezrobocie. Bezdyskusyjną różnicą jest natomiast przesunięcie w czasie. Zjawiska, które w krajach zachodnich wystąpiły w latach 70. i 80. (np. szczytowy wzrost bezrobocia po drugim kryzysie paliwowym) w Polsce pojawiły się dopiero w latach 90. Mogą również istnieć różnice ilościowe nie tyle w wielkościach ogólnego bezrobocia, co w jego dynamice. Ich stwierdzenie wymagało by jednak innego typu opracowania.

## Bibliografia

- Aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce, 1995, GUS, Departament Pracy. Studia i Analizy Statystyczne.
- Aktywność ekonomiczna ludności Polski listopad 1994, 1995, GUS, Informacje i opracowania statystyczne.
- Atzema O., van Dijk J., Pellenbarg, 1992, *Economic transformation and regional labour market adjustment in Eastern Europe: What can be learned from Western experiences?* (maszynopis powielany).
- Atzema O. de Smidt M., 1992, *Selection and duality in the employment structure of the Randstadt*. Tijdschrift voor economische en sociale geografie, 4, 289–305.
- Bargeman N., van der Laan L., Lensink E., 1992, *Urban revitalization and the labour market paradox in the Randstadt*. Tijdschrift voor econ. en soc. geografie, 4, 306–316.
- Besson J-L., Comte M., 1994, *La notion de chômage en Europe*. Rev. écon. pol. 104(4), 539–569.
- Cahiers Français, 1990, *Le marché du travail dans les années 80*, Cahiers Français, nr 246, 6–12.
- Chomicz Z., 1995, *Zęby w ścianę: wywiad z psychiatrą dr E. Krzemińskim na temat psychicznych skutków bezrobocia*, Przegląd Tygodniowy 18 (636) z 12 maja 1995.
- Dolny E., Meller J., Wiśniewski Z., 1990, *Zarys polityki zatrudnienia*. PWE Warszawa, 260–292.
- Dumartin S., 1992, *La géographie du chômage en 1991*. INSEE première, no 227, septembre.
- Elliot R. F., 1991, *Labor economics. A comparative text*. McGraw-Hill International (UK) Limited, 467–519.
- Filippini P., Rossi A., 1992, *Unemployment in the Swiss Economy. A Border Regions Phenomenon?*. Aussenwirtschaft 47, Heft IV, 497–513.
- Flanagan R.J., 1990: *Chômage et rigidités du marché du travail*. Cahiers Français, nr 246, 32–33.
- Freyssinet J., 1991, *Le chômage*. Collection Repères. Editions La découverte, Paris.
- Gateau G., 1990, *Les caractéristiques du chômage contemporain*, Cahiers Français, nr 246, 12–20.
- Gawryszewski A., 1993, *Struktura przestrzenna zatrudnienia i bezrobocia w Polsce, 1990–1992*. Zeszyty IGiPZ PAN, nr 13.
- Gołacka M., Keczeń J., 1993, *Metodologiczne problemy prognozowania zasobów pracy i bezrobocia*, (w:) E. Frątczak, Z. Strzelecki, J. Witkowski, (red.), *Bezrobocie – wyzwanie dla polskiej gospodarki*, GUS, Polskie Towarzystwo Demograficzne, 11–20.
- Gołata E., 1993, *Bezrobocie w kwestionariuszach spisów powszechnych*, (w:) E. Frątczak, Z. Strzelecki, J. Witkowski, (red.), *Bezrobocie – wyzwanie dla polskiej gospodarki*, GUS, Polskie Towarzystwo Demograficzne, 129–131.
- Kloosterman R.C., 1994, *Amsterdamned: the rise of unemployment in Amsterdam in the 1980s*, Urban Studies, October, 7.
- Kwiatkowski E., 1992, *Bezrobocie w Polsce w okresie transformacji: podstawowe tendencje i ich determinanty*. Ekonomista nr 3.
- Kwiatkowski E., 1993, *Determinanty wzrostu bezrobocia w Polsce w latach 1990–1992 – ujęcie globalne i regionalne*, (w:) E. Frątczak, Z. Strzelecki, J. Witkowski (red.), *Bezrobocie – wyzwanie dla polskiej gospodarki*, GUS, Polskie Towarzystwo Demograficzne, 70–83.
- Laan, van der L., 1991, *Spatial Labour Markets in the Netherlands*. Erasmus University, Rotterdam.
- Lacroix T., Poinard M., 1990, *Géographie du chômage*. Cahiers Français nr 246, 16.
- Lallement M., 1990, *Les nouvelles théories de la relation d'emploi*, Cahiers Français, nr 246.
- Lambooy J.G., 1994, *The urban labour market and economic development*. (maszynopis powielany).
- Małecki P., 1992, *Zagadnienie bezrobocia strukturalnego w anglosaskiej teorii ekonomicznej*. Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie nr 361, 5–20.



- Marchand O., 1990, *L'évolution du chômage dans les pays industrialisés*. Emploi et chômage. Cahiers Français nr 246, 3-6.
- Neubourg de Ch., 1990, *Unemployment and labour market flexibility*. The Netherlands, International Labour Office, Geneva.
- Nowicki J., 1990, Paradoxy pełnego zatrudnienia w Polsce. PWE, Warszawa, 15-24.
- Plihon D., 1990, *Les grandes explications macroéconomiques du chômage*, Cahiers Français, nr 246, 20-26.
- Steinle W.J., 1983, *Regional labour markets: trends, structure and relevance from a european perspective*, Papers of the RSA, 52, 3-21.
- Strzelecka J., 1993, *Bezrobocie długotrwałe w świetle wyników badań aktywności ekonomicznej ludności (BAEL)*. Wiadomości statystyczne 8, 13-17.
- Szałkowski A., (red.), 1991, *Rynek pracy w procesie transformacji systemu gospodarczego*. Akademia Ekonomiczna w Krakowie, 94-119.
- Urbanek-Krzysztofiak D., Makać W., 1992, *Wskaźniki bezrobocia*. Wiadomości Statystyczne 8.
- Urbanek-Krzysztofiak D., Makać W., 1993, *Przydatność diagnostyczna różnych sposobów pomiaru bezrobocia*, (w:) E. Frątczak, Z. Strzelecki, J. Witkowski, (red.), *Bezrobocie - wyzwanie dla polskiej gospodarki*, GUS, Polskie Towarzystwo Demograficzne, 141 - 148.
- Witkowski J., 1993, *Metody badania bezrobocia w praktyce GUS*, 114-121. (w:) E. Frątczak, Z. Strzelecki, J. Witkowski, (red.) *Bezrobocie - wyzwanie dla polskiej gospodarki*, GUS.
- Witkowski J., 1994, *Podstawowe cechy bezrobocia w Polsce w okresie transformacji*. GUS, Departament Pracy i Dochodów Ludności.

## **Unemployment – current research trends, problems and results** (Summary)

This study reviews some aspects of the contemporary research on unemployment that has been carried on in the highly-developed countries since the first oil crisis in 1970s. Reference is also made to results obtained in Poland which is here considered to represent those European countries which are transforming their economies from the centrally planned to the market. Among the aspects worked upon over the last two decades, four seem to be of particular importance, namely:

1. definitions and measures of the unemployed population,
2. recognition of the main features of contemporary unemployment,
3. explanation of the unemployment,
4. government policy and unemployment.

To ensure conciseness, the present study confines its treatment to the first three subjects, in relation to which a search of through the relevant literature gave the following main results:

- ad 1. In spite of the many attempts made over the last twenty years to specify and standardize the concept of unemployment, there remain distinct differences and discrepancies in the definitions of the unemployed population used in Western countries. Indeed, these differences were seen to be even greater than expected. The conclusion from a comparative analysis of the definitions is that differences reflect different perceptions of what an unemployed person is (or should be) and local flexibility in the use of an international (ILO) definition, as well as heterogeneity and diversity of form where the phenomenon itself is concerned.
- ad 2. The main characteristics of contemporary unemployment analysed in a global context and confirmed in many empirical investigations are:
- very differentiated levels of unemployment (as measured by the unemployment rates (ranging from 2-3 per cent to 15-16 per cent), as well as diversified dynamics seen in patterns which may show: cyclicity (e.g. in the United States), a systematic rise (e.g. the EEC average), levels that are very low and fairly stable (e.g. Japan) or a sharp rise in unemployment (e.g. in the Central and East European countries transforming their centrally-planned economies into market economies).
  - the prolonged duration of unemployment of which a consistently-increasing although still disparate proportion is of the total long-term (lasting more than 12 months): The figures here range from 6 per cent in the United States to more than 50 per cent in the Netherlands. (Investigations have also revealed that the long duration of unemployment is the main determinant in the low frequency with which



unemployment is left by nearly all categories of the unemployed, whether male or female, highly trained or not and married or unmarried).

- the selectivity of the phenomenon which ensures that groups with different demographic features such as age, sex, schooling and occupation do not have the same probability of becoming or remaining unemployed, but which is negatively correlated with the duration of unemployment.
- the new forms of employment/unemployment which have appeared in the last 20 years such as part-time employment, anticipated withdrawals from the labour force, the discouraged unemployed and the spurious (false) unemployed.
- the large regional disparities noted in unemployment albeit with inconclusive regional trends when international comparisons are made (diminishing rates of unemployment in traditional black spots like northern France) may be set against rising unemployment in areas like southern France which have been, and remain economically active. There is a regional concentration of the unemployed in peripheral regions (as observed by the borders of Switzerland, and to a lesser degree France).
- the localization of the West's highest unemployment rates in its largest cities (in spite of rising employment) and the converse situation in Central and Eastern Europe whose largest cities show the lowest rates of unemployment.

ad 3. The several theories of unemployment being applied currently include older theories articulating factors influencing the volume of labour supply (e.g. a higher rate of growth of the active population than the employed one) or acting on the demand side of the labour market (e.g. labour costs or producer risk), as well as newer ones which tend to describe the state of labour market – a permanent disequilibrium – with emphasis put on stressing factors such as the cost and difficulties of transmitting information, the insufficient mobility of the labour force, the inadequacy of the fordist model for the present situation, the segmented labour market, the unacceptability of certain jobs and the strategies pursued by both employers and the employed.

Regional disparities in unemployment are rather large. There is no straightforward explanation for either the regional differences in unemployment rates or for the changes in their patterns. The several factors considered as partial explanations are: the spatial differentiation and incorrelated nature of demographic and economic structures, differences in the developmental cycles of various industries, changes in the sectoral composition of employment, the dual labour market and the peripheral location of regions. During the 1980's, the pattern of regional differences changed, but the differences remained large. Paradoxically, increasing unemployment rates have been noted in some economically- active regions while regions known traditionally for their high levels of unemployment have seen decreases. A rise in unemployment is also being observed in peripheral regions.

**Wymagania techniczne  
stawiane pracom składanym do druku w „Zeszytach IGIPZ PAN”**

Teksty na dyskietkach muszą spełniać następujące warunki:

1. Zapis w kodach ASCII (większość edytorów ma możliwość eksportu do ASCII; wykluczamy edytor Chi-Writer dla tekstów polskich) z rozszerzeniem TXT, np. BAZA.TXT.

2. Pojedyncza interlinia.

3. Bez wcięć akapitowych, przenoszenia wyrazów, wyrównywania prawego marginesu.

4. Paragrafy (akapity) rozdzielone jedną linią wolną.

5. Tekst gładki, bez wyróżnień (tj. pogrubień, podkreśleń, subskryptów itp.).

6. Podanie jedynie podpisów rysunków i tabel.

7. Miejsca, w których występują wzory, zaznaczyć w nawiasach; same wzory osobno na wydruku lub na kartce.

8. Tabele oraz rysunki przygotowane za pomocą innych programów (np. LOTUS) należy umieścić w osobnym pliku o stosownym rozszerzeniu (np. KOŁO.PIC dla rysunków z LOTUSA).

Wydruk dołączony do dyskietki powinien być wydrukowany z podwójną interlinią oraz zawierać wymiary rycin i tabel.

**Uwaga!**

Do pracy należy dołączyć streszczenie (maksymalnie do 5 stron), spis rycin i tabel oraz abstrakt (3-4 zdania) i słowa kluczowe (3-4) w wersji polskiej i angielskiej.

**Informacje dla autorów**

"Zeszyty IGIPZ PAN" wychodzą w standardowym nakładzie 120 egzemplarzy (w tym 15 autorskich).

Bieżące numery publikacji IGIPZ PAN rozprowadza ORWN, Pałac Kultury i Nauki, Warszawa.

Numery wcześniejsze są do nabycia w Dziale Wymiany Biblioteki IG i PZ PAN, Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa, w godz. od 9 do 15.



1993

12. Z. BABIŃSKI - Stopień wodny Ciechocinek i jego zbiornik Nieszawa - prognoza zmian środowiska geograficznego;  
P. GIERSZEWSKI - Denudacja chemiczna w zlewni Rudy.
13. A. GAWRYSZEWSKI - Struktura przestrzenna zatrudnienia i bezrobocia w Polsce, 1990-1992.
14. M. SOBCZYŃSKI - Trwałość dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski.
15. P. KORCELLI, A. GAWRYSZEWSKI, E. IWANICKA-LYRA, A. MUZIÓŁ-WĘCŁAWOWICZ, A. POTRYKOWSKA, M. POTRYKOWSKI, Z. RYKIEL - Program rozwoju Warszawy - synteza.
16. T. GERLACH, M. KRYSOWSKA-IWASZKIEWICZ, K. SZCZEPANEK, M.F. PAZDUR - Nowe dane o pokrywie karpackiej odmiany lessów w Humniskach koło Brzozowa.
17. R. SZCZĘSNY - Poziom produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego w Polsce. Przestrzenne zróżnicowanie i przemiany w latach 1960 - 1988.
18. T. KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA, D. LIMANÓWKA, T. NIEDŹWIEDŹ, Z. USTRNUL, S. PACZOS - Charakterystyka termiczna Polski.
19. R. SZCZĘSNY - Zróżnicowanie produkcji rolnictwa polskiego w aspekcie gospodarki żywnościowej w 1990r.
20. A. WOŚ - Regiony klimatyczne Polski w świetle częstości występowania różnych typów pogody.

1994

21. A. WERWICKI - Sfera usług społeczno-kulturalnych w wybranych krajach środkowoeuropejskich w ostatniej dekadzie istnienia nakazowo-rozdziałowego systemu gospodarczego (1980-1989); Potencjały naukowe w Polsce w 1990 roku i ich rozmieszczenie.
22. E. NOWOSIELSKA - Sfera usług w badaniach geograficznych. Główne tendencje rozwojowe ostatniego dwudziestolecia i aktualne problemy badawcze.
23. T. LIJEWSKI - Infrastruktura komunikacyjna Polski wobec zmian politycznych i gospodarczych w Europie Środkowej i Wschodniej.
24. A. BOKWA, A. MROCZKA, R. PRZYBYŁA, J. ŚMIAŁKOWSKI, R. TWARDOSZ - Wybrane zagadnienia z klimatologii i bioklimatologii.
25. M. DEGÓRSKI, A. MATUSZKIEWICZ, W. MATUSZKIEWICZ, J.M. MATUSZKIEWICZ - Badania porównawcze ekosystemów leśnych w Finlandii.
26. T.S. KONSTANTINOVA, J. BOLOBAN, J. PASZYŃSKI, J. SKOCZEK, B. KRAWCZYK - Badania topoklimatyczne w Mołdawii.
27. R. SZCZĘSNY - Rolnictwo Finlandii. Przestrzenne zróżnicowanie i przemiany.
28. K. BŁAŻEJCZYK, B. KRAWCZYK - Bioclimatic research of the human heat balance.

1995

29. P. EBERHARDT - Zagadnienia ludnościowe obszaru byłych Prus Wschodnich.
30. Z. BABIŃSKI, M. GRZEŚ - Monografia hydrologiczna zbiornika stopnia wodnego Włocławek.
31. J. GRZESZCZAK - Przestrzenne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze "północ-południe" w krajach Unii Europejskiej - Wielka Brytania, Niemcy, Francja.
32. A. GAWRYSZEWSKI - Rynek pracy Warszawy i województwa warszawskiego.
33. T. KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA, B. KRAWCZYK, K. BŁAŻEJCZYK - Warunki bioklimatyczne Supraśla.
34. P. KORCELLI - Regional patterns in Poland's transformation: the first five years.





